

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO



rynki towarowe

ROK IV

8 SIER. 1953

Nr. 29 (112)

Nr. 892.

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y

/ważniejsze informacje /

	str.
Przegląd sytuacji na światowym rynku pasz w 1952/53	1
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	2
Wiadomości z rynku mięsa	7
Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych	13
Cukier	15
Kawa	18
Herbata	19
Węgiel	27
Ropa naftowa	26
Wiadomości z kapitalistycznego rynku kauczuku	31
Wiadomości z kapitalistycznego rynku drewna	39
Bawełna	
Wełna	52
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	61
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	65
Dobra inwestycyjne	71

Redakcja i administracja:
Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35 tel 8-80-11

Racjonalizatorski pomysł Działu
Badań Gospodarczych

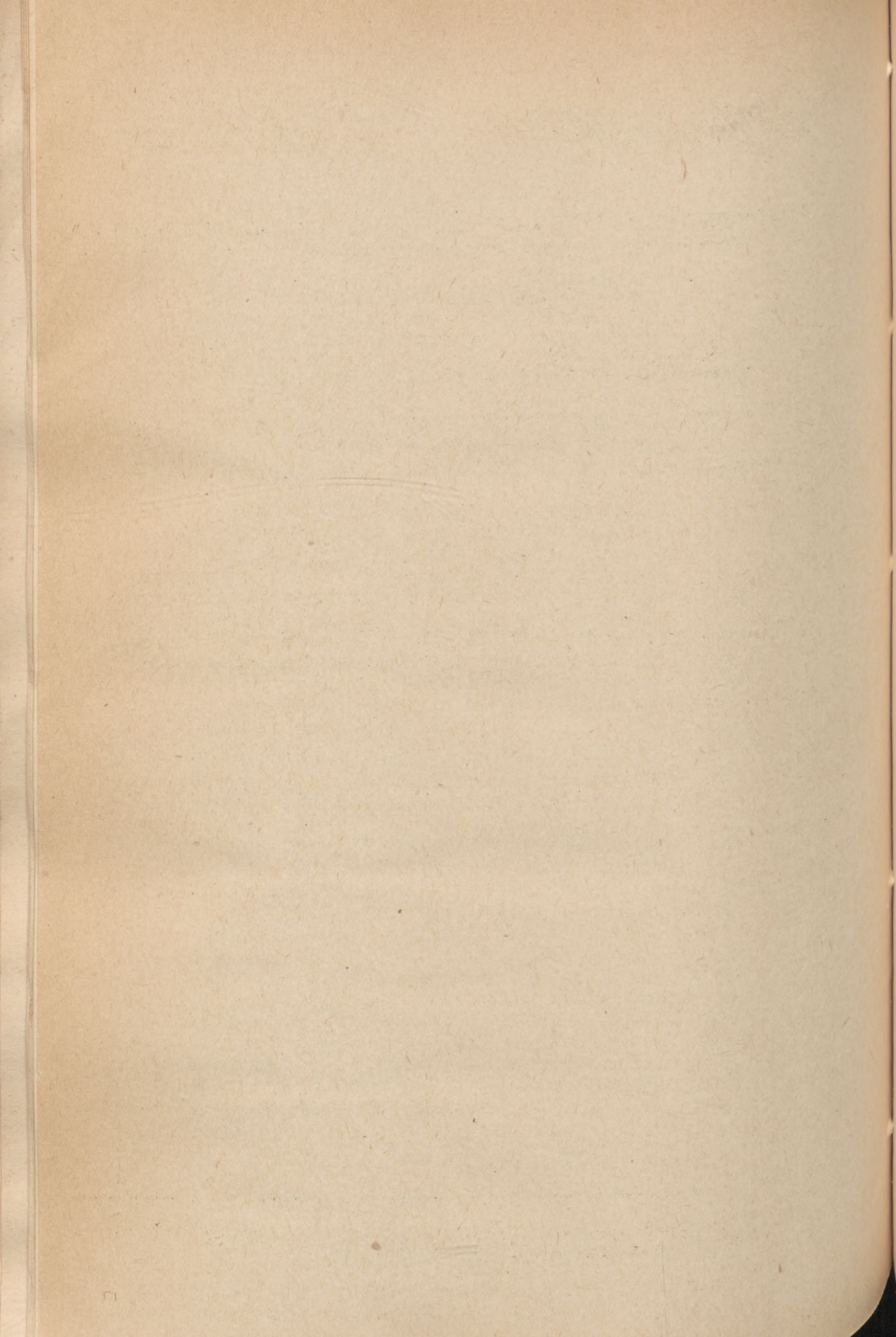
"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

Okres: 16.VII - 1.VIII.1953

Artykuł	Znaczne wzmocn. rynku	Wzmocn. rynku	Rynek niereg.	Bez zmian	Oslab. rynku	Znaczne oslab. rynku	Uwagi
Pszemica			x				
Kukurydza			x				
Cukier							
Oleje rosl.			x		x		
Kawa							Na giełdzie londyńskiej lekkie osłabienie tendencji, w Nowym Yorku lekkie wzmocnienie.
Earelna		x					
Wolna			x				
Juta		x					Na aukcjach w Londynie
Kauczuk		x					
Skóry surowe					x		
Cyna				x			
Międz					x		
Cynk				x			
Stal belg.		x		x			
Węgiel europ.				x			
Frachty				x			

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych i bran-
żowych informacji z prasy handlowej.



Sytuacja na rynkach w skrócie

ZBOŻA: Ceny pszenicy na rynkach północno-amerykańskich podlegały nadal silnym wahaniom. Dostawy lipcowe w Chicago spadły z 196 $\text{\$}$ za buszel w dniu 7.VII. do 191 $\frac{3}{4}$ w dniu 14.VII. po czym ponownie zwyżkowały do 197 $\frac{1}{4}$ $\text{\$}$ w dniu 20.VII. Dostawy wrześniowe, które z końcem II-ej dekady miesiąca notowane były 201 $\text{\$}$, spadły do 194 $\frac{1}{2}$ $\text{\$}$ w dniu 28.VII. Manitoba północna Nr.1 w Winnipeg, która 14.VII. notowana była 201 $\text{\$}$, zwyżkowała w następnym tygodniu do 207 $\frac{1}{8}$ $\text{\$}$ /20.VII./ po czym spadła do 204 $\frac{7}{8}$ $\text{\$}$ /28.VII./. Ceny kukurydzy w Chicago w dostawach lipcowych spadły do 152 $\frac{7}{8}$ $\text{\$}$ w połowie miesiąca, zwyżkując następnie do 156 $\text{\$}$ w dniu 20.VII. Notowania dostaw wrześniowych z 147 $\frac{3}{8}$ $\text{\$}$ obniżyły się na 146 $\text{\$}$ w okresie 20 - 28.VII. Ceny jęczmienia w Winnipeg /dostawa w lipcu/ wykazywały nieznaczne wahania. W okresie 14 - 20.VII. podniosły się one o $\frac{3}{8}$ $\text{\$}$ do 116 $\text{\$}$ utrzymując się w następnym tygodniu na niezmienionym poziomie. Remanenty pszenicy czterech głównych eksporterów kapitalistycznych wynosiły 31 lipca b.r. - według danych tymczasowych - 1.114 mln buszli wobec 503 mln buszli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

MIEŚA: Rząd Urugwaju oświadczył, że nadwyżki eksportowe mięsa od 30 czerwca do 31 grudnia 1953 r. będą wynosić 50.000 ton. Kwoty eksportowe będą przydzielane przez Urugwajski Urząd Mięśny. Wielka Brytania zawarła z Australią porozumienie w sprawie cen mięsa na sezon 1953/54. Ceny mięsa jagnięcego zostały w nim podwyższone o 7,5% a baraniego o 5,5%. Delegacja Nowej Zelandii pertraktuje obecnie z Wielką Brytanią w sprawie cen na dostawę mięsa w ramach kontraktu, który wygasa we wrześniu 1955 r. Według spisu inwentarza z maja bieżącego roku stan trzody chlewnej w Danii osiągnie rekordowy poziom 4.144 tys. sztuk, przekraczając o 24% stan z maja 1952 r. Wzrostowi poglobia odpowiada wzrost uboju i eksportu mięsa wieprzowego. Od 1 stycznia do 7 czerwca eksport mięsa wieprzowego wzrósł o 46% do poziomu 107,017 ton. Z tego 105.541 ton bekonów zakupiła Wielka Brytania.

CUKRU: W drugiej połowie lipca b.r. na światowym rynku cukru panowały nadal tendencje nieregularne. Cukier kubański /Kontrakt Nr 4/ zwyżkował w tym czasie z 3,60 $\text{\$}$ za lb na 3,68 $\text{\$}$ za lb /22.VII.b.r./ by następnie ponownie wrócić do ceny 3,60 $\text{\$}$ za lb /28.VII.b.r./. Obserwowano ostatnio dużą ilość transakcji cukrem rafinowanym. Departament rolnictwa USA zwiększył kwotę handlową na konsumpcję wewnętrzną cukru surowego w Stanach Zjednoczonych na 1953 r. o 100.000 sh ton do wysokości 8 mln

sh ton. W związku z tym powiększone zostały odpowiednio kwoty na import do U.S.A. cukru szeregu krajów producentów. W I-szym półroczu b.r. z w/w kwoty sprzedano w USA 4.316.000 sh ton wobec 4.008.000 sh ton w I-szym półroczu roku ubiegłego. Ceny cukru rafinowanego w U.S.A. zostały podwyższone. Tegoroczna produkcja cukru w Indonezji oceniana jest na 600.000 ton. Rząd Indii monopolizuje import cukru. Podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy Japonią a Tajwanem o zakup 250.000 ton cukru surowego. Hiszpania wycofała z rynku wszystkie oferty na sezon bieżący.

RYNEK WĘGLA: Obecne /11.VII.b.r./ angielskie zapasy handlowe węgla dla użytku domowego wynoszą 620.000 ton /500.000 ton mniej niż o rok wcześniej/. Angielskie ministerstwo paliw zmieniło ceny węgla dla użytku domowego. Ceny wyższych gatunków zostały obniżone. Różnica pomiędzy I a VIII gatunkiem zwiększyła się z £ 1/12/8 na £ 2/10/- na tonie. Rząd angielski zezwolił National Coal Board na import węgla grubego z Francji. Umowa zawarta w związku z tym z kopalniami francuskimi i Zagłębia Saary przewiduje narazie dostawę 300.000 ton w ciągu 4-ch miesięcy. Ogólnie t.zw. pewne zasoby węgla czterech głównych producentów tego surowca Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wynoszą 84.485 mln ton. Indyjski eksport węgla wykazuje stały spadek. W I-szym kwartale b.r. eksport ten wyniósł 330.000 ton w porównaniu z 599.000 ton w I-szym kwartale 1952 r. i 475.000 ton w IV-tym kwartale ub.r.

RYNEK DRZEWNY: Eksport kopalniaków ze Szwecji doznał poważnego zmniejszenia w porównaniu z rokiem ubiegłym. Za pierwsze pięć miesięcy b.r. wyłano bowiem zaledwie 40 tys. ftms, podczas gdy w analogicznym okresie zeszłego roku - 71 tys. ftms. Pod względem wartościowym spadek był jeszcze bardziej poważny /z 57,4 na 15,6 mln kr.szw./. Uważa się obecnie, że pula eksportowa drewna kopalnianego w Szwecji została już w praktyce wyprzedana. W Austrii przedstawiciele austrijskiego handlu i przemysłu drzewnego zaprotestowali przeciwko umieszczeniu w nowej umowie handlowej z Niemcami założeń o 20 tys. m³ surowca tartaczego, obowiązując się analogicznymi żądani z strony Włoch i Szwajcarii. Podczas dyskusji w parlamencie angielskim minister surowców A. Salter oświadczył, że zniesienie kontroli spożycia drewna na rynku wewnętrznym nie jest narazie jeszcze możliwe.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Sytuacja na rynku uważana jest powszechnie za ustabilizowaną w poważnym stopniu. Ceny wyrównały się już niemal na wszystkich ważniejszych rynkach. Ostatnio miała miejsce jedynie obniżka cen papieru pakowego /siarczynowego i siarczanowego/ przeciętnie o 8 - 10%, ze względu na istniejącą dotychczas nadmierną rozpiętość ceny celulozy, służącej do wyrobu powyższych gatunków, a gotowymi produktami.

X/ podwyższone średnich pozostały bez zmian, a niższych zostały

Import papieru i kartonu do Wielkiej Brytanii za pierwszy pięć miesięcy b.r. znacznie się obniżył w porównaniu z rokiem ubiegłym. Pod względem ilościowym spadł on z 6.058.289 cwt. na 4.472.676 cwt, wartościowo zaś - z £ 24.483.996 na £ 12.055.949. Pierwsze miejsce wśród eksporterów do Wielkiej Brytanii zajmowała - jak dotychczas - Szwecja. Również produkcja miazgi drzewnej i celulozy w Kanadzie za I półrocze b.r. uległa zmniejszeniu w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego /z 4.473.971 na 4.327.837 ton krótkich/.

KAUCZUKU: W II i III dekadzie lipca na światowym rynku kauczuku naturalnego panowała tendencja zniżkowa. Na giełdzie londyńskiej cena RSS Nr.1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie o 1 d na lb. do 18 1/2 d za lb. /30.VII.b.r./. Po raz pierwszy po wojnie terminowe notowania kauczuku na giełdzie londyńskiej są równe lub wyższe od notowań z dostawą natychmiastową. Produkcja kauczuku na Malajach wyniosła w I-szym półroczu b.r. 273.896 long ton /278.392 long ton w I-jej połowie 1952 r./. Ocjlon gotów jest zwiększyć swe dostawy kauczuku do Chin Ludowych o 20.000 long ton rocznie. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy Kongres USA ma ustalić i uchwalić ostateczny tekst ust wy o sprzedaży rządowych fabryk kauczuku syntetycznego firmom prywatnym. W ciągu sierpnia w U.S.A. zamknięte zostaną fabryki kauczuku syntetycznego z butadienu alkoholowego, co zmniejszy amerykańską produkcję kauczuku syntetycznego o 100.000 long ton rocznie. W dniu 16.VII.b.r. cena kauczuku butylowego w U.S.A. podwyższona została o 1 1/4 ¢ na lb. do wysokości 22 ¢ za lb. Konsumpcja kauczuku naturalnego w Stanach Zjednoczonych w I-szym półroczu b.r. wyniosła 288.415 long ton /217.222 long ton w I-szym półroczu 1952/, a kauczuku syntetycznego 440.853 long ton /408.675 long ton w I-szym półroczu 1952/.

BAWELNY: Ciepła połowa lipca przyniosła na bawelnym rynku łagodniejszą cenę na giełdzie londyńskiej. Cena bawelny 11/16" w transach natychmiastowych podniosła się z 14,05 ¢ za lb w połowie lipca do 14,25 ¢ na 30.VII., utrzymując się w następnym tygodniu na tym poziomie. Na bawelnym rynku w Rio de Janeiro tendencja cen bawelny brazylijskiej Nr 4/5 była w drugiej połowie lipca utrzymana i notowania i spotowały się na poziomie 17,20 cruzeiros za kg /14 - 30.VII./, ceny gatunków 2/5 spadały nadal i wynosiły 15,50 cruzeiros na 10 września. Wobec tego dwa tygodnie wstecz. W Ameryce Łacińskiej cen bawelnych gatunków bawelny wykazywały w ogólnym okresie tendencję zniżkową: bawelna Paria 62 rupii 3 an za maund spadła do 58 rupii /dotyczy natychmiast/. Ceny na bawelnym rynku w Aleksandrii wykazywały tendencję nieregularną. Bawelna Ashmouni spadła z 64,21 ¢ za centar w połowie miesiąca podniosła się do 66,25 ¢ na koniec lipca, bawelna Sidi Barrani spadła do 60,25 ¢ na koniec lipca.

64,68 /28.VII/. Karnak good z 79,66 talarów za cantar podniósł się do 80,00 a następnie zniżywał do 79,51 talarów za cantar.

RYNEK WEŁNY: Na aukcjach londyńskich rozpoczętych 10 lipca pierwszego dnia panowała zniżkowa tendencja cen, która następnie wzmocniła się. W ostatnim dniu sprzedaży panowała szczególnie silna konkurencja i ceny były mocno dla wszystkich gatunków wełny z wyjątkiem wełny do czesania która kształtowała się nieregularnie. W porównaniu z cenami otwarcia ceny zamknięcia były na ogół wyższe o 2 1/2 do 5%. Prane merynosy były droższe niż w pierwszym dniu aukcji. Jedynie merynosy do czesania spadły o 5%. Na zamkniętych 23 lipca aukcjach wełnowej w Liverpoolu sprzedano 4.000 bel wełny z nadających 9.600. Ceny utrzymywały się na poziomie czerwca. Rząd Iranu wprowadził zakaz importu wełny i przędzy na dwa miesiące a tkanin wełnianych na cztery miesiące. Według doniesień prasy brytyjskiej Związek Radziecki zamierza nabyć w Anglii tkaniny wełniane na sumę £ 2.500.000 w drodze wymiany za artykuły drzewne. Transakcje nie są jeszcze uzgodnione.

RYNEK ŻELAZA I STALI: W końcu II dekady lipca nastąpił w Wielkiej Brytanii dalsza zniżka notowań eksportowych szeregu artykułów walcowanych, w granicach do 12 1/2%. Produkcja stali surowej osiągnęła w wielkiej Brytanii w czerwcu b.r. poziom szczytowy dla tego miesiąca, wynosząc w skali rocznej 17.559.000 ton. Produkcja stali surowej Imperium Brytyjskiego ma wzrosnąć ok. roku 1957-58 do ok. 31 mln ton. Belgo-luksemburski eksport na rynek żelaza i stali wykazywał w połowie lipca b.r. niski poziom obrotów. Dnia 23 lipca większość zachodnio-niemieckich producentów stali zdecydowała się na obniżenie krajowych cen wyrobów stalowych w granicach 3-5%. Zdaniem kół przemysłowych, szczytowa koniunktura w stalowym przemyśle U.S.A. już minęła. Na rynkach U.S.A. pojawiły się w pierwszej połowie lipca niemal wszystkie gatunki stali, których brak odczuwał się jeszcze niedawno na rynku.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Zawarcie rozejmu na Korei nie odbiło się na kształtowaniu się sytuacji na kapitalistycznych rynkach metali nieżelaznych, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. W dniu 21 lipca północno-amerykańskie koncerny aluminium podwyższyły cenę metalu aluminium o 1/2 cent. do 20 cent. za lb oraz cenę wlewków aluminiowych o 1 cent do 20 1/2 cent. za lb. Notowania cyny na londyńskiej giełdzie metalowej wykazywały w II i na początku III deka y lipca dalszą tendencję słabnącą; w dniu 21 lipca cyna była notowana £ 571 za tonę długą. Ta sama giełda notowała cynk w powyższym okresie na poziomie wzwyż do £ 74 1/8 za tonę długą; tym samym notowania wykazały tendencję rosnącą. W połowie lipca jeden z północno-amerykańskich koncernów podwyższył cenę cynku Prime Western o 0,25 cent. do 11,25 cent. za lb. Na wschód i 11,50 cent. na zachód od Gór Skalistych. Notowania będą odtąd notowane zamiast "East St. Louis", jak i w Stanach Zjednoczonych wykazywały w II i na początku III deka y lipca dalszą tendencję słabnącą.

Zboża i okopowe

Światowy rynek zbóż na paszę w sezonie 1952/53

Światowa produkcja zbóż na paszę /bez Z.S.R.R./ w sezonie 1952/53 była o 8 do 10 mln ton, t.j. o około 4%, większa niż w poprzednich trzech latach, jednak nie osiągnęła rekordowego poziomu z 1948 r., który spowodowany był głównie wyjątkowo dobrym zbiorem kukurydzy w Stanach Zjednoczonych.

Szczególne znaczenie dla kształtowania się sytuacji na rynku światowym w ostatnim sezonie miały większe zbiory w krajach, które w znacznej mierze produkują na eksport a mianowicie w Kanadzie, Argentynie i w rejonie Morza Śródziemnego. Popyt na rynku światowym nie wykazywał jednakże wzrostu odpowiadającego zwiększonemu nadwyżkom eksportowym tych krajów. Wprawdzie w Europie Zachodniej, głównym obszarze deficytowym, produkcja spadła o około 2 mln ton w porównaniu z doskonałymi wynikami sezonu poprzedniego, ale nastąpiło to głównie wskutek nieurodzaju w Jugosławii i słabszych zbiorów w krajach południowo-europejskich. Ogólne zapotrzebowanie importowe rynku zachodnio-europejskiego nie wykazywało wzrostu odpowiadającego spadkowi produkcji. Silny niedobór, który dawał się odczuwać na światowym rynku zbóż na paszę w sezonie 1951/52, nastąpił całkowicie w roku 1952/53.

Eksport zbóż na paszę w 1952/53 r., na podstawie tymczasowych danych, z trudem osiągnął poziom poprzedniego sezonu, który wynosił 13,3 mln ton i stanowił rekord powojenny. Wprawdzie eksport z Kanady już w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy sezonu przewyższał o 1 mln ton eksport w analogicznym okresie poprzedniego roku, jak również zwiększyły się wysyłki z rejonu Morza Śródziemnego, ale z drugiej strony część radzieckie i jugosłowiańskie były niewielkie. Znaczna część wysyłek kanadyjskich przeznaczona była dla Stanów Zjednoczonych, do czego przyczyniła się amerykańska polityka cen i subwencyjnych. W wyniku wzrostu importu, spadku eksportu i mniejszego zużycia krajowego, zapas zbóż na paszę w Stanach Zjednoczonych przy końcu sezonu 1952/53 powinien być wbrew poprzednim oczekiwaniom znacznie większy niż na początku sezonu.

Ceny zboża na paszę wykazywały w sezonie 1952/53 stałą tendencję spadkową. Z końcem sezonu znajdowały się one w najbliższym wybuch wojny koreańskiej. Znikła duża rozpiętość cen między zbożem dolarowym a zbożem z obszaru o miękkiej walucie. Jęczmień z rejonu Morza Śródziemnego, który w roku 1951/52 uzyskiwał wysoką premię w stosunku do zboża dolarowego, stał się najtańszym zbożem na paszę na rynku światowym. Młodo, które w latach 1950 i 1951 było najdroższym zbożem dolarowym na paszę, wskutek słabych zbiorów amerykańskich w 1952 r. znikło z rynku.

Sytuacja w nowym sezonie zależy w wysokim stopniu od wyników tegorocznych zbiorów. Z rejonu śródlądowego, gdzie żniwa rozpoczynają się bardzo wcześnie, napływają po-
myślnie wiadomości o nowym zbiorze jęczmienia. Duża nadal po-
daż zapewniona jest jednakże przede wszystkim dzięki zapasom
nagromadzonym w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Argentynie.
O ile przyszły zbiór kukurydzy w Stanach Zjednoczonych, osiąga
nie poziom wyższy od przeciętnego, wówczas brak pomieszczeń
w magazynach może spowodować silny nacisk na ceny, co również
nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się cen pszenicy.

Wg. Ernährungsdienst 2.VII.1953 r.

Przegląd bieżącej sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

P s z e n i c a.

W lipcu ceny pszenicy na rynkach północno-
amerykańskich podlegały nadal dość znacznym wahaniom. Notowa-
nia dostaw lipcowych na giełdzie w Chicago, które z końcem
czerwca wynosiły 190 1/4 \$ za buszel, podniosły się do 196 \$
w dniu 7 lipca po czym ponownie spadły do 191 3/4 w dniu 14
lipca. W dniu 20 lipca osiągnęły one znowu poziom 197 1/4 \$.
Notowania dostaw wrześniowych w dniu 28 lipca były o 1/2 \$
wyższe od notowań z końca czerwca i wynosiły 194 1/2 \$ za
buszel, podczas gdy z końcem drugiej dekady lipca kształtował
się na poziomie 201 \$. Nierównomierne tendencje wykazywał
również rynek kanadyjski, przy czym ogólny poziom notowań
był wyższy od notowań z końca czerwca. Manitoba północna Nr 1
w Winnipeg, która 30 czerwca notowana była 198 \$ za buszel,
zwyższała w dniu 20 lipca do 207 1/8 \$, następnie jednak
spadła do 204 7/8 \$. /28.VII/.

Czynnikami, które wzmacniały rynek w tym okresie były
doniesienia o możliwości strat wywołanych plagą rdzy na obsza-
rach północno-zachodnich Stanów Zjednoczonych, podwyższenie
przez rząd amerykański przeciętnej ceny subwencyjnej dla
pszenicy z nowych zbiorów o 1 \$ na buszlu do 221 \$, jak rów-
nież większe ożywienie na rynku eksportowym w drugiej deka-
dzie lipca. Z drugiej jednak strony w kierunku osłabienia
rynku oddziaływały podwyższone szacunki zbiorów opublikowane
przez amerykańskie ministerstwo rolnictwa. Szacunki te dla
pszenicy ozimej wynoszą 821 mln buszli /wobec poprzednich
szacunków czerwcowych 769,8 mln buszli/ a dla pszenicy jarej
354 mln buszli, czyli ogółem 1.175 mln buszli, podczas gdy
poprzednie szacunki wynosiły 1.132,5 mln buszli. Ogólny zbiór
pszenicy w Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym wyniósł
1.292 mln buszli.

O ile rdza, która jest największą groźbą dla zbiorów
północno-amerykańskich w bieżącym roku, nie spowoduje poważ-
niejszych strat, ogólne nadwyżki pszenicy w Stanach Zjednoczo-
nych i Kanadzie będą w nowym sezonie wyższe niż w poprzednim
a co za tym idzie, powiększą się jeszcze trudności zbytu.

Poniższe zestawienie podaje wysokość przypuszczalnych rezerw pszenicy czterech głównych eksporterów kapitalistycznych na dzień 31 lipca b.r. w porównaniu z analogicznymi danymi dla dwóch poprzednich lat:

Rezerwy pszenicy czterech głównych eksporterów

kapitalistycznych

/ w mln buszli /

31.VII.1953r. 31.VII.1952r. 31.VII.1951r.

Stany Zjednoczone	580	254	396
Kanada	370	213	189
Argentyna	120	-	22
Australia	44	36	58
Ogółem	1.114	503	665

W krajach europejskich i Bliskiego Wschodu zbiory zajął się względnie pomyślnie. Włochy i Grecja spodziewają rekordowego zbioru pszenicy. Według półoficjalnych szacunków zbiór we Włoszech osiągnie 8,4 mln ton wobec 7,8 mln ton w 1952 r. Urzędowe szacunki zbioru pszenicy we Francji wynoszą 8,2 mln ton podczas gdy w roku ubiegłym produkcja wynosiła 8,4 mln ton. Zbiory w Belgii, Holandii i Niemczech będą również mniejsze w porównaniu z zeszłorocznymi ale pomimo to należy je uznać za dobre. Jugosławia spodziewa się lepszych wyników niż w poprzednich dwóch latach. Turcja zamierza eksportować w sezonie 1953/54 1,5 mln ton pszenicy wobec 1,5 mln ton w upływającym sezonie. Przewidywany eksport pszenicy z Turcji miałby osiągnąć nawet 1,5 mln ton rocznie.

Indie, które miały udany zbiór zbóż na wiosnę, spodziewają się również dużego zbioru jesienią. W związku z tym zamierzają one ograniczyć import i zażądały obniżenia kwoty importowej w ramach nowego Układu Pszenicznego do 1 mln ton wobec dotychczasowej kwoty 1,5 mln ton.

Obszar zasiewu pszenicy w Australii w bieżącym roku będzie prawdopodobnie o 20% większy niż w sezonie 1952/53.

Międzynarodowa Rada Pszeniczna ogłosiła, że do dnia 31 lipca 30 krajów importerskich i dwa kraje eksporterskie ratyfikowały układ bądź też zgłosiły gotowość ratyfikowania do dnia 1 sierpnia. Krajami eksporterskimi, które układ ratyfikowały są Stany Zjednoczone i Kanada, które w ramach dotychczasowego układu miały zagwarantowaną kwotę 13,5 mln ton rocznie. 30 krajów importerskich dysponowało łączną kwotą 50% ogólnej kwoty wynoszącej 15,5 mln ton zostały przekroczone i układ wchodzi w życie od 1.VIII.53 r.

Ogólna kwota importowa nowego układu zmniejszy się o 1.000 ton. Ilość ta przewyższa nieco dotychczasową kwotę Wielkiej Brytanii, która układu nie podpisała. Kwota importowa

Indii obniżona została o 500.000 ton a Szwecji o 75.000 ton. Z drugiej strony kwoty importowe innych krajów podwyższone zostały ogółem o 303.000 ton a kwoty krajów, które są nowymi członkami Międzynarodowego Układu Pszenicznego, wynoszą 235.000 ton.

Australia, której kwota eksportowa w ramach dotychczasowego układu wynosiła 75 mln buszli, zamierza zażądać obniżki do 48 mln buszli.

W połowie lipca zatwierdzona została w Stanach Zjednoczonych ustawa, która ustala ostatecznie obszar zasiewu pszenicy w sezonie 1953/54 na 62 mln akrów t.j. o 20% mniej niż w poprzednim sezonie, kiedy obsianych zostało 78 mln akrów.

K u k u r y d z a.

Notowania kukurydzy na giełdzie chicażowskiej kształtowały się bardziej równomiernie w lipcu niż ceny pszenicy. W dostawach krótkoterminowych tendencja cen była stosunkowo mocna; w chwili wygaśnięcia kontraktu lipcowego notowania wynosiły 155 7/8 - 156 ¢ za buszel wobec 154 1/2 ¢ z końcem czerwca. Ceny kukurydzy w kontraktach wrześniowych i grudniowych wykazywały w lipcu zniżkę wahającą się w granicach od 4 do 7 ¢.

Ceny kukurydzy argentyńskiej niewiele odbiegają ostatnio od poziomu cen amerykańskich, co jednak nie wpływa na wzrost zainteresowania nabywców zagranicznych.

Według ostatnich urzędowych szacunków zbiór kukurydzy w Stanach Zjednoczonych wyniesie 3.337 mln buszli. Analogiczne szacunki zeszłoroczne podawały cyfrę 3.365 mln buszli zaś zbiór wyniósł 3.307 mln buszli. Obszar zbiorów oszacowano 1 lipca na 80.694.000 akrów wobec 81.359.000 akrów przed rokiem. Remanenty z początkiem nowego sezonu, który rozpoczyna się 1 października, powinny być znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

Pomyślnie zapowiadają się zbiory kukurydzy we Włoszech i Jugosławii i kraje te mogą mieć nadwyżki na eksport w nowym sezonie.

Sądząc z dotychczasowych danych, wydaje się że eksport kukurydzy ze Stanów Zjednoczonych w bieżącym sezonie osiągnie najwyższy poziom w okresie powojennym. Załadunki dotychczasowe wynoszą 12.208.000 qrs wobec 6.784.000 qrs w analogicznym okresie roku ubiegłego.

J ę c z m i e n i ę.

Ceny jęczmienia w Winnipeg w dostawach lipcowych wykazywały lekkąwyżkę z 115 1/8 ¢ w dniu 30 czerwca na 116 ¢ w dniu 28 lipca. Jęczmieniem kanadyjskim interesowała się w pierwszym rządzie Wielka Brytania, natomiast popyt innych krajów zachodnio-europejskich koncentrował się głównie na jęczmieniu irackim, którego cena jest bardziej atrakcyjna.

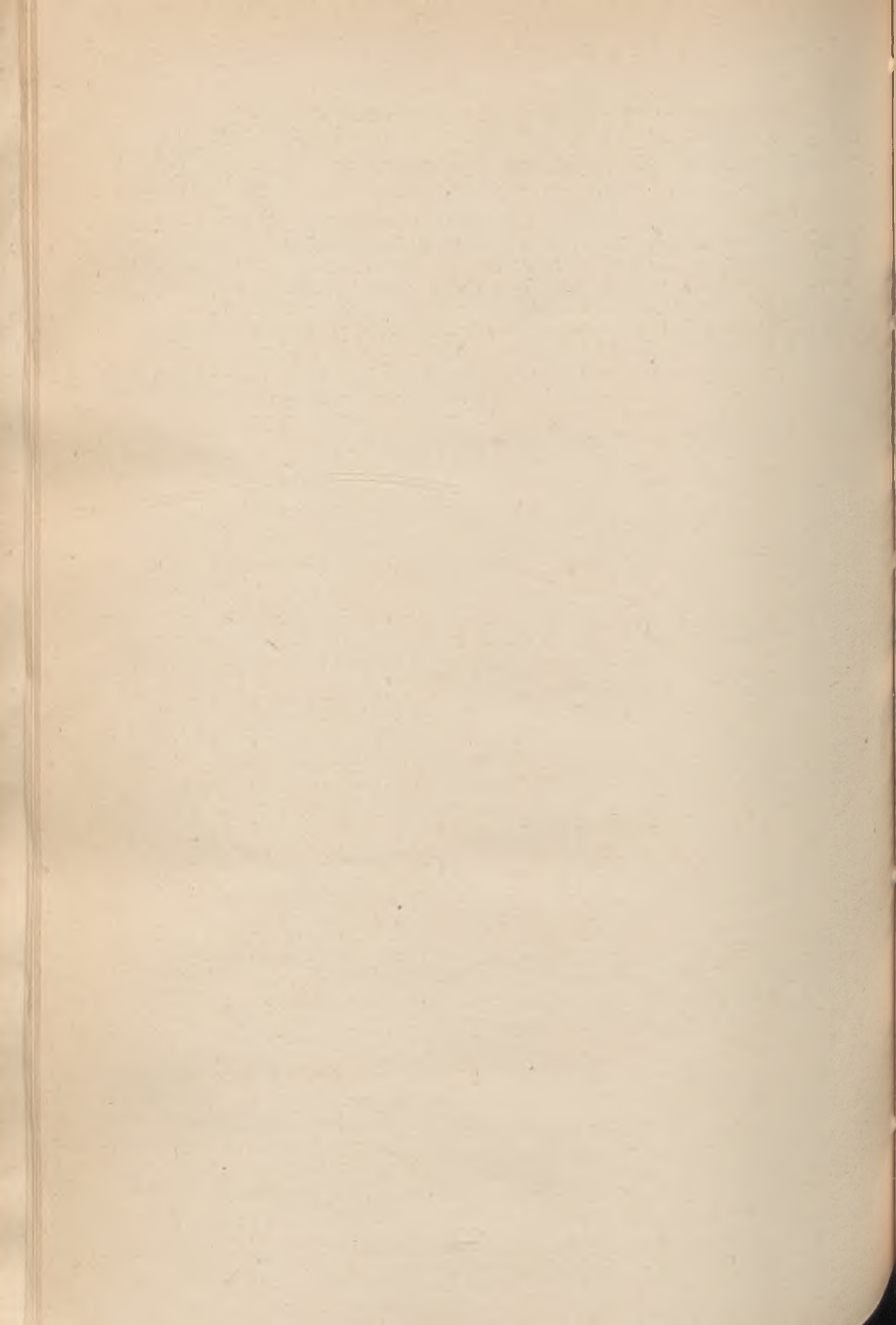
Wg. Corn Trade News, 7 - 22.VII.1953 r.
Ernährungsdienst, 18.VII.1953 r.
Reuter

Przewidywany spadek cen ryżu

Rząd Cejlonu zamierza domagać się od Chin obniżki ceny ryżu, który ma być dostarczony w przyszłym roku w ramach 5-letniej umowy handlowej zawartej przez obydwa kraje.

Według opinii rządu cejlońskiego istnieją podstawy aby sądzić, że światowa cena ryżu w przyszłym roku osiągnie najniższy poziom w okresie powojennym. Cena ryżu burmańskiego spadnie prawdopodobnie poniżej ceny ryżu chińskiego, za który Cejlon płaci obecnie £ 55 10s za tonę w ramach umowy handlowej. Rząd Burmy już przed miesiącem ostrzegał producentów przed spadkiem ceny.

Financial Times, 14.VII.1953 r.



Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Wiadomości z rynku mięsa

Spis trzody chlewnej przeprowadzony w Danii w maju wykazał, że ilość świń zwiększyła się tam o 4% w stosunku do kwietnia br. a o 24% w stosunku do maja 1952, wynosząc 4.144 tysiące sztuk. W tym stan macior prośnych był o 11% mniejszy niż w 1952 r. Wzrost pogłowia umożliwił zwiększenie uboju i eksportu. Ekspert mięsa wieprzowego w okresie od 1 stycznia do 7 maja br. był o 46% większy niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Skierowany był on głównie do Wielkiej Brytanii i części się w największej części z bekonów. Wynosił on 107.017 ton, z czego 105.541 ton otrzymała Anglia.

W pierwszym kwartale br. eksport mięsa wieprzowego z Danii wynosił 16.915 ton czyli o 70% więcej niż w ubiegłym kwartale. Zwiększyły się dostawy na wszystkie rynki z wyjątkiem Anglii, która otrzymała 95 ton zamiast 291 ton w poprzednim kwartale. Wielka Brytania importująca prawie wyłącznie bekon zakupiła 142 ton zamiast 9.641 w poprzednim roku, Niemcy zachodnie 142 ton w porównaniu z 778 ton, Złote Wybrzeże 398 w porównaniu z 142 ton a Antyle Holenderskie 114 ton w porównaniu z 142 ton.

W Wielkiej Brytanii produkcja bekonu i szynek w maju była poniżej poziomu poprzedniego roku pierwszy raz w ciągu roku, lecz w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy była ona jeszcze wyższa niż w odpowiednim okresie 1952 wynosząc 109,7 tysięcy ton. Natomiast produkcja innych gatunków mięsa wieprzowego wykazująca w bieżącym roku znaczny wzrost była w okresie styczeń - kwiecień o 51% niż w poprzednim roku. Osiągnęła ona w omawianym okresie poziom 82,4 tysięcy ton. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1953 Anglia importowała ogółem 159.458 ton mięsa wieprzowego, o 51% więcej niż przed rokiem. W tym import bekonu 139.651 ton, a 15.344 ton inne gatunki mięsa wieprzowego. W 1952 - 101.391 ton/. Poniższa tabela przedstawia import do Anglii w omawianym okresie:

	1938	1952	1953
		styczeń - maj	
		w tonach	
	70.142	65.357	89.755
	10.356	20.785	23.567
	9.989	-	1.958
	5.515	-	1.862
	-	646	570
	49.329	14.604	21.939
R a z e m	145.322	101.391	139.651

Import żywej trzody chlewnej do Niemiec zachodnich, który wstrzymany był w ubiegłym roku, przekroczył w pierwszych czterech miesiącach br. 54.600 sztuk. Węgry dostarczyły 1.570 sztuk, Jugosławia 8.349 sztuk, Dania 7.417 sztuk, Belgia 526 sztuk, a resztę inne kraje. Przywóz mięsa wieprzowego był przeszło dwa i pół raza większy niż w omawianym okresie. Wynosił on 13.963 ton. Największym dostawcą były Stany Zjednoczone, które nadesłały 6.767 ton czyli o 48% więcej niż w 1952r. Francja dostarczyła 1.650 ton /1.156 ton w 1952r./, Kanada 1.222 ton /nie było dostaw przed rokiem/, Holandia 1.199 ton /881 ton/, Szwecja 1.050 ton /nie było dostaw przed rokiem/, Belgia - 862 ton /220 ton/, Dania 438 ton /5 ton/, a Argentyna - 119 ton /nie dostarczała wieprzowiny w 1952r./.

Na rynku mięsa najciekawszym wydarzeniem w okresie sprawozdawczym było zawarcie porozumienia w sprawie cen pomiędzy Wielką Brytanią i Australią, na sezon 1953/54. Wielka Brytania będzie w tym sezonie płacić o 7,5% więcej za mięso jagnięce a o 5,5% za baraninę.

Dotychczasowa kwota mięsa wolnorynkowego jakie Australia może sprzedawać po za rynkiem brytyjskim po cenach rynku światowego została zwiększona o 1.000 ton do 6.000 ton. Oprócz tego Australia może sprzedać na wolnym rynku 2.500 ton baraniny.

W bieżącym sezonie australijska produkcja mięsa wołowego rozwija się bardzo pomyślnie. O tempie wzrostu świadczy cyfra eksportu. W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy bieżącego sezonu /do końca kwietnia/ wywóz wołowiny z Australii osiągnął poziom 61.300 ton przekraczając o 52% ilości wysłane w poprzednim sezonie. Przypuszczalnie do końca sezonu eksport osiągnął wysoki poziom nie spotykany od kilku lat. Oprócz wysokiego eksportu zapasy mrożonego mięsa w Australii przy końcu kwietnia były znacznie większe niż przed rokiem. Wynosiły one 23.550 ton a w kwietniu 1952 - 12.786 ton. W następnych miesiącach stan zapasów podwyższył się. W drugiej połowie lipca prasa brytyjska doniosła, że importerzy radzieccy interesują się ewentualnymi dostawami mięsa z Australii, w sezonie 1953/54. Zapytywali oni o ceny, ilości i warunki dostaw.

Delegacja nowozelandzka pertraktuje obecnie z przedstawicielami Wielkiej Brytanii w sprawie ustalenia cen na mięso dostarczane do Anglii w następnym sezonie w ramach długoterminowego kontraktu obowiązującego do września 1955.

Produkcja wołowiny na eksport w Nowej Zelandii w maju, zamiast zwiększyć się jak normalnie w tym czasie, wykazała duży spadek. W pierwszych 8-miu miesiącach sezonu od października do maja była o 8% mniejsza niż w tym samym okresie poprzedniego sezonu. Wynosiła ona 30.521 ton.

W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych kontrolowany ubój i cieląt utrzymywał się w omawianym okresie na wysokim poziomie. Ubój w Kanadzie w okresie od 1 stycznia do 13 czerwca jest przewidywano oszacowany o 28% wyżej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Produkcja mięsa wołowego i cielęciny zwiększyła się jeszcze bardziej ponieważ waga bitych zwierząt jest w br. wyższa.

W Stanach Zjednoczonych ubój bydła w pierwszych pięciu miesiącach roku zwiększył się o 29%. Natomiast waga zwierząt przeznaczonych do bicia utrzymała się mniej więcej na poziomie przeciętnej z ubiegłego roku.

Import bydła do Niemiec zachodnich w pierwszych czterech miesiącach br. był o 5% wyższy niż w tych samych miesiącach 1952. Bydła nadeszłała Dania, której dostawy wynosiły 59.366 sztuk, 87% bydła zakupione zostały w Jugosławii - 8.140 sztuk, Kniejsze ilości zakupione zostały w Jugosławii - 8.140 sztuk, Holandii - 149 sztuk i w innych krajach, które dostarczyły łącznie 524 sztuki. W poprzednim roku import z Danii był większy. Wynosił on 64.334 sztuki. Jugosławia nie eksportowała bydła na rynek zachodnio-niemiecki w tym okresie. Znaczny wzrost wykazał w porównaniu z poprzednim rokiem import mięsa wołowego, który w pierwszych czterech miesiącach roku zwiększył się z 1.352 do 2.309 ton. Argentyna dostarczyła 1.689 ton, Dania 555 ton, Urugwaj 50 ton. W ubiegłym roku dostawy argentyńskie były nieznaczne.

Według ostatnich szacunków, stan bydła mlecznego w krajach kapitalistycznych wykazuje wzrost, a spadek jaki wystąpił w niektórych krajach w ub. roku, jest już wyrównany. W Anglii i Walii, według spisu marcowego, zanotowano niewielki wzrost ilości krów mlecznych, w porównaniu ze stanem z marca 1952 r. szacunki ilości bydła mlecznego w grudniu była większa o 6% niż w roku 1952. Według ostatnich cyfr, nadesłanych z Australii i Nowej Zelandii, ilość bydła mlecznego w Nowej Zelandii 1952 wykazywała dalszy wzrost, natomiast w Australii była jaka się tendencja spadkowa. Było to częściowo spowodowane przez to, że warunki klimatu uległy znacznej poprawie i przewiduje się, że stan bydła mlecznego będzie odbudowany. W Stanach Zjednoczonych, według spisu bydła mlecznego ze stycznia 1953 r., stan pogłowia był o 3% wyższy niż przed rokiem. Tendencja spadku, jaka wystąpiła w poprzednim roku, została więc zahamowana. Według spisu kwietnia 1952, ilość krów cielnich przy stanie 1.501.000 była o 3% większa niż w kwietniu 1952 r., natomiast ilość jałówek przy stanie 1.480.000 była o 4% wyższa niż przed rokiem. Spadek ilości krów w Holandii, który występuje już od roku 1950, został już zahamowany w grudniu ub.r. W Niemczech zachodnich, podobne tendencje wykazały nieznaczny wzrost ilości bydła mlecznego. Podobne tendencje wystąpiły we Francji, Austrii i Szwajcarii. W Belgii i Irlandii spisy przeprowadzone w styczniu 1953 r. wykazały spadek w stosunku do stycznia 1952 r. Również w Danii stan bydła obniżył się.

W poniższej tabeli podane jest zestawienie bydła mlecznego w krajach kapitalistycznych:

m-c spisu	1951	1952	1953
styczeń	23.722	23.369	23.996
październik	8.424	8.478	.
grudzień	5.803	5.817	.
marzec	4.443	4.422	3.526 xx/
"	3.149	2.974	.
grudzień	2.853	3.013	.
marzec	1.898	1.901	.
"	1.650	1.554 xxx/	1.501 xxx/

łącznie z krowami po jednym cielęciu
tylko Anglia i Walia. Odpowiednia cyfra w 1952r. wynosiła 3.496
kwiecień

K r a j	m-c spisu	1951	1952	1953
Holandia	grudzień	1.486	1.481	.
Austria	"	1.257	1.286	1.128
Irlandia	styczeń	1.182	1.143	941
Belgia	"	932	952	.
Szwajcaria	kwiecień	886	912	.

/Według: The Intelligence Bulletin, VI.1953.
Financial Times, 10 - 23.VII.1953/

Ceny masła i sera w krajach kapitalistycznych
w pierwszej połowie 1953 r.

W ostatnich miesiącach ceny masła w tych krajach, w których nie ma subsydiowania, ani kontroli cen, zaczęły się spadać z wysokiego poziomu jaki utrzymywał się w 1952 r. Spadła tendencja cen masła występowała konsekwentnie w ciągu całego pierwszego półrocza. Podobnie ceny sera w I półroczu 1953 r. w większości krajów były niższe niż w tym samym okresie poprzedniego roku. W Wielkiej Brytanii tendencja cen kształtowała się odmiennie, ponieważ ceny masła i sera są tam subsydiowane. W bieżącym roku subsydia te zostały zmniejszone. Równocześnie Anglia zmuszona była podwyższyć ceny artykułów mleczarskich w długoterminowych kontraktach z dominiami. Również Dania uzyskała podwyżkę cen na masło i ser eksportowane na rynek brytyjski, co wpłynęło na podwyższenie ceny masła w Danii, gdzie jest ona kalkulowana w oparciu o dochód z eksportu. W Szwecji i Szwajcarii ceny masła i sera, podlegające kontroli rządu, były w I półroczu 1953 r. wyższe niż w 1952 r. Również polityka interwencyjna w stosunku do cen masła i sera w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Niemczech zachodnich wpłynęła na obniżenie cen tych artykułów na rynkach wewnętrznych.

Srednie hurtowe ceny masła na rynkach
kapitalistycznych /w £ za cwt/

	W. Brytania				Kanada				Stany Zjednoczone			
	Londyn				Montreal				N. Jork			
	masło osek. - cena masła Nr.1 Jobbing				masło Nr.1 Jobbing				masło śmietankowe			
	sprzedażne Min. Wyż.											
	1952		1953		1952		1953		1952		1953	
	s	d	s	d	s	d	s	d	s	d	s	d
I	241	3	291	4	544	0	512	10	642	5	536	0
II	238	6	291	4	546	4	524	6	676	0	534	5
III	236	3	291	4	535	6	504	7	590	5	534	2
IV	236	3	291	4	519	8	483	7	571	2	528	5
V	236	3	291	4	474	11	469	8	554	5	526	5
VI	236	3	291	4	478	4	468	0	552	0	526	

Srednia
pół-

roczna 237 5 291 4 515 11 493 3 597 7 531 2

Dania x/ Kopenhaga		Belgia Hasselt				Francja Paryż			
masło osek.-cena sprzed. Min. Wyż.		masło Nr.1 Jobbing				masło śmietankowe Charentes			
1952		1953		1952		1953		1952	
s	d	s	d	s	d	s	d	s	d
288	11	355	1	703	3	690	11	707	1
288	11	362	6	690	11	690	2	746	6
288	11	362	6	653	2	669	2	729	11
288	11	344	1	619	9	623	5	710	2
290	6	336	3	606	9	593	8	582	8
315	3	336	3	601	8	597	4	627	3
								666	8

293 8 349 4 645 11 643 9 684 3 713 4
 obliczona w stosunku do wpływów z eksportu; nie obejmuje
 dopłaty 50 kr. za 100 kg masła wypłaconej producentom
 października 1951 do 29 maja 1952 r.

Szwajcaria		Szwecja				Niemcy zachodnie			
masło ogólnokrajowe		cena ogólnokrajowa				Kempton			
masło śmietank.		masło śmiet.eksport.				masło firmowe			
1952		1953		1952		1953		1952	
s	d	s	d	s	d	s	d	s	d
738	2	738	2	399	8	420	9	492	6
738	2	738	2	399	8	429	9	492	6
738	2	738	2	410	2	420	9	490	9
738	2	738	2	420	9	420	9	464	10
738	2	758	11	417	11	.	.	454	5
738	2	758	11	410	2	.	.	447	6
								453	6
738	2	744	10	409	6	420	9	473	6
								487	3

W Wielkiej Brytanii ceny masła utrzymywane były przez rząd
 na poziomie 241 s 3 d od maja 1951 r. do lutego
 1952 r. kiedy zostały zmniejszone do 238 s 6 d. W następnym mie-
 siecu masła została obniżona o dalsze 2 s 3 d i utrzymana
 na poziomie do 25 sierpnia 1952 r. Od tego dnia, po zmniej-
 szeniu subwencji na produkcję masła, cenę masła podniesiono do
 241 s 3 d, które utrzymuje się obecnie.

W Kanadzie hurtowe ceny masła w pierwszych miesiącach
 1952 r. były znacznie niższe niż przed rokiem, ponieważ Agricul-
 tural Support Board rzucił na rynek 40 mln lbs masła po
 cenie gwarancyjnej, które zostały zakupione po cenie gwarancyjnej
 pomiędzy majem i wrześniem 1952 r. W maju 1953 r.
 ceny masła zostały obniżone do poziomu cen gwarancyjnych,
 gdyż produkcja znacznie prze-
 szedła poziom poprzedniego roku. Duże ilości masła zostały za-
 kupione przez rząd po cenach gwarancyjnych.

W Stanach Zjednoczonych już od grudnia 1952 r. rząd wyku-
 pił duże ilości masła po cenach gwarancyjnych, gdyż przy korzystnych
 warunkach klimatycznych w jesieni i zimie produkcja masła osiągnęła

ła niezwykle wysoki poziom. Ceny masła utrzymują się na poziomie ceny gwarancyjnej, która została obniżona w kwietniu o 2 centy za lb. Doprowadziło to do tego, że notowania cen masła w N.Jorku były średnio o 11% niższe w bieżącym roku niż w poprzednim.

W Danii krajowa cena masła została obniżona do 640 kor. za 100 kg 16 kwietnia 1953 r. Cena masła w dostawach do Wielkiej Brytanii wynosiła w tym okresie 642 kor. za 100 kg. Do 29 maja 1952 r. wewnętrzna cena masła w Danii ustalona została na 550 kor. za 100 kg, przy czym Zrzeszenie Eksporterów Masła dopłacało producentom 50 kor. za 100 kg. W maju wynosiła 557 kr. w czerwcu podniosła się do 600 kr. W styczniu 1953 wynosiła już 676 kr, w lutym 690 kr w kwietniu została obniżona do 655 kr za 100 kg.

W Belgii ceny w ciągu ub.roku były znacznie wyższe niż w 1951. Przy końcu 1952 r. różnica cen zaczęła się zmniejszać tak, że w maju i czerwcu 1953 r. ceny obniżyły się, spadając poniżej poziomu poprzedniego roku.

Podobnie we Francji rosnąca tendencja cen masła 1952 r. nie utrzymała się w 1953 r. pomimo, że w I półroczu b.r. ceny były jeszcze o 4% wyższe niż w okresie styczeń-czerwiec 1952 r.

W Szwajcarii kontrolowane ceny masła zostały podniesione w maju 1953 r. z 8,90 fr.szw. za kg. do 9,15 fr.za kg, równocześnie z podniesieniem ceny mleka o 1 centime za kg.

W Szwecji kontrolowana cena masła została podwyższona w marcu 1952 r. o 15 kor. na 100 kg, w kwietniu - o dalsze 15 kor. W następnych miesiącach wykazywała kolejny spadek. W roku 1953 przez pierwsze 4 miesiące utrzymuje się ona na poziomie 600 kor. za kg. W Niemczech zachodnich ceny masła spadły poniżej dozwolonego maksimum /5,70 DM za kg/ w marcu 1952, a w sierpniu zostały zwolnione z kontroli. W lecie jednak produkcja została ograniczona przez suszę oraz zarazę pyska i racia. Doprowadziło to do wzrostu cen, które utrzymywały się na wysokim poziomie aż do maja 1953 r., kiedy spadły poniżej poziomu poprzedniego roku i utrzymały się na tym poziomie przez czerwiec. Spadek cen zahamowany został sztucznie przez wykupywanie masła na składowanie, w celu odsprzedaży w czasie, kiedy podaż będzie mniejsza.

/Wg Intelligence Bulletin - lipiec 1953/

Skóry surowe

ki skór IAPI wyjaśnił, że wydane ostatnio zarządzenie, aby ładunki surowych kierowane były bezpośrednio do kraju, który dokonał zakupu, dotyczy sprzedaży dokonanych po 1 lipca, a nie doprowadziło do zmniejszenia popytu ze strony kupców zagranicznych. Mimo to jednak ceny skór utrzymały się. Spadek zainteresowania zagranicy został skompensowany wzrostem popytu ze strony krajowych garbarni, które w trzeciej dekadzie lipca zakupiły 50.000 sztuk skór surowych. Chile wg kół zainteresowanych pozostawia 100.000 skór.

Pomiędzy 2 a 20 lipca Wielka Brytania zakupiła w Argentynie 10.144 sztuk steers w cenie 16,02 do 17,21 d za lb fob i 13.155 light steers w cenie 16,95 do 19,24 d za lb fob.

Niemcy zachodnie nabyły w tym okresie 2.300 steers rejects po 18,60 d, 8.840 light steers w cenie od 22 do 22,79 d, 10.300 "trade" dolar, 7.264 steers w cenie 19,73 do 20,18 d oraz 20,41 i 20,46 d "trade" dolar, 7.507 light steers rejects do 20,98 do 21,10 "trade" dolar oraz 3.770 bull rejects po 14,79 do 14,85 "trade" dolar za lb fob.

Szwecja importowała w tym samym okresie 2.700 extremes po 350,50 kr, 4.263 extremes wagi 14 - 16 kg po 309,75 kr, 2.486 extremes wagi 16 - 18 kg po 259,00 kr, 2.600 light steers po 217,50 kr i 1750 extremes rejects po 302,39 kr za 100 kg.

Japonia nabyła 1.500 Rosario steers po 20 d, 3.000 steers po 18,78 i 19,96 d "trade" dolar, 3.340 steers rejects po 18,82 i 19,05 d "trade" dolar za lb fob.

Szwajcaria kupiła 3.040 extremes wagi 16 - 18 kg po 224,33 fr.szw. 7.650 light steers w cenie od 217,35 do 218,62 fr.szw. oraz 4.960 cow rejects po 192,84 i 194,64 fr.szw. za 100 kg.

Holandia nabyła 1.625 extremes wagi 14 - 16 kg po 25,74 d, 12.400 light steers po 21,09 do 21,61 d, 1.600 light steers rejects po 19,95 d i 3.100 extremes rejects po 24,04 d za lb fob. Wszystkie w wolnych dolarach.

Włochy kupiły 3.000 steers po 19,96 d za lb fob. Eksport skór wołowych surowych z Argentyny w I kwartale 1953 r. wynosił 349.000 sztuk.

Według doniesień z Buenos Aires w obrotach za korony i funty IAPI udziela obecnie takich samych rabatów jak przy transakcjach szterlingowych.

W lipcu na rynku w Urugweju panował zastój. Dopiero w trzeciej dekadzie miesiąca Urugwaj sprzedał do Niemiec zachodnich

i Szwecji 4.000 cows po 46 zł za kg, oraz do Niemiec zachodnich 3.000 cows po 45 zł. Za steers żądano 49 zł. W trzeciej dekadzie lipca na rynku Urugwaju dokonywały transakcji jedynie Niemcy zachodnie, po cenach utrzymanych a nawet nieco niższych. Ze strony innych nabywców brak było zainteresowania. Frigorifico Nacional sprzedał 12 - 13 tys. standard cows po 46 zł za kg, 1.500 extremes wagi 14 - 16 kg po 67,5 zł. Prywatni eksporterzy konserw mięsnych sprzedali około 6.000 cows i steers po 45 zł.

/BIKI, Reuter/

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Jak pisano już w poprzednich "Rynkach Towarowych" Konferencja Międzynarodowej Rady Cukrowej rozpoczęła swoje prace dnia 13 lipca b.r. Celem konferencji jest ustalenie cen cukru na rynku światowym na podstawie uprzednio przygotowanego projektu. Podobno projekt przewiduje strefy cen minimalnych i automatyczną zniżkę lubwyżkę w zależności od kształtowania się cen. Prawdopodobnie podczas obrad zostaną poczynione pewne zmiany a przystosowanie umowy z 1937 roku do nowych warunków będzie długim i skomplikowanym procesem. Główną trudnością jest ustalenie kwot poszczególnych krajów. Szczególnie trudną sytuację wzrost produkcji cukru w krajach Wspólnoty Brytyjskiej, co spowodowało, że już w tym roku "wolne" cukry z tych krajów odgrywały pewną rolę na rynku.

Na konferencji udział bierze 34 kraje i 10 krajów w obserwacji. Przewiduje się, że Konferencja potrwa od trzech do sześciu tygodni. Jedynie posiedzenia otwierające i zamykające Konferencję będą miały charakter oficjalny, natomiast wszystkie inne posiedzenia będą miały charakter poufny.

Na pierwszej konferencji roboczej delegat Australii powiedział, że Australia zwiększyła swą produkcję cukru, maksymalny podaż tego artykułu na obszarze szterlingowym. Australijska produkcja nie została jeszcze osiągnięta. Oni zapewniają również ochronę w międzynarodowej umowie. Delegat Indonezji stwierdził, że nie może się zgodzić na przestanie istnieć w umowie jako producent cukru. Indonezja miała dotychczas bardzo silną sytuację wewnętrzną, ale produkcja cukru już obecnie spadła i w tamtejszych kołach handlowych przypuszcza się niedalekiej przyszłości Indonezja powinna mieć na eksport około 1.500 tys. ton. Dzienniki brytyjskie podają, że w 1937 roku w wysokości 1.050.000 ton. Od tego czasu eksport z Indonezji praktycznie spadł do zera. Eksport cukru wyniósł zaledwie 1.600 ton. Coprawda przez zapewnienie kwoty eksportowej w wysokości 1.050.000 ton Indonezja starała się w jaknaj szybszym czasie odzyskać poziom produkcji cukru. Inni mówcy łącznie z przedstawicielami Wielkiej Brytanii uważają projekt propozycji przed Konferencją za podstawę do dyskusji

Kiedy w okresie międzywojennym zaczęto wprowadzać międzynarodowe umowy surowcowe miały one na celu pomoc dla krajów o niskim poziomie produkcji. W obecnych warunkach przy zastosowaniu międzynarodowej umowy w celu poprawy sytuacji producentów, kraje układające się będą musiały uwzględnić również sytuację krajów konsumujących.

Sytuacja cukrowa w Indiach

Jak doniosła prasa brytyjska rząd Indii monopolizuje import cukru i w najbliższym czasie zdecydował się sprostać 4.000 ton cukru, jako część ilości, które będą zakupione w ramach programu obniżenia cen cukru w tym kraju. Cofnięto w związku z powyższym - wszystkie licencje importowe dla kupców prywatnych. Cukier zakupiony przez rząd będzie następnie sprzedawany kupcom detalistom po ustalonych cenach 26-28 rupii za maund $780 \frac{3}{4}$ lb/. Obecna detaliczna cena cukru w Indiach wynosi 30 rupii za maund, a zdaniem rządu powinna wynosić 27 rupii. Sprzedaż po nowych cenach będzie rozpoczęta zanim nadejdą zakupione ładunki cukru, aby nie zwłocznie rzucić cukier na rynek.

Ze światowego rynku cukru

W drugim tygodniu lipca ciekawym wydarzeniem na międzynarodowym rynku był biały cukier z Tajwanu. Jak już pisały Rynki Towarowe 15.000 ton tego cukru zostało zakupione przez Iran po cenie \$ 108,90 za tonę cif, podczas gdy Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia nabyło 27.000 ton, celem wysłania na Malaje, po cenie £ 43 za tonę metr. Inne mniejsze ilości zostały sprzedane przez Tajwan odbiorcom nad morzem Czerwonym i zatoką Perską.

Jak doniesiono, ożywiły się ostatnio rokowania między Japonią i Tajwanem o zakup ok. 250.000 ton cukru surowego. Przed kilkoma tygodniami donoszono, że rokowania te zostały przerwane i w związku z tym sądzono, że nieatutowa ilość cukru z Tajwanu będzie wolna do sprzedaży na inne rynki światowe. Nadzieje te oczywiście będą płonne o ile obecne rokowania zakończą się pomyślnie.

Hiszpania wycofała z rynku wszelkie oferty na białego sezon. W przyszłości, po nowych zbiorach, Hiszpania niewątpliwie znów wejdzie na rynek. Istnieją pogłoski, że rafinerie holenderskie wyprzedały swą produkcję do października, zgodnie z szacunkami eksporterów kubańskich, ilość cukru kubańskiego sprzedana do końca czerwca do krajów poza U.S.A. wyniosła 1.662.000 ton, włączając w to sprzedaż dokonane w ub. miesiącu wynoszące łącznie 119.000 ton co oznacza znaczną różnicę w porównaniu z miesiącem poprzednim, kiedy sprzedano 160.000 ton. tym nie mniej, jak stwierdza raport Czarnikowa, biorąc pod uwagę różne umowy zawarte w b.r., pozycja cukru kubańskiego w r. 1953 jest jedną z mocniejszych.

W trzecim tygodniu lipca b.r. na światowym rynku cukru surowego nie zanotowano żadnych transakcji, jednakże rynek ten był mocny, a to na skutek dużej ilości transakcji cukru

refinowanym. Ponieważ w kołach handlowych przypuszcza się, że zapasy rafinady w końcu wyczerpią się i nastąpi wzrost zapotrzebowania na cukier surowy, w dniu 22 lipca kubański cukier surowy zwyżkował do 3,68 zł za lb.

Departament Handlu Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości, że na rynku amerykańskim w okresie styczeń - czerwiec z kwoty handlowej na konsumpcję wewnętrzną sprzedano 4.316.178 sh ton cukru surowego, wobec 4.007.765 sh ton w roku poprzednim.

Jak podaje Reuter z 23 lipca, Departament Rolnictwa U.S.A. ogłosił, że kwota handlowa na konsumpcję wewnętrzną cukru w U.S.A. na rok 1953 została zwiększona o 100.000 ton do wysokości 8.000.000 ton kr. W dostawach na rynek amerykański w ramach tej kwoty udział krajów "pełno cłowych" został zwiększony do 35.115 ton kr. Nowe kwoty dla Kuby i krajów pełno cłowych przedstawiają się obecnie następująco: Kuba 2.478.720 ton, Peru 48.241, Republika Dominikańska 25.647, Meksyk 10.634, Nikaragua 7.269, Salvador 3.843 i Haiti - 2.482. Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że obecna kwota cukrowa jest jeszcze o 200.000 ton kr. niższa niż szacunki konsumpcji na rok 1953. Ceny cukru rafinowanego w U.S.A. zostały podwyższone.

Zgodnie z zapowiedzią ministerstwa gospodarki Indonezji, roczna produkcja cukru oceniana jest na 600.000 ton, z czego na konsumpcję krajową przeznacza się około 450.000 ton a na eksport 150.000 ton. W obecnej chwili Indonezja może dostarczyć 30.000 ton. Według kół dobrze poinformowanych Wielka Brytania zakupiła 15.000 ton cukru, który ma być dostarczony przez holendersko-indonezyjskie stowarzyszenia kooperacji eksportu cukru. Cena nie została podana.

Uprawa buraka cukrowego w Belgii i Irlandii

Obszar uprawy buraka cukrowego w Belgii zgodnie z oficjalnymi danymi belgijskiego Ministerstwa Rolnictwa na dzień 15 maja b.r. wyniósł 58.500 ha, czyli o blisko 8% mniej niż o rok wcześniej, kiedy według takiego samego spisu wyniósł 63.560 ha. Ostatecznie jednak areał uprawy buraka cukrowego w Belgii w roku 1952 wyniósł 63.924 ha. Według pierwszych szacunków powierzchnia uprawy w tym roku wynosiła 60.000 ha.

Z Irlandii donoszono, że stan upraw buraka cukrowego jest bardzo zadawalający i w obecnym stadium rozwoju jest znacznie większy niż normalnie.

Ceny buraka cukrowego w Szwajcarii

Rząd Szwajcarii ratyfikował dla producentów cenę buraka cukrowego w roku 1953 na 7.25 fr.szwajc. za 100 kg buraka o zawartości cukru 15%, a zatem ceny są takie same jak w roku ubiegłym.

Wg. Financial Times 13.VII.53r.
Public Ledger 14,15,16,18.VII.
Reuter 22 i 23.VII.53 r.

K a w a

Jak już pisano w poprzednim numerze Rynków Towarowych silne mrozy w Brazylii poczyniły duże straty na plantacjach kawy. W stanie Sao Paulo, który jest największym obszarem produkcji kawy w Brazylii straty w zbiorach oceniane są na 30% a w stanie Parana nawet na 80% stanu z poprzedniego roku. Szacunki te nie są jeszcze ostateczne, tak że w najbliższym czasie należy oczekiwać ogłoszenia skorygowanych cyfr. Wg. szacunków czerwcowych zbiory w sezonie 1953/54 szacowane były na 16,9 mln worków /po 60 kg/ a pozostałości z ubiegłego sezone 2,5 mln worków. Łącznie więc podaż kawy w tym sezonie wynosiłaby 19,4 mln worków. W poprzednim sezonie Brazylia eksportowała 18,6 mln worków z czego w pierwszych 5-ciu miesiącach 1952 - 6,3 mln worków a w tym samym okresie bieżącego roku 5,6 mln. Jeszcze w czerwcu opór nabywców wobec wysokich cen kawy doprowadził do tego, że eksporterzy brazylijscy usiłowali wywrzeć nacisk na rząd aby przeforsować bardziej elastyczną politykę cen.

Wiadomości o stratach spowodowanych mrozami zupełnie zmieniły sytuację na rynku kawy, o ile okaza się one prawdziwe podaż kawy brazylijskiej w sezonie 1953/54 spadnie o około 5 mln worków w porównaniu z szacunkami z czerwca.

Kawa jest jednym z niewielu artykułów których produkcja znajduje się ciągle poniżej stanu przedwojennego. W ostatnich dwóch sezonach światowe zbiory kawy wahały się pomiędzy 40 a 43 mln cwt podczas gdy w ostatnich dwóch latach przedwojennych wynosiły one 45 i 47 mln cwt. Zmniejszenie zbiorów w latach powojennych dotyczy głównie największego producenta - Brazylii i Indonezji. W Brazylii zbiory kawy zmniejszyły się o około 5 mln cwt, ponieważ niskie ceny i złe warunki atmosferyczne w latach 1941 - 1944 spowodowały straty w drzewostanie i odciągnęły siły robocze z plantacji do przemysłu. Dopiero po zakończeniu wojny produkcja kawy w Brazylii zaczęła dość szybko wzrastać. Szybkość wzrostu ograniczona jest jednak stosunkowo powolnym rozwojem krzewów kawowych, która przed wojną produkowała około 2,75 mln kawy rocznie, dostarcza obecnie mniej niż 700 000 cwt ponieważ plantacje kawy w tym kraju poniosły wielkie straty w czasie wojny. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja kawy zwiększyła się w innych krajach produkujących jak np. w Kolumbii, która jest drugim co do wielkości producentem na świecie. Wzrost ten nie wystarczył jednak do skompensowania strat powstałych przez spadek produkcji w Brazylii i Indonezji. W przeciwieństwie do produkcji, światowy eksport kawy nie wykazał większych zmian w porównaniu z okresem przedwojennym. W ostatnich dwóch latach eksport osiągał z trudem poziom 37 mln cwt czyli o prawie 10% więcej niż w ostatnich latach przed wojną. Brazylia eksportowała w ostatnim roku tyle samo kawy co w 1939. Biorąc pod uwagę poziom eksportu światowego nie należy się obawiać aby zmiany w wysokości produkcji poszczególnych producentów były tak groźne jak to się na pierwszy rzut oka wydaje.

herbata

W roku 1952 ceny herbaty tak szybko spadały, że angielscy konsumenci otrzymywali herbatę taniej niż kiedykolwiek. Cen herbaty dotknął zarówno jej producentów jak i rządy produkujących, które zmuszone były obniżyć cła eksportowe na ten artykuł. Najtrudniej było znaleźć nabywców na lepsze gatunki herbaty. W związku z powyższym Indie miały trudności w zbycie niż Cejlon, który przerzucił się na produkcję lepszych gatunków. W czwartym kwartale 1952 r. nastąpiła jednakowoż zupełna zmiana tendencji. W końcu grudnia r. przyniósł nawet hausse na rynku herbaty. Ceny na światowym rynku herbaty na podstawie przeciętnych notowań zbliżają się obecnie do poziomu 4 s za lb, pod koniec przed sześciu miesiącami wynosiły około 2 s. Nawet lepsze gatunki herbaty indyjskiej, które we wrześniu z trudem nabywców po cenie 1 s 6 d za lb, obecnie sprzedają się po 3 s 6 d.

Ciążące nad światowym rynkiem zapasy herbaty były rok temu wysokie, ale w międzyczasie w znacznym stopniu się wyprężyły. Ponieważ ceny były nierentowne zaniechano zbierania herbaty na przeszło 100 plantacjach w północnych Indiach, co również zastrzeżono selekcję i ograniczono stosowanie sztucznych. Indie usiłują ograniczyć podaż, która w ubiegłym wzrosła do 620 mln lbs, przy ogólnej produkcji 1070 mln lbs. W roku 1951 światowa produkcja /bez ZSRR i Chin Ludowych/ wyniosła 1051 mln lbs. Ograniczenie podaży o 50 mln lbs t.j. o 8% skutkuje się całkowicie kosztem eksportu z Indii. Rząd Indii utrzymuje eksport w roku 1953/54 na poziomie 115% kontyngentu Międzynarodowej Umowy w sprawie herbaty, co odpowiadałoby 400 mln lbs. W roku 1952 eksport wyniósł 448 mln lbs, czyli 128% kontyngentu. Komitet dla herbaty w skład którego wchodzi Indie, Pakistan, Cejlon i Indonezja zajmuje się nadal badaniem sytuacji rynkowej, ostrzegając jednak ściśle zaleceń dotyczących wywozu, od lat wysyłki herbaty są o 35% wyższe od kontyngentów światowych, co w praktyce oznacza właściwie nieograniczony eksport. Ale jeszcze zanim plan ograniczenia produkcji w latach 1953-54 zaczął wywierać wpływ na produkcję, dostawy spadły na poziom roku poprzedniego. Wpłynął na to niski poziom cen rynkowych jak również niepomyślna pogoda. Również w Cejlonie nastąpił już w 1952 r. spadek zbiorów o 10 mln lbs do 317 mln lbs. W Indonezji zbiór w 1952 r. zmniejszył się o ponad 20 mln lbs do 81 mln lbs, podczas gdy poprzednio produkcja Indii Holenderskich wynosiła 170 - 180 mln lbs.

W skali długofalowej oczekuje się wzrostu zapotrzebowania konsumcyjnego w Wielkiej Brytanii jak również istnieją nadzieje, że herbata zyskuje na popularności w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie konkuruje z kawą. Ogólnie biorąc Ameryka Północna odgrywa stosunkowo małą rolę na rynku zbytu; w 1952 r. cały obszar dolarowy importował 108 /w 1951 - 104/ mln lbs. Istnieją pewne możliwości

rozszerzenia rynku zbytu w krajach Bliskiego Wschodu a mianowicie w Egipcie, któremu Indie ponownie zaproponowały transakcję wymienną "bawełna za herbatę". Wzrasta również konsumpcja wewnętrzna w krajach produkujących herbatę.

Pomimo wszystkich czynników, które wskazują na bardzo zrównoważony stosunek popytu do podaży a nawet na pewien niedobór herbaty, należy zachować ostrożność przy ocenie tendencji długofalowych. Dopiero po wkroczeniu w pełny sezon zimowy niektóre aspekty mogą ukazać się w nowym świetle. Dwa krotnie wyższy poziom cen może skłonić producentów do zaniechania ostrożności w okresie zbioru wbrew dążeniom rządu do ograniczenia produkcji. W razie rozwiązania konfliktu koreańskiego i nawiązania normalnych stosunków handlowych z Chinami ludowymi pojawi się znowu na rynku herbata chińska. Dawniej przy nieskrępowanych obrotach handlowych Chiny dostarczały na rynek światowy 90 mln lbs rocznie.

Nadejście większych ilości herbaty na rynek angielski spodziewane jest dopiero we wrześniu, ponieważ w czerwcu i lipcu dostawy są zazwyczaj niewielkie. Miesiące letnie są okresem przejściowym w którym odczuwa się sezonowy brak towaru na rynku. W tym okresie bardzo niewiele potrzeba aby ceny ponownie poszły w górę. Jednakowoż pomimo szczupłych zapasów handel jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby konsumentów. Zapasy herbaty w Wielkiej Brytanii wynosiły z końcem kwietnia 116 mln lbs, co pokrywa zapotrzebowanie na okres trzech miesięcy. Przed wojną przeciętny zapas w tym okresie roku wynosił 200 mln lbs. Należy jednakowoż mieć na uwadze, że Londyn prowadził wówczas znacznie bardziej ożywiony handel tranzytowy niż obecnie. Po reprivatyzacji handlu herbata reeksport z Wielkiej Brytanii wzrósł do 23,6 mln lbs w roku ubiegłym wobec 14 mln lbs w 1951 r. Przed wojną reeksport wynosił przeciętnie 65 mln lbs.

Wg. Deutsche Zeitung und Wirtschafts Zeitung 4.VII.52

Palwa

Wiadomości z międzynarodowego rynku węglowego

WIELKA Brytania

Wielkiej Brytanii grozi w czasie nadchodzącej zimy poważny kryzys węglowy, o ile tylko brytyjskie wydobycie węgla nie zostanie w ciągu jesieni zwiększone i nie przekroczy poziomu 1952 r. Strata 1 1/2 mln ton, spowodowana uroczystościami świątecznymi, została już wprawdzie wyrównana i produkcja węgla w I półroczu r.b. jest ponownie na poziomie analogicznego okresu 1952 r. /115 mln t./, jednakże ze względu na to, że zwiększone zużycie węgla wzrosło do 104,250 tys. ton, eksport zaś o 16 mln t. w porównaniu z I półroczem 1952 o 1.320 tys. ton, zapasy uległy znacznemu zmniejszeniu /6.580 tys./ co jest tym groźniejsze, że przyznany górnikom dodatkowy tydzień urlopowy zmniejszy wydobycie o około 3,5 mln ton. Koła handlowe zastanawiały się ostatnio, czy rząd, aby uniknąć grożącemu niedoborowi, skieruje swe wysiłki na podniesienie produkcji, czy też zdecyduje się ponownie na podjęcie eksportu.

Niebezpieczeństwo kryzysu węglowego występuje najostrzej w gospodarstwach domowych, które w hierarchii potrzeb stały się drugie na ostatnim miejscu i coraz bardziej odczuwały skutki braku, że wydobycie odpowiednich dlań gatunków węgla ulegało znacznemu zmniejszeniu. Na skutek wzrastającej mechanizacji i zastosowania środków wybuchowych w kopalniach, udział węgla grubego w ogólnej produkcji spadł z 50-60% przed wojną na 30% obecnie. Jest to właśnie gruby węgiel, nadający się na eksport, który płacony jest w wysokości 14-15 mln ton, oraz dla użytku kolei najbardziej poszukiwany przez gospodarstwa domowe. Ze względu na to obecne /11.VII.53/ zapasy handlowe węgla dla użytku domowego wynoszą tylko 520 tys. ton i są nie tylko o prawie 100 tys. ton niższe w porównaniu z analogicznym okresem r.ub., lecz składają się przeważnie z gorszych gatunków węgla.

W tym stanie rzeczy minister paliw zdecydował się na "racjonalizację poprzez ceny". Ceny wyższych gatunków węgla dla użytku domowego zostały podwyższone, zaś niższego gatunku - z £ 1 1/12/8 za tonę do £ 2/10/-. Trudno było oczekiwać, aby ten sposób osiągnięta została rzeczywista poprawa w zaopatrzeniu, niż kiedykolwiek przedtem i stanęła na stanowisku, że Coal Merchants Federation określiła sytuację jako poważniejszą, niż nastąpić może jedynie wówczas, jeżeli w najbliższych miesiącach uda się zwiększyć dostawy o 1 1/2 do 2 mln ton, a jednocześnie podnieść jakoś tych dostaw.

Tymczasem, mimo że ilość górników zatrudnionych w kopalniach w pierwszej połowie bieżącego roku uległa wzrostowi,

produkcja węgla nie zwiększyła się. Według danych ministerstwa paliw, ilość robotników dołowych wzrosła w ciągu pierwszych 24 tygodni r.b. o 10 tys., zaś wydajność w przeliczeniu na jednego górnika spadła faktycznie z 3,17 ton na 3,15 ton.

W tej sytuacji, aby uratować Anglię przed kryzysem węglowym, konieczne się stało podjęcie dalszych kroków. Dnia 13-go lipca b.r. minister paliw oświadczył w Izbie Gmin, że rząd zezwolił National Coal Boards na import węgla grubego z Francji. Minister paliw oświadczył jednocześnie, iż przyczyną tego posunięcia było rosnące zaniepokojenie trudną sytuacją na odcinku zaopatrzenia w węgiel na użytek domowy podczas nadchodzącej zimy.

Zwrócił on również uwagę na to, iż zapasy węgla grubego, zwłaszcza używanego dla celów domowych, są niewystarczające. Minister paliw wyjaśnił, iż rząd nie mógł zgodzić się na zmniejszenie eksportu węgla grubego z W. Brytanii jako sposobu rozwiązania obecnych trudności, nie tylko dlatego, iż eksport ten przynosi cenne dewizy, ale również z uwagi, iż przy eksporcie węgla grubego wywozi się równocześnie znaczne ilości węgla drobnego, którego obecnie nie brak. Z drugiej strony zmniejszenie eksportu węgla grubego utrudniłoby w przyszłości W. Brytanii ponowne wejście na rynek, co oznaczałoby z kolei dalsze straty we wpływach dewizowych.

Fakt, że musiano się uciec do przywozu węgla z zagranicy, unaocznia całą powagę sytuacji. Jesienią 1951 r. H.C.B. importował węgiel z Indii i USA, przy czym straty na tej transakcji wyniosły £ 1.750 tys. Obecnie sytuacja jest dla Anglii o tyle pomyślniejsza, iż zamówienie brytyjskie przewiduje zapłatę w słabych walutach oraz mniejsze koszty transportu.

Umowa między brytyjskim National Coal Board i francuskimi kopalniami węgla oraz Zagłębia Saary, w sprawie dostaw dla W. Brytanii 300 tys. ton węgla loteryjskiego i saarskiego w ciągu najbliższych 4-ch miesięcy podpisana już została ostatnio w Londynie i Paryżu.

/Wg Financial Times, 14 i 15.VII.1953
Le Monde, 18.VII.1953 r.
AGEFI, 28 i 29.VI.1953
Handelsblatt, 10.VII.1953
Neue Zürcher Zeitung 16.VII.53/

NIEMCY ZACHODNIE

Na terenie zachodnio-niemieckich kopalń węgla po raz pierwszy od trzech lat widać znów hałdy węgla. Nie należy jednak z tego faktu wyciągać fałszywych wniosków. Choć dla Niemców zachodnich istnieje obecnie "buyer's market" dla węgla, to nie można jeszcze mówić o nadmierze węgla, ani oczekiwać go w najbliższej przyszłości. Ogólny stan zapasów węgla na kopalniach zachodnio-niemieckich wynosił w połowie czerwca r.b. tylko 678 tys. ton, czyli mniej niż 1 1/2-dniowe wydobycie. W porównaniu z milionowymi rezerwami nagromadzonymi we francuskim i belgijskim górnictwie, ilość węgla poniżej 700 tys. ton jest nieznaczna. Jak wiadomo, na wszystkich terenach obje-

Unią Węgla i Stali, dopuszczalne jest nagromadzenie na
hałdach przy kopalniach ponad 10 mln ton węgla. Przeważająca
zachodnio-niemieckich składa się z koksu w ilości
tys. ton, ponieważ przemysł hutniczy, największy konsument
żelaza, zużytkowywał go w II kwartale b.r. mniej niż w I-szym
kwartale, w związku ze zmniejszeniem produkcji stali. Również
przemysły konsumujące węgiel wykorzystują obecnie
własne zapasy. Z chwilą wyczerpania się ich, zakłady
wystawowe będą musiały dokonać ponownie zakupów węgla. Obec-
nie następują na rynku węglowym sezonowe wahania w zbyciu, któ-
re przejawiały się w pierwszych latach powojennych. Przed
kopalnie musiały zawsze latem przerzucać węgiel na hałdy
w celu uniknięcia nawet specjalnych rabatów letnich dla ożywienia
w ciepłym okresie roku. Nie należy zatem uważać za oznakę
zbytu, jeśli by w następnych tygodniach hałdy na ko-
palniach uległy dalszemu powiększeniu. W chwili obecnej, wobec
stereczającej podaży węgla, wysuwa się na czoło zagadnienie
organizacji, które związane jest z problemem stworzenia wspólnej
organizacji zbytu węgla ruhrskiego. Władze Unii Węgla i Stali
odnosiły się przychylnie do istnienia takiej stałej orga-
nizacji. Zdaniem zachodnio-niemieckich kół handlowych różny
typ na rozmaite odmiany i gatunki węgla z kopalń Ruhry tylko
nie prowadzi do silnych różnic w stanie zatrudnienia,
tylko do naprężeń socjalnych w Zagłębiu Ruhry, jeżeli
wyrównywane wymagania konsumentów odnośnie gatunków mogą
być zaspokojone przy pomocy wspólnej organizacji zbytu. Władze
Unii Węgla i Stali uznały ostatecznie tę konieczność. Zjawisko
ograniczenia drogiego importu węgla z Ameryki, co zaszc-
nia wydatkowanie dolarów, oddziaływując korzystnie na kształ-
cie się zachodnio-niemieckiego bilansu dewizowego. Ogólny
konjunktury pozwala oczekiwać, że hałdy węglowe w kopal-
niach zachodnio-niemieckich znikną znowu na jesieni b.r.

/Wg: Handelsblatt, 22.VI.1953 r./

Indyjski eksport węgla, któremu wyznacza się dużą rolę w konsolidacji gospodarczej nowego państwa, przeżywa kryzys. Wzrost ten przez port w Kalkucie, posiadający niemal monopol na wywóz węgla, wynosił w IV kwartale 52 r. 475.283 tony, czyli mniej niż w analogicznym kwartale 1951 r. W I kwartale eksport węgla spadł do 329.895 ton, wobec 598.789 ton w kwartale 1952 r. Spadek ten przypisuje się wzrostowi wydobywania w kopalniach australijskich oraz temu, że odbiorcy nabywają coraz więcej wysokowartościowy węgiel amerykański i południowo-amerykański. Australia, która do 1952 r. importowała węgiel z Indii, posiada obecnie nadwyżkę i stała się bezpośrednim konkurentem Indii w dostawach do Pakistanu. Hong-Kong, który był przez pewien czas niemal całkowicie zaopatrywany w węgiel z Indii, zmniejszył znacznie swój import węgla indyjskiego i korzysta z dostaw z Chin Ludowych.

/Wg Neue Zürcher Zeitung, 24.VI.1953 r./

Zasoby węgla kamiennego Europejskiej Wspólnoty

Węgla i Stali

Zachodnio-niemieckie czasopismo branżowe "Glücksauf", omawiając warunki, w jakich znajduje się obecnie przemysł węgla w Krajów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, zamieściło poniższe zestawienie, obejmujące t.zw. "pewne" zasoby węgla kamiennego, zalegające do głębokości 1.200 m w krajach EWW i S, jak tudzież wydobyte węgla kamiennego w r.1949/1950/ w tychże krajach:

Zagłębie węglowe	zasoby "pewne"	w stosunku do zasobów całego kraju	w stosunku do ogólnych zasobów	wydobyte w r.1949
	mln t.	%	%	1000 t.
Niemcy zachodnie				
Zagłębie Ruhry	65.200	97,0		96.289
Akwizgran	1.700	2,5		5.077
Dolna Saksonia	300	0,5		1.872
Razem	67.200	100,0	79,6 82,0 x/	103.238 52,5
Belgia				
Mons	277	10,0		4.650
Zagłębie Sr.Belg.	230	8,0		3.320
Charleroi	378	14,0		6.810
Liege	222	8,0		4.420
Campine	1.698	60,0		8.120
Razem	2.805	100,0	3,3 3,5 x/	27.120 13,9
Francja				
Nord et Pas de Calais	850	12,9		27.670
		21,4 x/		9.772
Lotaryngia	5.000	76,0		2.601
	2.360 x/	60,0 x/		2.601
Blany	50	0,8		3.830
		1,3 x/		1.197
Loire	90	1,4		2.853
		2,3 x/		2.023
Auvergne	132	2,0		464
		3,4 x/		788
Cevennes	160	2,4		
		4,0 x/		
Aquitaine				
Dauphiné	300	4,5		
reszta				
Razem	6.580	100,0	7,8 4,9 x/	51.198 26,3
	4.000 x/			

Zagłębie węglowe	zasoby	w stosunku		w stosunku		wydobycie
	"pewne"	do zasobów	całego kra-	do ogólnych	w r.1949	
		ju	zastobów	zasobów		
	mln t.	%		%	1000 t.	%
	7.900			9,3 9,6 x/	14.300	7,3
Dane szacunkowe wg innego autora: Regul R. "Kohlenbergbau und Kohlenwirtschaft in Frankreich", "Glückauf" 86 /1950r./						
	84.485		100,0		100,0	
	81.905 x/					

Jak wynika z powyższego zestawienia, ogólne "pewne" zasoby czterech głównych producentów węgla Europejskiej Wspólnoty Stali i Stali wynoszą wg najświeższych danych - 84.485 mln ton; wspomnianego Regul y zasoby te wynoszą jednak 81.905 mln ton. Zasadnicę powyższą należy przypisać temu, iż wg ostatnich danych zasoby węgla w Lotaryngii wynoszą ok. 5.000 mln ton, a nie 2.360 mln ton, jak przyjmował Regul.

Tym samym Niemcy zachodnie, posiadające 84.485 /81.805/ mln ton "pewnych" pokładów węgla, są w posiadaniu 79,6 /82,0/ części zasobów węgla krajów EWW i S. Na drugim miejscu co do procentowego w ogólnych zasobach znajduje się Zagłębie Saary - 9,3 /9,6/%, poczem idzie Francja i Belgia. W związku z powyższym stają się zrozumiałe dążenia Francji do utrzymania kontroli nad Zagłębiem Saary. Łącznie z Zagłębiem Saary zasoby węgla Niemiec zachodnich stanowiłyby 90,0 /92,0/ części zasobów węgla na terenie krajów Wspólnoty, stanowiąc dla niej podstawę węglową.

O ile chodzi o lokalizację pokładów w poszczególnych krajach, to największą koncentrację pokładów węgla wykazują Niemcy zachodnie, gdyż 67.000 mln ton czyli 99,5% zasobów znajduje się w zagłębiu reńsko-westfalskim, natomiast w Belgii tylko 60% zasobów skupionych jest w jednym rejonie, mianowicie w zagłębiu Campine. Największy rejon węglowy Francji, Lotaryngia posiada ok. 5.000 /2.360/ mln ton zasobów, czyli tylko 60% ogólnych pokładów węgla w kraju.

Z porównania procentowego stanu zasobów węgla i wielkości produkcji tego artykułu w stosunku do całości zapasów i produkcji węgla krajów Wspólnoty wynika, że Niemcy zachodnie, będąc w posiadaniu 79,6 /82,0/ części zasobów węgla Wspólnoty, produkowały w r.1949 - tylko 52,5% ogólnej produkcji węgla tejże Wspólnoty, Saara przy posiadaniu 9,3 /9,6/ części ogólnych zasobów wydobywała tylko 7,3% całości produkcji węgla Wspólnoty. Belgia i Francja natomiast, jak widać z powyższego zestawienia, produkowały więcej węgla niż wynosi ich udział w ogólnych zasobach Wspólnoty. Tym samym przed Niemcami stoi właśnie możliwość ewentualnej rozbudowy produkcji węgla w ramach planów Wspólnoty.

Oceniając krytycznie powyższy artykuł, należy zauważyć, że ma on na celu uzasadnienie czynienia dalszych inwestycji w przemyśle węglowym krajów Wspólnoty właśnie w Niemczech zachodnich, a nie w jakimkolwiek bądź innym kraju EWW i S.

/Glückauf, z 6.VI.1953r./

Ostatnie przemiany na kapitalistycznym rynku nafty

Sytuacja na światowym rynku nafty w ciągu ostatnich 6 1/2 lat mogła być uważana za ustabilizowaną, a ceny nie wykazywały silniejszych tendencji do ewentualnej podwyżki. Pod tym względem rynek ropy naftowej różnił się zasadniczo od innych rynków surowcowych, na których w tym okresie miały miejsce niejednokrotnie bardzo silne wahania cen, będące wynikiem dysproporcji między podażą a zapotrzebowaniem względnie resultatem innych okoliczności, zwłaszcza natury politycznej, jak np. agresja amerykańska na Korei.

Stabilizacja cen na rynku naftowym spowodowana była wieloma przyczynami. Niewątpliwie do najważniejszych z nich można było zaliczyć kontrolowanie cen w Stanach Zjednoczonych. Kraj ten pod względem poziomu produkcji oraz udziału w handlu światowym zajmuje na kapitalistycznym rynku nafty dominującą pozycję, rozwój więc tendencji na innych rynkach był w dużym stopniu odbiciem sytuacji, panującej na rynku północno-amerykańskim. Jednakże fakt kontroli cen nie był jedyną przyczyną stabilizacji, choć niewątpliwie w niektórych okresach miał może decydujące znaczenie. Poważniejszy wpływ - zwłaszcza w ostatnich miesiącach - miał układ warunków rynkowych, który nie stwarzał możliwości ewentualnej wyżki cen. Dlatego też gdy w marcu br. kontrola cen na ropę naftową została zniesiona w Ameryce Północnej, nie pociągnęła ona za sobą podwyżki, która tak często następowała w przypadku innych surowców w analogicznych sytuacjach. Przeciwnie - rynek naftowy wykazywał raczej tendencję do słabnięcia. Zapasy ropy oraz produktów naftowych utrzymywały się wciąż na wysokim poziomie, a przypadki ograniczenia volumenu produkcji zdarzały się dość często. Na innych regionalnych rynkach naftowych tendencja słabnięcia cen wystąpiła nawet z jeszcze większą wyrazistością. I tak np. w Anglii, po uwolnieniu produktów naftowych spod kontroli cen /w końcu kwietnia br./ nastąpiła ogólna obniżka. Wprawdzie koszty dystrybucji oraz koszty produkcyjne wzrosły w tym okresie, jednakże zostały one z nadwyżką zniwelowane poprzez ówczesny spadek frachtów. Wskutek powyższego rozwoju wypadków utrzymywał się ogólny pogląd, że poziom cen osiągnięty w tym okresie będzie mógł być utrzymany, pomimo zbliżającego się sezonu letniego, odznaczającego się zawsze wysokim popytem na produkty naftowe.

Zaznaczyć jednak trzeba, że dotychczasowa stabilizacja odnosiła się przede wszystkim do ropy naftowej. Ceny na dalsze produkty, otrzymywane z niej, zachowywały się znacznie bardziej elastycznie w ciągu ostatnich 6 lat, chociaż stopień ich wahań nie przekraczał zbyt odpowiednich granic, zakreślanych przez wpływ, wywierany normalnie przez cenę surowca na końcowe produkty.

Niemniej jednak koszty zarówno wydobycia jak dalszej przerobienia już od dłuższego czasu wywierały nacisk w kierunku podwyższenia cen na ropę. Jednakże dość pomyślny przebieg koniunktury sezonowych pozwolił poszczególnym producentom na utrzymanie tych kosztów w ramach cen sprzedażnych.

Swego rodzaju katalizatorem, który przyspieszył przebieg podwyżek na rynku ropy, stały się wydarzenia na rynku olejów mineralnych. Zapotrzebowanie sezonowe na tym ostatnim rynku stało się wielkie, że zdołało podnieść dotychczasowe ceny, mimo, że sytuacja w odniesieniu do innych produktów była wówczas rażąco odmienna. W dniu 9 czerwca br. firma Socony-Vacuum oznajmiła podwyższenie ceny benzyny w wysokości między 0,6 a 0,7 dolara za gallon. Nowe ceny obowiązywały początkowo na terenie Nowego York oraz Nowa Anglia, jednakże już w dniu 17 czerwca przeniknęła z kolei do innych stanów. Fakt ten świadczył w wystarczającym stopniu, że rynek benzyny jest w znacznym stopniu mocny, aby można było rozpocząć kampanię podwyżek cen na ropę naftową. Kampania miała wówczas tym większe powodzenie, iż rzecznik firmy Jersey Standard, który dotychczas silnie sprzeciwiała się jakiegokolwiek podwyżce, oświadczył, że jego przedsiębiorstwo nie będzie miało specjalnych zastrzeżeń w odniesieniu do ewentualnej stosownej podwyżki ropy naftowej.

Zdaniem prasy fachowej uprzednia podwyżka cen na benzynę nie była na uzasadnionych podstawach zarówno technicznych jak i ekonomicznych. Mianowicie benzyna wyższych stopni wymagała już od dłuższego czasu znacznego zapotrzebowaniem, szczególnie w transsekcji na dostawy natychmiastowe było nieomal dwukrotnie więcej. Zapotrzebowanie na rynku miejscowym w USA na benzynę było o 7,1% wyższe w pierwszym kwartale br. niż w analogicznym okresie roku zeszłego. Ponadto koszty produkcji wykazywały tendencję rosnącą. Wyższe ceny na benzynę byłyby wprawdzie usprawiedliwione nawet bez jakiegokolwiek podwyżki cen ropy naftowej. Abstrahując bowiem dodatkowych wydatków, związanych z zakładaniem nowoczesnych rafinerii oraz modernizacją istniejących, przynależałaby ona do wyprodukowania wyższej jakości ropy, musi podwyższyć płace oraz ponieść dodatkowe koszty rafinowania oraz sprzedaży.

Mimo powyższych poglądów, streszczających się w stwierdzeniu, że podwyżka cen na benzynę była uzasadniona bez względu na aktualny poziom cen ropy naftowej, stała się ona jednak przyspieszającym proces wzmacniania się ceny na ropę naftową. W tym celu ułatwiła decyzję tych firm, które zamierzały wystąpić z nowymi cenami. W dniu 15 czerwca br. północno-wschodnia firma naftowa Phillips Petroleum zawiadomiła, że w tym samym dniu daty płacić będzie o 25 centów więcej za baryłkę ropy producentom ze stanów Texas, Oklahoma, Kansas oraz Nowy Meksyk. Za przykładem Phillips Petroleum poszła niezwłocznie Humble Oil, będąca największym producentem ropy w Stanach Zjednoczonych. Firma ta podwyższyła cenę w granicach od 10 do 20 centów na baryłkę - na terenie całych Stanów Zjednoczonych oraz na północnym wschód od Gór Skalistych. W ten sposób cena ropy naftowej podniosła się do poziomu przeciętnego \$ 3 za baryłkę w niektórych obszarach, co stanowi najwyższy punkt notowań, jaki od 1920 r. Analogiczne podwyżki miały zasadniczo

miejsce w przypadku wszystkich pozostałych przedsiębiorstw na terenach położonych na wschód od Kalifornii /z wyjątkiem Pensylwanii/. Natomiast w Kalifornii podwyżka cen nastąpiła już parę miesięcy wcześniej.

Powyższa podwyżka cen stała się pierwszym wyznikiem w tej strukturze cen na ropę naftową w Stanach Zjednoczonych. Cena bazowa ropy naftowej z East Texas wzrosła z \$ 2,65 na \$ 2,90 za baryłkę.

W związku z opisanymi wyżej przemianami na rynku północno-amerykańskim wyłonił się problem, w jakim stopniu zerażują inne rynki regionalne, zwłaszcza rynek europejski. Dotychczas należało do tradycji, że poziom notowań na tych ostatnich przystosowywał się do poziomu cen nafty amerykańskiej z Zatoeki Meksykańskiej. Zdaniem fachowych pism europejskich przy obecnym układzie warunków konieczność ta nie powinna mieć miejsca, bowiem podwyżka cen na rynku europejskim w analogicznym stopniu jak w Ameryce Północnej nie byłaby uzasadniona pod względem gospodarczym. Zarówno na terenach Środkowego Wschodu jak również w Ameryce Południowej zauważa się ciągły wzrost produkcji, dzięki czemu stanowisko USA coraz bardziej maleje. Przemiany te podlegają dalszemu pogłębianiu wskutek faktu, iż koszty produkcji na terenach nowo wciągniętych do eksportu są znacznie niższe niż w Stanach Zjednoczonych. Wskutek powyższych okoliczności import Stanów Zjednoczonych wykazuje wciąż tendencję do dalszego wzrostu, natomiast eksport kurczy się coraz bardziej. Ropa ze Środkowego Wschodu, która jest stosunkowo dość tanie, rozszerza ciągle swoje dostawy pod względem ilościowym i terytorialnym. Np. Anglia, która jest trzecim z kolei importerskim świata, jest nieomal w całości uzależniona od produkcji ze Środkowego Wschodu. Fakty powyższe wskazywałyby w dostatecznym stopniu, że kwestia dominacji ropy ze Stanów Zjednoczonych na rynku światowym staje się w miarę upływu czasu coraz bardziej otwarta.

Jednakże pomimo powyższych zastrzeżeń, niewątpliwie w dużym stopniu uzasadnionych, przewidywania kół europejskich nie spełniły się. W ślad za podwyżką cen na rynku północno-amerykańskim zwyżkowały ceny ropy i produktów naftowych także na rynku europejskim. Zwyżka w Holandii np. wyniosła z Flh. 37,20 na 37,90 za 100 litrów, poczynając od dnia 14.7. br. Angielsko-Irańskie Towarzystwo Naftowe zawiadomiło, że z dniem 16.7. br. cena na ropę z Kuwejt zostaje podniesiona o 25 centów na 1 baryłce, tj. do wysokości \$ 1,75. Oświadczenie to zostało poprzedzone przez analogiczne zawiadomienie ze strony firmy Gulf Oil Corporation, podające identyczną podwyżkę na tę samą ropę. Jako uzasadnienie podano podwyżkę cen w USA, Wenezueli oraz innych ośrodkach produkcyjnych. Obie wyżej wymienione firmy są współwłaścicielami przedsiębiorstwa Kuwejt Oil.

Poprzednia zmiana cen ze strony Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego miała miejsce w kwietniu br. Ropa z Kuwejt kwotowana była wówczas /począwszy od 1 kwietnia br./ po \$ 1.50 za baryłkę fob Mina-el-Ahmedi.

Równocześnie z podwyżką cen ropy z Kuwejt, Towarzystwo podniosło ceny na ropę z innych terenów. Nowe ceny wyniosły: ropy z Iraku /Zatoka Perska/ \$ 2 za baryłkę fob Fao, zaś

ropy z Iraku, lecz z portów Morza Śródziemnego, \$ 2,54.

Z dniem 27 lipca br. podwyższone zostały ceny natychmiastowo wszystkich gatunków ropy bunkrowej w portach, gdzie opłaca się ją w funtach szterlingach. Ropa dla motorów okrętowych podjęta została o około 12 sh na 1 tonie, ropa do motorów Diesla o 11 1/2 sh, a "gas oil" - o 14 sh na 1 tonie. Nowe ceny przedstawiły się następująco /w sh za 1 tonę/:

w głównych portach brytyjskich -	149 1/2
Hamburg	149 1/2
Le Havre	149
Capetown	178
Colombo	151 1/2

W dniu 22.7.br. firma francuska Compagnie Française des Pétroles również podwyższyła cenę ropy ze Środkowego Wschodu o 25 centów na baryłkę - ze rejonu Zatoki Perskiej oraz o 15 centów za ropę ze wschodniej części Morza Śródziemnego. Nowe ceny obowiązują od dnia 20.7.br. Zgodnie z oświadczeniem firmy francuskiej, podwyżki te mają charakter tymczasowy ze względu na oczekiwany nowy rozwój sytuacji na rynkach światowych.

Zastrzeżenia te nie były nieuzasadnione. Po upływie kilkunastu dni niektóre czołowe firmy eksportujące ropę ze Środkowego Wschodu, anulowały poprzednie ceny. I tak Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe ogłosiło w dniach 23 oraz 28 lipca br. nowe ceny, nieco niższe niż poprzednie, w następującej wysokości:

Kuweit - \$ 1,72 za baryłkę 31 - 31,9° fob Mina-al-Ahmadi /poprzednia cena - \$ 1,75/
Irak/Zatoka Perska/ - \$ 1,92 za baryłkę 36-36,9° fob Fao /poprzednia cena - \$ 2,00/
Irak /Wschód.Wybrzeże Morza Śródziemn./ - \$ 2,39 za baryłkę 36-36,9° fob Tripoli lub Banias, /poprzednia cena - \$ 2,54, potem skorygowane w dniu 23.7.br. na \$ 2,44/
Ceny powyższe obowiązują wstecz od dnia 16 lipca br.

W tym samym dniu /tj.28.7.br./ firma ESSO ogłosiła również swoje nowe ceny o 3 centy na baryłkę dla ropy z rejonu Zatoki Perskiej /arabską z Ras Tanura oraz Basra z Fao/. Nowe ceny wyniosły \$ 1,97 za ropę arabską 36° oraz \$ 1,84 za ropę Basra 32°.

W dniu 31 lipca br. firma Gulf Exploration Co., filia amerykańskiej firmy Gulf Oil Corp., ogłosiła, iż ze względu na wzmożoną konkurencję, obniżyła również ceny na ropę z Kuweitu, zniżkę od dnia 16.7.br. Nowa cena za baryłkę ropy 31 wyniosła \$ 1,72 fob Mina-al-Ahmadi wobec dotychczasowej \$ 1,75.

Nie jest wykluczone, iż powyższe obniżki cen - po uprzednim podwyższeniu - nie są ostateczne, bowiem Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe w ciągu zaledwie dwóch tygodni przeprowadziło już dwukrotną korekturę cen. Fakt powyższy świadczyłby, iż pozostałych rynków naftowych, a zwłaszcza Środkowego Wschodu, wobec rynku północno-amerykańskiego nie jest tak znacząco dotychczas przyjmowano. Mechaniczne przystosowywanie cen do poziomu notowań w USA /w przypadku ropy ze Środkowego Wschodu/ nie osiągnęło w pełni zamierzonego rezultatu. Nie

ulega wątpliwości, że w najbliższych latach dojdzie na tym tle do zasadniczych taró, które w konsekwencji doprowadzą do dalszych idących zmian w mechanizmie międzynarodowego kształtowania się cen. Narazie jednak przewaga nafty amerykańskiej jest jeszcze nadal bardzo znaczna, ponieważ tamtejsi producenci wskutek ożywionego popytu oraz zmniejszonych zapasów na rynku znajdują się ciągle jeszcze w uprzywilejowanej sytuacji.

- /Wg: 1. The Financial Times /London/ 8, 13, 14, 15, 7.1953r.
2. Neue Zürcher Zeitung /Zürich/ 10.7.1953 r.
3. Petroleum Press Service /London/ lipiec 1953r.
4. Reuter /London/ 23, 27, 28.7.1953 r.
5. " /New York/ 28.7.1953 r.
6. " /Paris/ 22.7.1953 r.
7. " /Pittsburgh/ 31.7.1953 r.

Kauczuk, chemikalia

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W II dekadzie lipca na światowym rynku kauczuku naturalnego panowała przy niewielkich wahaniach lekka tendencja zniżkowa, która pogłębiła się w III dekadzie tego miesiąca, związku z przygotowaniami, a następnie podpisaniem rozejmu Korei. Na londyńskim rynku kauczuku naturalnego cena RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie prawie o 1 d na lb poziomu 18 1/2 d za lb /notowanie z dn. 30.VII.br./.

Chociaż na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego ostatnio tendencja zniżkowa, to jednak - zdaniem angielskich kół handlowych - perspektywy na przyszłość zarysowują się nieco jaśniej, o czym świadczyć ma obecny rozwój notowań terminowych w stosunku do cen w transakcjach natychmiastowych. O ile jeszcze niedawno na londyńskiej giełdzie kauczuku naturalnego notowania terminowe były niższe niż notowania natychmiastowe, o tyle obecnie są one jednakowe lub nawet nieco wyższe; np. w dniu 28.VII.br. notowano: RSS nr 1 - Settlement House Terms:

natychmiast	18 5/8 d za lb
na wrzesień	18 5/8 " " "
na paźdz.-grudzień . . .	18 3/4 " " "
na styczeń-marzec . . .	18 7/8 " " "
na kwiecień-czerwiec . .	19 " " "

Dla porównania podać można notowania z dnia 30.XII.52 roku, kiedy cena kauczuku z dostawą natychmiastową była wyższa od notowań terminowych, a mianowicie:

natychmiast	27 1/4 d za lb
na luty	26 1/2 " " "
na marzec	26 1/2 " " "
na kwiecień-czerwiec . .	26 1/4 " " "

Ta zmiana stosunku notowań na korzyść notowań terminowych, jaka ma miejsce pierwszy raz po wojnie, napawa angielskie koła handlowe umiarkowaną nadzieją na przyszłość. Według opinii o 100 tys.long ton produkcji kauczuku syntetycznego począwszy od sierpnia br. /patrz niżej - USA/. Jako drugiego, najbardziej długofalowy czynnik, wpływający na obecny układ cen kauczuku, uważa się rozpatrywaną przez Senat amerykański o sprzedaży rządowych fabryk kauczuku syntetycznego do prywatnym, co przyczyni się - według ogólnego mniemania - do zwiększenia cen kauczuku syntetycznego w Stanach Zjednoczonych a w ślad za nią również kauczuku naturalnego.

Rynek kauczuku naturalnego w USA jest obecnie, podobnie jak i angielski rynek tego surowca, zupełnie spokojny.

W tamtejszych kołach handlowych przypuszcza się ostatnio, że w II połowie bież. roku nastąpi na omawianym rynku pewne ożywienie w związku z bardziej optymistycznymi przewidywaniami odnośnie konsumpcji kauczuku naturalnego przez amerykański przemysł wyrobów gumowych.

W Londynie uważa się na ogół, że sytuacja na kapitałystycznym rynku kauczuku utrzyma się przez pewien czas bez większych zmian, po czym nastąpić może pod koniec roku pewne ożywienie.

/Według: Reuter'a - notowania giełdowe - od 11 do 30.VII.1953 r.

Financial Times - 22.VII.1953 r.

Biuletyn Giełdowy PIHZ - 31.XII.1953 r.

i 29.VII.1953 r.

M A L A J E

Według ostatnich oficjalnych danych, produkcja kauczuku naturalnego na Malajach wyniosła w I połowie bież. roku 273.896 long ton, w porównaniu z 278.392 long ton w I połowie 1952 r. i 304.254 long ton w II połowie 1952 r. Produkcja kauczuku na wielkich plantacjach osiągnęła w I połowie br. 162.852 long ton, w porównaniu ze 156.868 long ton w analogicznym okresie r.ub.

Równolegle ze wzrostem produkcji na dużych plantacjach / o ok. 6.000 long ton/ nastąpiło zmniejszenie się produkcji tego surowca przez drobnych wytwórców. Produkcja ta zmniejszyła się ze 121.524 lon ton w pierwszej połowie 1952 r. na 107.142 long ton w pierwszej połowie br. 1/

/Według: Financial Times - 24.VII.1953 r.

C E J L O N

Zastanawiając się nad spadkiem produkcji kauczuku naturalnego w Cejlonie, tamtejsze czynniki rządowe doszły do wniosku, iż spowodowany on został z jednej strony ostrym spadkiem cen kauczuku naturalnego na rynku międzynarodowym z drugiej zaś - zmniejszeniem się wydajności drzew kauczkowych w związku z rabunkową, nadmierną eksploatacją w latach powojennych. W 1952 r. obszar zajęty pod uprawę drzew kauczkowych na Cejlonie wynosił 615,6 tys. akrów, a średni zbiór kauczuku z jednego akra równał się 351 lbs, w porównaniu z 380 lbs w 1951 r. i 412 lbs w 1950 r.

1/ Cyfry dotyczące produkcji kauczuku przez drobnych wytwórców, są szacunkowe i oparte na bazie zakupów tego kauczuku przez kupców-eksporterów - stąd pewna niezgodność sumy z cyfrą produkcji ogólnej.

Jak donoszą z Colombo, Cejlon gotów jest zwiększyć do-
stawy kauczuku naturalnego do Chin Ludowych o 20.000 long ton
rocznie, podnosząc ogólną cyfrę dostaw tego surowca do Chin
do wysokości 70.000 long ton rocznie, Podkreślono przy tym,
że zwiększenie dostaw mogłoby nastąpić tylko w wypadku, o ile
Chiny zgodziłyby się zapłacić za ten kauczuk cenę wyższą od
światowej ceny rynkowej.

/Według: Financial Times - 14.VII.1953 r.
BIKI - 25.VII.1953 r./

S Y J A M

W związku z silnym spadkiem cen kauczuku naturalnego
na rynku światowym oraz amerykańską polityką nacisku i ogra-
niczenia handlu, w pldn. Syjamie uwidoczniły się wyraźnie
objawy kryzysu w obrotach kauczukiem. Znaczny spadek produk-
cji kauczuku wywiera silny wpływ na całą gospodarkę Syjamu.
Syjamscy producenci kauczuku naturalnego żądają zniesienia
ograniczeń krępujących rozwój produkcji i handlu tym surow-
cem. Podkreśla się przy tym, że przed zawarciem przez Syjam
umowy na dostawę kauczuku do USA, cena tego artykułu dochodzi-
ła do 25-30 bath za kg, a po zawarciu umowy obniżyła się do
5-6 bath za kg. Zarówno opinia publiczna jak i prasa syjam-
ska wypowiadają się ostatnio coraz silniej za zniesieniem
ograniczeń w handlu z krajami obozu pokoju.

/Według: BIKI - 21.VII.1953 r./

U. S. A.

Izba Reprezentantów oraz Senat amerykański uchwaliły
odpowiednie projekty ustawy o sprzedaży rządowych fabryk
kauczuku syntetycznego przedsiębiorstwom prywatnym. Ponieważ
do projektów wprowadzono pewne poprawki, obecnie konieczne
jest ustalenie i uchwalenie ostatecznego tekstu ustawy, co ma
nastąpić w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Najbardziej
istotną poprawką, wprowadzoną do projektu przez Senat, jest
przesunięcie terminu ostatecznej sprzedaży omawianych fabryk
z 1.VI.1954 r. na 31.I.1955 r. Przewiduje się utworzenie spe-
cjalnej trzyosobowej komisji, której zadaniem będzie przyj-
mowanie ofert na kupno 28 fabryk, przeznaczonych na sprzedaż
oraz zawieranie i finalizowanie odpowiednich kontraktów.

W związku ze sprzedażą wspomnianych fabryk, przewiduje
się podwyżkę cen kauczuku syntetycznego, przy czym zdania co
do wielkości tej podwyżki są podzielone. Eksperci RFC uważają,
że cena GR-S podniesie się o 3 cent. na lb. do wysokości
26 cent. za lb.

Jeden z senatorów, zajmujący się tym problemem prze-
widuje podwyżkę w wysokości 7 cent. na lb do 30 cent. za lb.
Niektórzy eksperci RFC zwracają uwagę, że po początkowej zwyż-
szeniu cen kauczuku syntetycznego nastąpi po pewnym czasie obniż-
szenie cen, wywołana konkurencją między fabrykantami oraz zasto-
sowaniem nowych metod produkcji.

Wszyscy eksperci są na ogół zgodni, że zwyżka cen amerykańskiego kauczuku syntetycznego pociągnie za sobą proporcjonalny wzrost ceny kauczuku naturalnego.

Od sierpnia br. amerykańska produkcja kauczuku syntetycznego GR-S ulegnie znacznemu zmniejszeniu. W ciągu tego miesiąca mają być stopniowo zamykane fabryki produkujące kauczuk syntetyczny z butadienu alkoholowego. Zakłady te mają bowiem znacznie wyższe koszty produkcji od zakładów produkujących kauczuk na bazie ropy naftowej. Fabryki, które mają ulec zamknięciu, produkowały dotąd około 100.000 long ton kauczuku syntetycznego rocznie. Zdolność produkcyjna pozostałych rządowych fabryk kauczuku GR-S, wytwarzających kauczuk z butadienu otrzymywanego z ropy naftowej, wynosi około 700.000 long ton rocznie. Cena tego kauczuku pozostaje na niezmienionym poziomie 23 cent. za lb.

W dniu 16.VII.br. podwyższona została w USA cena kauczuku butylowego o 1 1/4 centa na lb do wysokości 22 centy za lb. Podwyżka ta ma na celu zapewnienie RFC takiego samego zysku, jaki osiągany jest przy sprzedaży kauczuku GR-S /sprzedawanego po 23 centy za lb/.

Konsumcja kauczuku naturalnego w USA w I półroczu 1953 wyniosła 288.415 long ton, w porównaniu z 217.222 long ton w analogicznym okresie 1952 r., czyli wzrosła o przeszło 70.000 long ton. W czerwcu br. zużycie kauczuku naturalnego osiągnęło 40,6% ogólnej konsumpcji kauczuku. Wzrosła również o ok. 32.000 long ton konsumpcja kauczuku syntetycznego, a mianowicie z 408.675 long ton w I półroczu 1952 r. na 440.855 long ton w I półroczu 1953 r.

/Według: Financial Times - 18, 22 i 23.VII.1953 r.
BIKI - 7.VII.1953 r.
AGEFI - 3/4.VII.1953 r.
Le Monde - 28/29.VI.1953 r. /

N a w o z y s z t u c z n e C H E M I K A L I A

NIEMCY ZACHODNIE

W roku 1952/53 produkcja soli potasowych w Niemczech zachodnich osiągnęła około 1.300.000 ton w przeliczeniu na K₂O. W tym samym okresie krajowa konsumpcja tego artykułu w Niemczech zachodnich wyniosła 765.000 ton, w porównaniu z 723.000 ton w 1951/52 r. Eksport soli potasowych w Niemczech zachodnich w 1952 r. wyniósł 362.000 ton w przeliczeniu na K₂O.

FRANCJA

Francuski minister rolnictwa oświadczył, że w roku gospodarczym 1952/53 dostawy nawozów sztucznych były mniej więcej na tym samym poziomie co w roku poprzednim i w zestawieniu z dostawami w roku 1951/52 wynosiły odpowiednio /w tysiącach ton/ :
nawozy azotowe - 101, superfosfat - 100, fosfaty mielone - 102, żużle Thomasa - 96,5, nawozy potasowe - 93 i nawozy mieszane - 105.

/Według: BIKI - 7 i 16.VII.1953 r./

Produkcja i eksport artykułów chemicznych z Niemiec zachodnich w 1952 r.

Wartość produkcji zachodnio-niemieckich chemikalii w 1952 r. szacowana jest na około 10 mld DM, co odpowiada mniej więcej poziomowi 1951 r. Dane ilościowe co do produkcji niektórych chemikalii w Niemczech zachodnich przedstawiają się następująco /w 1000 ton/:

	1951	1952	I kw. 1953 ^{1/}
zawartości azotu	481,4	602,7	158,7
zawartości fosforu P_2O_5	384,8	421,9	93,5
zawartości potasu K_2O	1.100,0	1.313,0	343,8
zawartości wapnia CaO	653,6	738,7	156,1
zawartości Na_2CO_3	835,8	655,3	173,2
zawartości $NaOH$	390,0	378,0	99,7
zawartości SO_3	1.390,0	1.420,7	371,0

1/ dane szacunkowe

Wartość eksportu artykułów zachodnio-niemieckiego przemysłu chemicznego wyniosła w 1952 r. około 1.770 mln DM, w porównaniu z 2.110 mln DM w 1951 r. Równolegle do spadku wartości eksportu zachodnio-niemieckiego eksportu chemikalii zmniejszył się udział eksportu w ogólnym wywozie z Niemiec zachodnich, a mianowicie z 14,5% w 1951 r. na 10,5% w 1952 r.

Poniższe dane obrazują spadek wartości eksportu chemikalii z Niemiec zachodnich w roku ub. /w 1000 DM/:

	1951	1952
chemikalia nieorganiczne	532.919	498.863
azotowe	166.705	162.377
fosforowe	...	5.266
potasowe	56.979	102.614
mieszane i inne	...	7.242
anilinowe	...	...
produkty pochodne	306.092	155.771
roślinne i pochodne zwierzęcego	...	496
mineralne	167.729	101.585
farmaceutyczne	185.058	172.122
jedwab	90.961	50.496
wełna	107.112	53.920
produkty fotograficzne	26.132	24.138
ze smoły powęglowej	64.692	71.527
chemiczne	409.534	1.772.538
RAZEM	2.113.913	1.772.538

Jak widać z powyższego zestawienia, znacznie ^{większy} wzrost wartości eksportu na miejsce, z wyjątkiem produktów ze smoły powęglowej, tylko odnośnie nawozów potasowych, co w dużym stopniu spowodowane jest pewnymi zmianami w statystycznym ujęciu eksportu tego artykułu.

/Według: BIKI - 9 i 23.VII.1953 r./

Ze szwajcarskiego rynku chemikalii

Na szwajcarskim rynku chemikalii panuje obecnie ożywienie. Przypuszcza się, że obecny wysoki poziom eksportu utrzyma się w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

W I kwartale br. wartość szwajcarskiego eksportu farmaceutyków osiągnęła 115.500 tys. franków, czyli o przeszło 2 mln fr. więcej niż w analogicznym okresie 1952 r. Wzrost również w amawianym czasie eksport szwajcarskich barwników, a mianowicie z 61.600 tys fr w I kwartale 1952 r. na 74.000 tys fr w I kwartale bież. roku. Wywóz tłuszczów i olejów pozostał na tym samym poziomie, co i w I kwartale 1952 r., podczas gdy wartość eksportu podstawowych produktów chemicznych obniżyła się o 3.000 tys fr. do 34.000 tys. fr.

/Według: The Chemical Age - 4.VII.1953 r.

Wiadomości z kanadyjskiego rynku chemikalii

Od kilku lat na kanadyjskim rynku chemikalii trwa wzrastające ożywienie. W 1952 r. wartość kanadyjskiej produkcji chemikalii wzrosła o 3% w porównaniu z 1951 r., a mianowicie z \$ 776.489 tys na \$ 806.200 tys., czyli przeszło dwa razy tyle, co w szczytowym dla okresu wojny roku 1944, kiedy wartość omawianej produkcji osiągnęła \$ 371.000 tys.

Pomimo ogólnego wzrostu kanadyjskiej produkcji chemikalii w roku ub., w szeregu gałęziach tej produkcji miał miejsce dość znaczny spadek, obserwowany zwłaszcza odnośnie olejów roślinnych, plastyków i ciężkich chemikalii. Wartość produkcji olejów roślinnych zmniejszyła się o 11,9% /z \$ 60.202 tys w 1951 r. na \$ 53.033 tys w 1952 r./, plastyków - o 11,4% /z \$ 39.370 tys na \$ 34.917 tys/, a chemikalii ciężkich - o 2,9% /z \$ 117.823 tys na \$ 114.379 tys./.

Wzrost produkcji nastąpił natomiast w następujących gałęziach kanadyjskiego przemysłu chemicznego: wartość produkcji smoły powęglowej wzrosła z \$ 12.077 tys w 1951 r. na \$ 12.497 tys. w roku ubiegłym, gazów stężonych - z \$ 15.378 tys na \$ 15.923 tys, nawozów sztucznych - z \$ 74.489 tys na \$ 78.422 tys., farmaceutyków - z \$ 89.249 tys na \$ 90.546 tys., barwników i lakierów - z \$ 104.839 tys na \$ 107.327 tys, mydeł i innych środków do prania - z \$ 73.719 tys na \$ 78.577 tys, artykułów drogeryjnych - z \$ 22.535 tys. na \$ 25.291 tys, aparatury i narzędzi - z \$ 10.583 tys. na \$ 10.919 tys., apretur i środków nadających połysk - z \$ 13.245 tys. na \$ 15.960 tys i rozmaitych innych artykułów chemicznych - z \$ 131.543 tys na \$ 151.363 tys.

Znaczny spadek w 1952 r. produkcji olejów roślinnych i plastyków związany jest z mającą miejsce w roku ub. zniżką

cen na te dwie grupy artykułów. Poza tym w kanadyjskich kołach handlowych uważa się, że krajowa produkcja plastyków ucierpiała na skutek wzrostu importu tych artykułów ze Stanów Zjednoczonych, a produkcja olejów roślinnych - w związku z postępującym stale naprzód zastępowaniem ich przez oleje syntetyczne.

Wzrost produkcji nawozów sztucznych należy przypisać głównie niedoborowi amoniaku i azotu w świecie kapitalistycznym. Zwiększyła się również dość gwałtownie kanadyjska produkcja nawozów sztucznych, zwłaszcza w Zachodniej Kanadzie.

Zarówno kanadyjski eksport, jak i import chemikalii w 1952 r. uległy zmniejszeniu. Wartość eksportu obniżyła się w porównaniu z 1951 r. o 5% do \$ 124.000 tys., przy czym spadł nastąpił odnośnie wywozu wszystkich głównych grup artykułów z wyjątkiem nawozów sztucznych, których eksport wzrósł do \$ 42.300 tys z \$ 35.700 tys w 1951 r. Wartość eksportu barwników i pigmentów obniżyła się z \$ 8.000 tys. na \$ 3.800 tys. Wartość importu chemikalii obniżyła się nieco mniej niż o 2% - do \$ 187.700 tys. Import chemikalii ze Stanów Zjednoczonych do Kanady wzrósł nieznacznie do \$ 166.200 tys., podczas gdy przywóz z Anglii spadł o ok. 25% na \$ 12.000 tys.

/Według: The Chemical Age - 11.VII.1953 r.
The Chemical Trade Journal - 10.VII.
1953 r./

Drewno i papier

Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego

Na rynku szwedzkim mają miejsce obecnie, ożywione załadunki kopalniaków w ramach zawartych poprzednio kontraktów. W tym sezonie ogólnie biorąc wywóz w roku bieżącym jest mniejszy niż w poprzednim roku, który był pod tym względem rekordowy. W celne dane statystyczne wykazują, iż tegoroczny wywóz w maju wynosił zaledwie 53.200 m³ wobec 104.500 m³ w tym samym miesiącu roku zeszłego. Ogólny eksport kopalnia- ze Szwecji za pierwsze pięć miesięcy br. wyniósł 170 tys. 40.000 fthms/ o wartości 15,6 mln koron szw., podczas gdy w ubiegłym za analogiczny okres wysłano zagranicę 303 71 tys fthms/ o wartości 37,4 mln kr.szw. Tradycyj- najwiękzym odbiorcą szwedzkich kopalniaków była Wielka Brytania /National Coal Board/.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku innych pro- leśnych, cena eksportowa kopalniaków znacznie spadła. W tym sezonie kształtuje się ona na wysokości 400 sh za 1 fthm. Na początku roku zeszłego była ona o około 50% wyższa.

Jak dotychczas, nabywcy wykazują stosunkowo niewiel- zainteresowanie dla transakcji z załadunkiem w sezonie żeglugowym. Wydaje się, iż spodziewają się niższych cen niż dotychczas. Jest to raczej mało prawdopodobne, gdyż obecne warunki na nie dają na ogół podstaw do tego rodzaju nadziei. Nie- jednak według ostatnich pogłosek Szwecja sprzedała ja- do Wielkiej Brytanii poważną partię drewna kopalnianego, po cenie 400 i 390 sh za 1 fthm fob. Cena ta nie może być za zbyt korzystną dla załadowców - ze względu na wy- aktualne koszty surowca, robocizny i transportu.

W chwili obecnej w Szwecji nie ma już praktycznie drew- kopalnianego, a producenci wykazują małe zainteresowanie asortymentu z uwagi na - ich zdaniem - zbyt niskie cen w przypadku dalszego braku oznak, świadczących o pod- do względnie obniżce kosztów produkcji - zaoferowane wysłania w następnym sezonie żeglugowym będą nie- bliwie bardzo nieznaczne.

W ramach zawartej między Francją a Norwegią umowy o francuską - jak również pochodzącą z kolonii francus- o wartości 400 tys.kr.norw. - podczas II i III kw.br. 200 tys.kr.szw. W okresie 1.7.br. do 30.6.1954 r. Francja będzie licencje eksportowe na wywóz do Norwegii 6 tys 100 tys.kr.szw. 3 tys ton surowca okrągłego okoumé i 1.500 tys.kr.norw. drewna tropikalnego w kłodach wzgl. tartego o war-

Nowy układ handlowy między Danią a Finlandią watny do 30 czerwca. 1954 r. będzie uzupełniony przez transakcje trójkątne ze Związkiem Radzieckim, w porównaniu jednak z poprzednią umową doznał on pewnych zmniejszeń po obu stronach. Eksport fiński do Danii obejmować będzie 16 tys. m³ oklein, 50 tys stbs tarcicy oraz 400 tys stóp sześciennych drewna osikowego, przeznaczonego dla duńskiego przemysłu pałczanego.

Sytuacja na austriackim rynku drzewnym nie jest najlepsza, zdaniem zarówno tamtejszych eksporterów jak również tartaczników a nawet właścicieli lasów. Największe trudności panują w zakresie cen drewna oraz warunków płatniczych. Położenie na rynkach zagranicznych uległo znacznemu pogorszeniu z punktu widzenia eksporterów, wszędzie bowiem uważa się brak płynnej gotówki, wskutek czego ceny już nie są tak korzystne jak dawniej, warunki płatności zaś stają się coraz mniej dogodne. Podczas gdy swego czasu uzyskanie nieodwołalnej akredytywy nie było jeszcze stosunkowo tak bardzo trudne, później z kolei odbiorcy proponowali już tylko gwarancje bankowe, dziś zaś proponuje się dostawy na rachunek otwarty - zwłaszcza ze strony importerów niemieckich. Częstość zdarza się, że należność ma być przekazana dopiero w 3 miesiące po przekroczeniu przez towar granicy.

Jednakże analogiczny brak płynnej gotówki zaznacza się także u dostawców, wskutek czego nie mogą oni przystawać na proponowane warunki, tym więcej, że ich ogólne położenie nie uległo wcale specjalnej poprawie w porównaniu z poprzednimi latami.

Pomimo pesymistycznych wypowiedzi eksporterów austriackich - statystyka wywozowa Autrii wykazuje wciąż tendencję rosnącą zwłaszcza przy eksporcie do Włoch i do Niemiec zachodnich. Za pierwsze 5 miesięcy br. Austria wysłała zagranicę 935.242 m³ tarcicy iglastej, podczas gdy w rekordowym 1952 r. eksport za analogiczny okres wynosił 879.744 m³.

Porównując wywóz w roku bieżącym z tym samym okresem 1952 r. również stwierdzić można, że wzrost eksportu miał miejsce przede wszystkim w przypadku Włoch /361.888 m³ wobec 282.668 m³/, Niemiec zachodnich /287.204 m³ wobec 224.264 m³/ i Holandii /98.445 m³ wobec 63.064 m³/ . Natomiast spadł wywóz do Triestu /z 33.585 m³ na 23.078 m³/ Francji /z 115.973 m³ na 65.476 m³/, a ponadto do Szwajcarii, Anglii, Belgii oraz krajów zamorskich.

Przeprowadzona niedawno w Autrii dewaluacja szylinga dała eksporterom austriackim możliwość pewnego obniżenia cen eksportowych dla zaktywizowania wywozu i polepszenia jego sytuacji wobec konkurencji zagranicznej.

Zwłaszcza dotyczy to Włoch. Zdaniem prasy austriackiej nawet powyższa reforma walutowa nie uchroni importerów włoskich przed pewnymi stratami. Jeszcze bardziej długotrwałe skutki mieć będzie dewaluacja szylinga nałożenie cła na towary włoskich, ponieważ przystosowanie cen tych ostatnich do poziomu notowań austriackich jest nieuniknione. Wskutek powyższych okoliczności nastąpiło w końcu maja br. spotkanie w

Udane przedstawiciele gospodarki drzewnej Włoch oraz Karyntii, celem przedyskutowania obecnej sytuacji na rynku drzewnym. Prawdopodobnie jednak nie dojdzie do dalszych redukcji cen w Austrii czego obawiają się tak bardzo Włosi. Uważa się także za rzecz pewną, że w przyszłości nie będą udzielane dodatkowe koncesje w zakresie sortowania, które dość często miały miejsce przed obniżką cen.

Eksport drewna do Niemiec zachodnich uważany jest przez Austriaków za rozwijający się pomyślnie, jednak tylko pod względem ilościowym, ceny natomiast z miesiąca na miesiąc stają się coraz mniej korzystne.

Ogólne zakupy papierówki na rynku zachodnio-niemieckim wyniosły w ramach bieżącego roku gospodarczego od 1.10.1952 r. do 1.5.1953 r. prawie 1 mln mp /bez kory/. Jest to ilość zakupiona wyłącznie z produkcji krajowej. Przemysł celulozowy zużył w 1952 r. 4.900 tys mp papierówki, z czego 83,6% stanowiło drewno z drzew iglastych, 16,4% - z drzew liściastych. Według danych na dzień 1.1.br. zapasy wynosiły 4.400 tys mp. Import w 1952 r. wynosił ogółem 1.177 tys mp drewna iglastego oraz 207 tys mp drewna liściastego.

Spór na temat polityki cen w zakresie drewna okrągłego w Niemczech zachodnich przybiera znowu na sile, mimo, że toczy się już oddawna między przemysłem leśnym a drzewnym. Równie dawne jak powyższy spór - są ciągle ostrzeżenia kierowane pod adresem przemysłu leśnego, że ogólny brak drewna może ulec diamentalnej zmianie. Wzrost jego mocna postawa na rynku może ulec skierowaniu na wysokie ceny mogą bowiem skłonić konsumentów do skierowania uwagi na tańsze materiały zastępcze. Uwagi te nie są pozbawione pewnej słuszności, ostatnio bowiem drewno zostało w dużym stopniu wyparte z dotychczasowych pozycji, np. w budownictwie, w dziedzinie opakowań i innych. W górnictwie konstrukcje stalowe oraz z lekkich metali zastępują coraz częściej palniki. Kolejne zachodnio-niemieckie w dużym stopniu nastawia się na użytkowanie podkładów betonowych zamiast drewnianych. Fakty powyższe pozwalają stwierdzić istnienie pewnej długofalowej tendencji w kierunku zmniejszenia się użyteczności drewna w postaci obrobionej.

Do gałęzi przeróbki drewna, które poprzez powyższy rozwój tendencji znalazły w zupełnie nowej sytuacji należy zachodnio-niemiecki przemysł celulozy, którego interesy związane są ściśle z przemysłem leśnym. Dotychczas nawet w okresach najbardziej naprężonej sytuacji rynkowej zapotrzebowanie ze strony przemysłu celulozowego mogło być w pełni pokryte - dzięki bądź ponadprogramowemu wyrębom wewnątrz kraju bądź poprzez import papierówki z zagranicy.

Wydaje się, iż na przyszłość istnieją pomyślne widoki dla zacieśnienia współpracy między właścicielami lasów a przemysłem przerobu drewna. Ze strony gospodarstwa leśnego wypracowano ostatnio projekt kompromisowy, mający na celu usunięcie z dotychczasowej wojny cen. Według powyższej propozycji zachodnio-niemiecki przemysł celulozowy zaopatrywać się będzie w przyszłości przede wszystkim w drewno pochodzenia krajowego, z zastrzeżeniem jednak, że nie będzie ono droższe niż papierówka zagraniczna. W zamian za to właściciele lasów zobowiązują się zagwarantować odpowiednią minimalną ilość drewna, którego ceny będą oparte każdorazowo na notowaniach zagranicznych i ustalane centralnie.

Odbiorcy widzą wprawdzie w tym rozwiązaniu wiele zasadniczych i niebezpiecznych problemów, niemniej jednak gotowi są do ewentualnych pertraktacji. Zdaniem ich - ustalenie t.zw. "słusznej" ceny nie jest rzeczą najważniejszą, jest bowiem oczywiste, że dalsze ponoszenie wydajności lasów zależy przede wszystkim od rentowności hodowli. Z drugiej zaś strony odbiorcy nie mogą płacić z tego tylko powodu wyższych cen niż za drewno, pochodzące z zagranicy. Gdyby chcieli ustalić t.zw. "słuszną" cenę, wówczas musiałaby ona być wypadkową obu powyższych tendencji i stąd nigdy nie miałaby większej stałości.

Z uwagi jednak na fakt, że krzywe cen na drewno okrągłe oraz końcowe produkty wykazują stale silne wahania, a obniżenie biorąc, powinny przebiegać równolegle, osiągnięcie porozumienia w tym zakresie jest zupełnie możliwe. Gdyby nawet koniunktura w przyszłości miała przynieść obu stronom perspektywy poważniejszych zysków, to jednak w chwili obecnej przemysł leśny musi uświadomić sobie fakt, że musi ponieść przypadającą na niego część ciężaru obecnego trudnego położenia, w którym znajduje się przemysł celulozowy. Poza tym nie byłaby rozsądna dalsza obrona dotychczasowych wygórowanych cen na surowiec okrągły oraz wygrywanie antagonizmów między poszczególnymi gałęziami przemysłu drzewnego.

Jak podawano w poprzednim numerze "Wiadomości Handlu Zagranicznego" - "Rynki Towarowe" - zachodnio-niemiecka Rada Leśna zamierzała przedsięwziąć odpowiednie kroki zaradcze przeciwko nieuczciwej konkurencji ze strony nadmiernie taniej tarcicy austriackiej. Obecnie znów austriackie koła, związane z gospodarką drzewną, ostro zaprotestowały przeciwko nowemu umowie handlowej z Niemcami zachodnimi, przewidującej eksport z Austrii 20 tys. m³ drewna okrągłego. Austriacy obawiają się, że również i inne kraje, nabywające tarcicę austriacką /tarcicę Szwajcarii/ zażądają przyznania im odpowiednich kwot surowca tartaczno. Stanowisko powyższe popierane jest przez austriacki przemysł tartaczny oraz inne gałęzie przemysłu drzewnego, zwłaszcza z zachodnich części kraju. Austriacki Minister Handlu oświadczył jednak w odpowiedzi, że ustalona ilość 20 tys m³ obejmuje wyłącznie drewno z lasów nadgranicznych, które normalnie biorąc nie jest wysyłane w głąb Austrii i stanowi zaledwie około 0,5% masy corocznie pozyskiwanej w lasach austriackich.

Na rynku angielskim panuje obecnie okres sezonowego toru, wywołanego okresem wzmożonych urlopów. Okres ten potrwa przypuszczalnie aż do sierpnia br. Na odcinku cen zaszły jednak nie bardzo nieznaczające zmiany. Z uwagi na dotychczasowe znaczne zakupy w ramach dostaw w roku bieżącym, nie wydaje się prawdopodobne, aby zagraniczni załadowcy mogli liczyć na poważniejszą transakcje w najbliższym okresie. Większość importerów angielskich szuka obecnie na rynku raczej wyłącznie specjalnych gości na niskich cenach.

Ostatnio zaznaczyła się pewna aktywność na odcinku drewna na północno-amerykańskiego. Ceny jednak nie wykazywały tendencji do zmian ze względu na dość silną konkurencję ze strony tartaków USA, która to okoliczność spowoduje niewątpliwie, iż

Ceny jeszcze przez pewien okres czasu będą stałe. Także wewnętrzne zapotrzebowanie na rynku kanadyjskim jest dość znaczne. Ze względu na wzrost ożywienia w budownictwie w tym kraju o 20% wyższym niż w roku ubiegłym/, oczekuje się, że zapotrzebowanie to wykazywać będzie nadal tendencję rosnącą.

Mimo jednak tego przewiduje się dalsze zwiększenie eksportu z Kanady do USA z uwagi na ożywienie w budownictwie panujące także w tym ostatnim kraju. Produkcja tarcicy kanadyjskiej będzie w roku bieżącym przypuszczalnie co najmniej tak wysoka, jak i w roku ubiegłym. Natomiast przewiduje się, że eksport do USA będzie nieco wyższy, natomiast zmniejszy się wywóz do Wielkiej Brytanii. Według oceny eksporterów kanadyjskich nadwyżka, wynikająca z obniżki eksportu do Anglii, zostanie wchłonięta przez USA oraz inne rynki, a także przez rynek wewnętrzny.

Ceny uzyskiwane przez Anglików w stosunkach z innymi rynkami również nie uległy ostatnio zmianom. Sprzedaże szwedzkie do Wielkiej Brytanii w maju br. wynosiły około 14 tys stds, głównie w Południowej Szwecji. Cena sortymentów pochodzących z tej ostatniej produkcji doznała ostatnio lekkiego wzmocnienia, natomiast najlepsze jakości drewna szwedzkiego utrzymują się nadal na mocnym poziomie. Sprzedaże fińskie do Anglii wyniosły w maju br. blisko 13 tys stds. Podobnie jak w przypadku Szwecji większość zakupionego drewna była niższych klas jakości z Południowej Finlandii/, a część stanowiła tarcica świerkowa wysokiej jakości. Zakupy sosny parańskiej w tym samym miesiącu były wyjątkowo wysokie i osiągnęły liczbę 4.800 stds.

Na rynku wewnętrznym w Anglii zaznacza się natomiast dość silna konkurencja. Fakt ten wywołany został wieloma przyczynami. Nie analizując ich bliżej stwierdzić można ogólnie, że rynek wewnętrzny staje się coraz bardziej trudny dla kupców oraz importerów a osiągane ceny w zawartych transakcjach stało dla nich zadawalające.

Sprawa ewentualnego zniesienia kontroli spożycia drewna iglastego w Anglii była ostatnio przedmiotem interpretacji w parlamencie brytyjskim. W odpowiedzi na pytania w tej sprawie minister surowców A. Salter oświadczył, że w chwili obecnej jest to niemożliwe ze względu na fatalne skutki, które poczyniłaby za sobą tego rodzaju decyzja, gdyż wówczas należałoby zapobiegać nadmiernego wzrostu zarówno spożycia jak również eksportu. Niemniej jednak rząd angielski nie zamierza wyciągać z tego faktu nazbyt pospiesznych wniosków, bez uprzedniego zbadania wszystkich okoliczności, związanych z tym problemem. Z obawą gdy zapadnie odpowiednia decyzja, zostanie ona niezwłocznie podana do wiadomości. Opinie angielskich kół fachowych z drewna zostały szczegółowo zbadane, jednakże w przypadku zniesienia kontroli konsumpcja uległaby zwiększeniu o dodatkowe 30 tys stds. Import tej ilości kosztowałby nie mniej niż 15 mln.

Wysunięto także sugestie aby racjonowanie znosić stopniowo celem sprawdzenia, w jakim stopniu faktyczny wzrost spożycia odpowiada teoretycznym obliczeniom. W odpowiedzi minister surowców oświadczył, że ulgi tego rodzaju są już stosowane i obecnie rozważany jest problem możliwości wprowadzenia ewentualnych dalszych ułatwień. Na pytanie, dlaczego spożycie drewna

kanadyjskiego jest kontrolowane, podczas gdy aluminium tego samego pochodzenia może być używane bez ograniczeń jako substytut drewna - A. Salter odpowiedział, że zastępowanie drewna przez aluminium obejmuje tylko drobny ułamek importu jednego wzgl. drugiego surowca i nie stanowi podstawy do przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w strukturze ogólnej polityki

- Wg. 1. Allgemeine Forstzeitschrift /München/ 8.7.53 r.
2. Allgemeine Forstzeitung /Wien/ lipiec 1953 r.
3. The Financial Times /London/ 21.7.1953 r.
4. Handelsblatt /Düsseldorf/ 20.7.1953 r.
5. International Holzmarkt /Wien/ 11.7.1953 r.
6. Svensk Trävaru Tidning /Stockholm/ 30.6.1953 r.
7. Timber and Plywood /London/ 2 i 9.7.1953 r.
8. Timber Trade Journal /London/ 4, 11 i 18.7.1953 r.

Kapitalistyczny rynek celulozowo-papierniczy

Na rynku szwedzkim aktywność na odcinku eksportu miazgi drzewnej i celulozy znacznie się wzmożła. Polegała głównie na ustaleniu cen na III kw. br. przy kontraktach długoterminowych, jednakże zanotowano także znaczne ożywienie jeśli chodzi o nowe transakcje. Zawierane były one na różne ilości, przy czym terminy dostaw opiewały na krótkie, ale także i na dłuższe okresy. Importerzy starali się zapewnić sobie dostawy potrzebnego towaru, zanim rozpocznie się sezon wakacyjny.

Wiele oznak świadczy o coraz bardziej ugruntowywaniu się wśród kupujących przekonaniu, że ceny na celulozę nie dadzą się już dalej obniżyć oraz, że pozostaną na stałym poziomie przez dłuższy okres czasu. Zgodnie z informacjami kół handlowych, nawet gatunki, które uprzednio wykazywały w największym stopniu tendencję zniżkową /np. celuloza kręta/ obecnie są mocne, jednakże dotychczas nie stwierdzono oznak świadczących o możliwościach ewentualnej podwyżki. Ogólnie biorąc - ceny wyrównały się nieomal na wszystkich rynkach, kształtując się na poziomie, ponującym obecnie na rynku północno-amerykańskim w zakresie celulozy z USA oraz z Kanady. Przy sprzedaży szwedzkiej zarówno do Wielkiej Brytanii, jak również na Kontynent, ceny pozostały na poziomie poprzednich transakcji. Wynosiły one cifa porty północno-europejskie: za celulozę bieloną siarczynową 700 - 710 koron szwedzkich; za bieloną siarczynową - 765 - 775 kr. szw., za "strong" - 565 - 580 kr. szw., oraz 490 - 510 kr. szw. za siarczynową "strong". Na rynku północno-amerykańskim zarówno fabryki Stanów Zjednoczonych jak również i kanadyjskie ogłosiły niezmienną cenę na III kw. br., a kwotowanie szwedzkie na ten sam rynek również nie uległy zmianie.

W czerwcu br. eksporterzy szwedzcy zawarli kontrakty na dość znaczne ilości celulozy tzw. "dissolving", po ostatnio przeprowadzonej obniżce w wysokości około 75 kr. szw. na 1 tonie.

Ceny na III kw. przy dostawach miazgi drzewnej do Wielkiej Brytanii ustalone zostały na poziomie poprzednio ustalonym, a w wielu przypadkach ceny te będą miały również zastosowanie w IV kw. br. Eksporterzy szwedzcy zawarli

również nowe kontrakty na miazgę mechaniczną do różnych innych krajów z dostawą natychmiastową w drugiej połowie br.

Załadunki celulozy szwedzkiej były wprowadzane bardzo żywie w czerwcu br., jednakże trudno w chwili obecnej osądzić, czy przekroczyły one poziom eksportu z maja br. Zapasy celulozy na składach fabrycznych, które były nienormalnie wysokie podczas tegorocznej zimy i wiosny, wykazują tendencję do zmniejszania się, która w dalszych miesiącach powinna jeszcze bardziej przybrać na sile, z uwagi na fakt, że w okresie czerwiec - lipiec większość fabryk przerwie pracę na okres 2-3 tygodni ze względu na urlopy pracowników.

Ponieważ panuje powszechna opinia, że spadek cen na rynku celulozowym zakończył się już definitywnie, północno-szwedzcy producenci papieru pakowego /siarczanowego i siarczynowego/ zmienili ceny eksportowe, ustalone ostatnio w sierpniu ubiegłego roku. Ceny te zostały zredukowane w drugiej połowie czerwca br. przeciętnie o 8 wzgl. 10%, to znaczy o £ 10 na 1 tonie długiej za papier pakowy kraft, £ 7.10 za papier workowy kraft oraz o £ 6 za pakowy siarczynowy. Ceny na wewnętrznym rynku szwedzkim również nieco spadły od czasu zniesienia cen minimalnych /w połowie maja br./.

Stan zamówień w szwedzkich fabrykach papieru znajduje się mniej więcej na podobnej wysokości jak w poprzednim miesiącu tj. w maju br., a w zakresie papieru wyższych gatunków oraz płyt - portfel zamówień był nawet wyższy. Producenci oczekują, iż ostatnia obniżka cen przekona nabywców, iż krzywa cen osiągnęła już definitywnie swój punkt najniższy. Okres najbliższy cechować będzie sezonowy zastój, normalny w okresie lipiec - sierpień każdego roku. Zdaniem producentów jednak mnożą się oznaki, świadczące o możliwościach dużego ożywienia w późniejszym okresie.

Eksport szwedzki w maju br. wyniósł 15.800 ton papieru gazetowego oraz 28.100 ton papieru pakowego, podczas gdy w kwietniu br. odpowiednie liczby wynosiły 20.000 i 30.100 ton. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. Szwecja wyeksportowała ogółem 84.700 ton papieru gazetowego, czyli prawie tą samą ilość, która wysłana była zagranicę w tym samym okresie roku ubiegłego /86.350 ton/. Natomiast eksport papieru pakowego wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 tys. ton do wysokości 134.800 ton. Wartość eksportu uległa dość znacznemu zmniejszeniu, a mianowicie w przypadku papieru gazetowego z 91 mln na 54 mln kr.szw., a papieru pakowego - z 205 na 128 mln kr.szw., t.zn. miał miejsce spadek, wynoszący około 60% zeszłorocznej wartości.

Zgodnie z wiosennym raportem szwedzkiego Instytutu Badań Gospodarczych - eksport Szwecji pod względem ilościowym na odcinku papieru i kartonu wzrośnie przypuszczalnie w roku bieżącym o 17% w porównaniu z 1952 r., natomiast ceny wyeksportowanych towarów prawdopodobnie spadną do 71% zeszłorocznej wartości. Eksport papieru gazetowego utrzyma się według powyższych przewidywań na poziomie zeszłorocznym w wysokości około 200 tys ton, natomiast wywóz innych gatunków papieru oraz płyt prawdopodobnie wzrośnie o 25% do wysokości 450 tys. ton.

Dania ostatnio rozpoczęła eksport masła w opakowaniach kartonowych zamiast drewnianych jak dotychczas. Próby na tym polu rozpoczęły się mniej więcej przed rokiem i dały zupełnie pozytywne wyniki. Jedna z fabryk duńskich, która otrzymała zlecenie na produkcję wymienionych opakowań, produkuje obecnie dziennie parę tysięcy sztuk, aby pokryć zapotrzebowanie duńskiego eksportu masła. Podczas przeprowadzonych prób z opakowaniami tekturowymi /wodoodpornymi/, masło wysyłane było np. dookoła świata z licznymi przeszkodami w drodze, po powrocie okazało się po zbadaniu, iż znajdowało się ono w znacznie lepszym stanie, niż gdyby było wysłane w opakowaniach drewnianych.

Na rynku brytyjskim ceny na papier również uległy stabilizacji. Mimo iż ciągle istnieje niebezpieczeństwo dalszego spadku cen, zwłaszcza w przypadku gdyby zapotrzebowanie ze strony Stanów Zjednoczonych doznało osłabienia - rynek celulozowy wykazuje bardziej stałą tendencję i ogólnie spotyka się pogląd, że ceny osiągnęły już punkt najniższy, poniżej którego wysokość produkcji doznałaby poważnej redukcji. Wzrost kosztów robocizny, materiałów energetycznych oraz transportu - zdaniem prasy fachowej - uniemożliwia dalszą ewentualną zniżkę. Wiele gatunków papieru już od dłuższego czasu utrzymuje się na tym samym poziomie, jednakże cenę przed miesiącem jeszcze miały miejsce poważne redukcje cen w zakresie niektórych innych gatunków, zwłaszcza w odniesieniu do gatunków pakowych.

Cena c/ci porty Wielkiej Brytanii szwedzkiego papieru kraft, jak już zostało podane powyżej, została obniżona o £ 10 do nowej wysokości £ 68 za 1 tonę długą. Również płyty doznały nowej regulacji cen na poziomie około £ 59, podczas gdy poprzednia cena wynosiła £ 63. Powyższa obniżka w dużym stopniu wzmocniła rynek, ponieważ dotychczasowy poziom uległ w praktyce częstokroć znacznym obniżkom.

Jest jedynie rzeczą zastanawiającą, dlaczego obniżka cen nastąpiła w okresie, gdy ogólna sytuacja na odcinku zbytu papieru doznała wyraźnego polepszenia. Jedynym wytłumaczeniem jest fakt zmniejszenia się cen na celulozę, a zdaniem wielu odbiorców rozpiętość między kosztami celulozy a ceną sprzedawanej papieru była np. w przypadku papieru kraft nadmiernie wysoka. Część producentów skandynawskich nabywa celulozę kraft ze źródeł ubocznych i stąd zachodzi obawa, iż tego rodzaju transakcje przymusowe dla sprzedawców z różnych rodzajów mogą pociągnąć za sobą cały łańcuch dalszych wypadków, które w efekcie mogą wnieść sporo zamieszania na rynek celulozowy. Producenci niektórych gatunków papieru znajdują się w znacznie lepszej pozycji niż sprzedawcy celulozy. Z drugiej strony wytwórcy worków papierowych są stosunkowo słabo zorganizowani i stąd obniżki cen zdarzają się bardzo często w okresie poważniejszych trudności na odcinku zbytu, chociaż ostatnio podjęto szereg poważnych prób w kierunku bardziej ścisłej współpracy.

Import papieru i kartonu do Wielkiej Brytanii za pierwsze pięć miesięcy br. wyniósł ogółem 4.472.676 cwt. o wartości £ 12.066.949. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oznacza to poważny spadek zarówno pod względem ilościowym jak również i wartościowym. Wówczas eksport wynosił

sił 6.058.289 cwt o wartości £ 24.483.996, w 1951 r. zaś - 7.036.548 cwt. o wartości £ 26.163.988. Jak było do przewidzenia pierwsze miejsce wśród krajów dostarczających za- jęła Szwecja. Import z tego kraju /w okresie jak wyżej/ wyniósł 1.237.390 cwt. o wartości £ 3.799.069. W roku ubiegłym odpo- wiednie liczby wynosiły 1.394.654 cwt. oraz £ 6.631.076. Drugie miejsce zajmowała Kanada /990.362 cwt. £ 2.733.372 wobec 1.024.522 cwt i £ 3.117.033/. Następne z kolei miejsca zajmowała Holandia - 825.040 cwt /1.181.079 cwt w 1952 r./.

W tym samym okresie czasu jak powyżej Wielka Brytania wyeksportowała 1.933.075 cwt papieru i kartonu. Za ten sam okres w 1952 r. wywóz był znacznie i wynosił ogółem 2.430.841 cwt.

Produkcja papieru i kartonu w Stanach Zjednoczonych w ciągu trzech miesięcy br. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku zeszłego o 5,9% z 6.182 tys na 6.548 tys ton krótkich. Produkcja samego tylko papieru spadła jednak z 2.978 tys ton na 2.829 tys ton tj. o 5%, podczas gdy poziom produkcyjny kartonu podwyższył się o 16,5% z 2.599 tys na 3.029 tys ton /krótkich/.

Porównując jednak powyższe liczby należy mieć na uwadze specjalne warunki, które miały miejsce w Stanach Zjednoczo- nych przed rokiem. Zapotrzebowanie oraz produkcja papieru w tym kraju były bardzo znaczne na początku 1952 r. a zmniejsze- nie na tym odcinku nastąpiło dopiero w drugim względnie w trzecim kwartale ub.r. Natomiast rynek w zakresie kartonu i tektury zaczął się pogarszać już w drugiej połowie 1951 r. i był słaby także w pierwszej połowie 1952 r.

Pod koniec kwietnia br. oceniono stopień wykorzystania przemysłu kartonowego w wysokości 95%, podczas gdy odpowied- nia liczba na koniec kwietnia ub.r. szacowana była na 83%. Również portfel zamówień w tym samym czasie roku bieżącego uważany był za zadawający. Konsumpcja papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych jest obecnie o 3% wyższa niż w roku ubiegłym.

Produkcja papieru w USA w 1952 r. wynosiła 10.895,8 tys ton krótkich, kartonu zaś - 10.776.452 ton, podczas gdy odpowiednie liczby za 1951 r. wynosiły 11.624.727 oraz 11.620.048 ton /krótkich/. Import papieru gazetowego w ze- szłym roku osiągnął poziom 5.0333.183 ton /w 1951 r. - 4.959.475 ton/. Spośród kwoty importowej z roku ubiegłego 4.850.475 ton sprowadzano z Kanady, 161.891 ton z Finlandii, 15.614 ton ze Szwecji, 4.251 ton z Norwegii oraz 952 tony z Belgii.

Produkcja ściery drzewnego i celulozy w Kanadzie wyniosła za pierwsze pięć miesięcy br. 3.665.136 ton wobec 3.790.352 ton w tym samym okresie roku ubiegłego. Volumen produkcji w maju br. wynosił 756.504 tony, podczas gdy w kwietniu br. 743.247 ton, w maju zaś 1952 r. - 765.957 ton /krótkich/.

Eksport miazgi drzewnej i celulozy za okres styczeń- tym br. doznał również obniżki w porównaniu z rokiem ubieg- łym. Wówczas osiągnął bowiem liczbę 844.364 ton, podczas gdy obecnie 765.391 ton. Wywóz w maju br. wynosił 177.254

tony, co oznacza wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem, kiedy eksport kanadyjski osiągnął tylko 159.065 ton, jak również w porównaniu z majem ubiegłego roku /157.043 ton/. Wywóz wszystkich gatunków w maju br. był wyższy niż w roku ubiegłym w tym samym miesiącu, natomiast w porównaniu z kwietniem br. nastąpił spadek w zakresie celulozy niebielonej, kraft oraz niektórych innych gatunków celulozy chemicznej.

Spożycie miazgi drzewnej i celulozy w Kanadzie w ciągu maja br. utrzymawało się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca. Przy porównywaniu natomiast okresu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego i ubiegłego roku stwierdza się można jedynie niewielki ułamkowy spadek.

W czerwcu br. nastąpił pewien spadek w produkcji miazgi drzewnej i celulozy w Kanadzie. Wyniosła ona bowiem 732.701 ton. Również ogólna produkcja za pierwsze półrocze 1953 r. była niższa niż w roku ubiegłym. Osiągnęła ona wysokość 4.397.837 ton, podczas gdy w tym samym okresie roku zeszłego wynosiła 4.473.971 ton. Zmniejszenie nastąpiło także na odcinku eksportu, który w pierwszym półroczu 1952 r. wynosił 987.994 ton, obecnie zaś spadł do wysokości 930.777 ton. Natomiast stwierdzono wzrost na odcinku konsumpcji z 3.429.388 ton na 3.445.043 ton /krótkich/.

/Wg.

1. The Financial Times /London/ 18 i 24.7.53 r.
2. Svensk Pappersmasse-Tidning /Stockholm/ 30.6.1953 r.
3. The World's Paper Trade Review /London/ 9 i 16.7.1953 r.

Surowce włókiennicze i wyroby

Bawełna

W lipcowym sprawozdaniu International Cotton Advisory Committee potwierdza poprzednie szacunki światowej produkcji bawełny w krajach kapitalistycznych w sezonie 1952/53, wynoszącą 28,4 mln bel. W sezonie tym konsumpcja krajów kapitalistycznych, eksport do krajów Obozu Pokoju i straty w produkcji szacowane są na 26,2 mln bel. Zapasy na koniec sezonu wynoszą 25,5 mln bel, czyli o 2,2 mln bel więcej niż 31 lipca 1952 r.

Największy wzrost zapasów wystąpił w USA i Brazylii. W porównaniu z poprzednim sezonem Brazylia posiada 0,5 mln bel więcej, a Stany Zjednoczone o 2,5 mln bel. Większość zapasów USA znajduje się w rękach Commodity Credit Corporation. W połowie czerwca 1953 r. zapasy CCC wynosiły 2,1 mln bel, z czego 1,9 mln pochodziło ze zbiorów 1952/53 r.

Rząd brazylijski oferował ostatnio na sprzedaż zapasy ze zbiorów 1951/52 wynoszące około 1 mln bel po cenach opartych na transakcjach terminowych w USA. Jednak sprzedane zostały tylko niewielkie ilości, tak że należy przypuszczać, że na sierpnia przy napływie na rynek bawełny ze zbiorów 1952/53 zapasy znacznie wzrosną.

W innych krajach kapitalistycznych eksportujących bawełnę, wzrost zapasów jest stosunkowo mały. Jednak w wielu krajach stan zapasów jest wyższy niż normalny. W Egipcie zapasy na 31 lipca oceniane są na 900.000 bel w tym znaczna część w posiadaniu rządu. W Pakistanie zapasy mają osiągnąć rekordowo wysoką wysokość 440.000 bel. W przeciwieństwie do sytuacji w innych eksporterów w Meksyku zapasy zmniejszają się w porównaniu z poprzednim sezonem i z końcem sezonu nie osiągną przeciętnego poziomu.

W krajach importujących stan zapasów nie wykazuje poważniejszych zmian w porównaniu z poprzednim rokiem. Jedynie w kilku krajach wystąpił nieznaczny wzrost zapasów. W Indiach wielkiej Brytanii spadek w wysokości zapasów wynosi około 1 mln bel. Konsumpcja bawełny w Indiach przekroczyła dostawy z produkcji i importu, tak że przy bieżącej stopie konsumpcji zapasy będą wystarczające jedynie na pokrycie 4-miesięcznego zapotrzebowania.

Wielka Brytania zmuszona jest zużywać zapasy, gdyż konsumpcja surowca w przemyśle przekracza dostawy z importu. Na utworzenie tej sytuacji wpłynęło wiele czynników jak np. niepewność na rynku wywołana reprivatyzacją importu, kształtowanie się cen bawełny.

Łączne zapasy bawełny w kapitalistycznych krajach zamieszkanych przez Europejczyków nie wykazały zmiany w stosunku do 31 lipca 1952 r. Wahanie w stanie zapasów w poszczególnych krajach są stosunkowo małe.

Zmiany w stanie i rozłożeniu zapasów bawełny w świecie kapitalistycznym wykazują, że podaż surowca w r.b. jest większa, co wpłynie osłabiająco na sytuację rynkową. Z drugiej strony jednak fakt, że kraje importerskie nie mają nadmiernych zapasów w stosunku do bieżącego poziomu konsumpcji, pozwala przypuszczać, że eksport bawełny w nadchodzącym sezonie utrzyma się na stosunkowo wysokim poziomie.

Wiadomości z rynku bawełny

Komantując dane dotyczące obszaru uprawy bawełny w Stanach Zjednoczonych ogłoszone 1 lipca, według których powierzchnia ta wynosi 24.600.000 akrów, Departament Rolnictwa stwierdza o ile wydajność z akra utrzyma się na przeciętnym poziomie zbiory będą duże. Wysokość zbiorów może być zmniejszona przez przedłużanie się okresu suszy w południowo-zachodnich Stanach oraz klęską owadów we wschodniej części pasa uprawy bawełny. Pierwszy oficjalny szacunek zbiorów bawełny w USA zostanie ogłoszony 10 sierpnia.

Według orzeczenia Departamentu Rolnictwa eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych w sezonie 1952/53 osiągnie wysokość blisko 3.200.000 bel. Na 1 sierpnia zapasy bawełny w USA wynoszą 5.200.000 bel.

W Egipcie pierwszy szacunek zasiewów bawełny w sezonie 1953/54 dokonany przez Ministerstwo Rolnictwa wynosi 1.324.309 feddanów, czyli znacznie mniej niż przypuszczano poprzednio. Będzie to najniższy stan od roku 1948. Ostateczny szacunek obszaru zbiorów bieżącego sezonu, kończącego się 31 sierpnia, wynosi 1.966.955 feddanów. Spadek powierzchni uprawy wynosi więc 32%. Przy przeciętnych warunkach klimatycznych o ile plony z feddana będą wynosić jak w bieżącym sezonie 5,04 kantara, z powierzchni tej osiągnie się 6.674.492 kantary bawełny w porównaniu z 9.222.240 kantarów w bieżącym sezonie. W dolnym Egipcie plantacje bawełny zostały zaatakowane przez plagę owadów, lecz szkody nie zostały jeszcze oszacowane.

Na koniec bieżącego sezonu remanenty bawełny szacowane są poniżej 3 mln kantarów, czyli podaż w następnym sezonie wyniesie około 9 mln kantarów, co powinno być bez trudności rozsprzedane.

Rząd Indii zezwolił na transakcje terminowe bawełny w bieżącym sezonie. Ceny minimalna i maksymalna wynoszą 575 i 795 rupii za candy /784 lbs/. Kontrola cen i rozdziału tkanin bawełnianych oraz kontrola cen przedzdy bawełnianej zostały w Indiach zniesione.

W Pakistanie perspektywy zbiorów bawełny w następnym sezonie są pomyślne. Po zakończeniu zasiewów obliczono, że powierzchnia ich jest o około 15% mniejsza niż przed rokiem, ponieważ duża ilość ziemi uprawnej w Pendżabie i Beludżystanie została przeznaczona na produkcję żywności. Produkcja w sezonie rozpoczynającym się 1 sierpnia b.r. szacowana jest na 1,5 mln bel, w porównaniu z 1,9 mln bel w kończącym się sezonie. Rząd bawełny ze starych zbiorów są małe. Ceny utrzymują się. Rząd nie wydaje jeszcze zezwoleń na sprzedaż bawełny z nowych zbiorów.

Z Brazylii donoszą, że specjalny komitet, któremu powierzoną sprawę popierania eksportu bawełny, postanowił udzielać rabatów zagranicznym nabywcom bawełny, znajdującej się w posiadaniu Banku Brazylii. Rabaty mają być następujące:

"	zakupie do 30 ton bawełny	3%
"	od 31 do 500 ton	5%
"	od 501 do 2.000 ton	6%
"	ponad 2.000 ton	7%

Przy transakcjach za waluty konwersyjne, bez względu na przeznaczenie towaru stosowany będzie rabat w wysokości 7%. Dyskonta nie będą udzielane przy sprzedaży bawełny z nowych zbiorów. Bawełna ta pozostaje w dyspozycji komisji do spraw finansowania produkcji i może być obecnie sprzedawana bez ograniczeń.

W Argentynie długotrwałe deszcze, które rozpoczęły się początkowym okresie zbiorów bawełny, obniżają jakość surowca. W kwietniu przed okresem deszczów stosunkowo duży procent czystej i suchej bawełny klasyfikowany był jako gatunek B. Od maja jakość zbiorów stale się pogarsza. Z powodu deszczów zbiór opóźnił się tak, że duża ilość bawełny pozostała na plantacjach w czerwcu. Ponieważ fala deszczów utrzymała się jeszcze przez czerwiec, przypuszcza się, że większość zbiorów w późniejszym okresie bawełny zaliczana będzie do gatunków D, E i F. Według oceny firmy Dudley Windel przy eksporcie do Europy i Azji stanowiąc będą niższe gatunki. W czerwcu ceny w Buenos Aires utrzymywały się na niezmienionym poziomie:

w peso za tonę

A	8.500	D	6.900
B	7.900	E	6.100
C	7.300	F	5.500

Syryjscy eksporterzy bawełny nie są obecnie zainteresowani w eksporcie bawełny pozostającej z bieżących zbiorów, ponieważ nieznaczne ilości, jakie jeszcze są do dyspozycji, są rozkupywane przez przemysł krajowy po stosunkowo wysokich cenach.

Według oświadczenia brytyjskiego Ministra Surowców sezonie rozpoczynającym się 1 września 1953 r. udział kupców prywatnych w imporcie bawełny zostanie zwiększony z obecnych 30% do 56%. Zakupy dokonywane przez Raw Cotton Commission stanowią więc będą 44%. Udziały zakupów prywatnych poszczególnych typów bawełny miałyby wg tego oświadczenia kształtować się następująco: /w nawiasie podano udział z r.ub./

Grupa I	bawełna typu amerykańskiego	61%	/35%/
" II	" " egipskiego	40%	/15%/
III	" " peruwiańska i kalifornijska	36%	
IV	" " typu wschodnio-indyjskiego	80%	/64%/

Według prowizorycznych obliczeń opartych na konsumpcji bawełny w następnym sezonie około 1 mln bel bawełny będzie na rachunek prywatny.

Od 16 lipca b.r. Raw Cotton Commission obniżyła cenę długowłóknistej bawełny amerykańskiej o 10 do 20 punktów za lb.

W Japonii ceny przędzy bawełnianej podskoczyły o 30-40% w stosunku do cen z jesieni 1952 r. m.in. na skutek polityki rządu, wiążącej import surowca z eksportem wyrobów bawełnianych. Dążąc do ustabilizowania sytuacji na rynku bawełny rząd Japonii postanowił zwiększyć import przez dodatkowy zakup 70.000 bel bawełny w ramach umów dwustronnych z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Ameryki Południowej i Środkowej. W III kwartale importowane będzie m.in. również przewidziane na ten okres 80.000 bel bawełny pakistańskiej i indyjskiej. Rząd spodziewa się, że drogą zwiększenia importu zapasy surowca zostaną podwyższone do 1,1 mln bel, czyli o 250.000 bel więcej niż przed rokiem.

Według Reutera z 27 lipca rząd japoński przydzielił dewizy wartości 31,6 mln ¥ na zakup 170.000 bel bawełny na częściowe pokrycie zapotrzebowania w III kwartale. Z tego 150.000 bel ma być zakupione w obszarze dolarowym /Stanach Zjednoczonych i Meksyku/ a 20.000 bel w obszarze szterlingowym w tym 10.000 bel w Egipcie.

Wg raportu firmy Dudley Windel, 17.VII.
Financial Times, 16, 17, 24, 31.VII.
Reuter
Public Ledger 17.VII.

W e ł n a

Wiadomości z rynku wełny

W lipcu, kiedy nie ma już sprzedaży wełny w Dominiech, najważniejszym wydarzeniem na rynku wełny są aukcje londyńskie. W dniu otwarcia aukcji, jak już podawały poprzednie Rynki Towarowe, ceny kształtowały się zniżkowo, lecz w następnych dniach sprzedaży wykazały wzrost. Popyt ze strony kupców brytyjskich był duży, aktywni byli również nabywcy z kapitalistycznych krajów europejskich. Już drugiego dnia sprzedaży ceny wzniosły się. Na przykład dla merynosów 70's były o 2 1/2% wyższe. Dużym popytem cieszyły się w ciągu całego okresu panowała krzyżówki nowozelandzkie, w ostatnim dniu sprzedaży wełny, z wyjątkiem wełny do czesania, która kształtowała się nierównomiernie utrzymywały się mocno. Aukcje zamknięto przy tendencji wzrostowej. W porównaniu z cenami otwarcia z 10 lipca ceny były na ogół wyższe o 2 1/2 - 5% i jedynie merynosy do czesania spadły o 5%.

W dniu 23 lipca zostały zakończone lipcowe aukcje wełny dywanowej w Liverpoolu, na których sprzedawana była wełna indyjska i pakistańska. Ogółem nadesłano 9.604 bele, z czego sprzedano 4.079, a resztę wycofano. Ceny utrzymywały się na poziomie czerwca. Następną serię tych aukcji rozpocznie się 8 września.

Według doniesień z Bradford, Związek Radziecki zamierza nabyć w Anglii tkaniny wełniane za sumę £ 500.000 z wpływów uzyskanych ze sprzedaży zapalek. Spodziewane są także dalsze

transakcje, polegające na zakupach wyrobów wełnianych za sumę ponad 2 mln z wpływów uzyskan-ych ze sprzedaży sklejk. Rządy obu krajów nie uzgodniły jeszcze warunków tej transakcji. Grupa eksporterów brytyjskich nalega na rząd w kierunku wyrażenia zgody. Przypuszczalnie połowę tych dostaw stanowiłyby tkaniny na płaszcze.

Jak donoszą z Bradford, National Wool Textile Executive została zawiadomiona, że rząd Iranu wprowadził zakaz importu wełny i przędzy na dwa miesiące a tkanin wełnianych na cztery miesiące.

Międzynarodowa Konferencja Wełniana

Od 8 do 12 czerwca, jak już podawały Rynki Towarowe, obradowała w Lizbonie Międzynarodowa Konferencja Wełniana. Wśród innych dyskutowane były na niej opracowania statystyczne dotyczące światowej produkcji, zapasów, konsumpcji oraz obrotów wełną i wyrobami wełnianymi.

Według materiałów przedstawionych na tej konferencji, światowe pogłowie owiec w sezonie 1952/53 będzie przypuszczalnie przewyższać stan z poprzedniego sezonu. W ubiegłym sezonie osiągnęło ono 769 mln sztuk. Był to już czwarty z kolei rok wzrostu pogłowia. Przekroczony w nim został po raz pierwszy stan przedwojenny, wynoszący 752 mln sztuk /w sezonie 1938/39/.

Wzrostowi pogłowia odpowiada zwiększenie się światowej strzyżki wełny. Szacowana jest ona w r. 1952/53 na 4.190 mln lbs czyli o 6% więcej niż w poprzednim sezonie. Jest to największy procent wzrostu w latach powojennych. Poziom produkcji jest najwyższy od 10 lat. Na bazie wełny pranej produkcja światowa szacowana jest na 2.435 mln lbs w porównaniu z 2.301 mln w poprzednim sezonie a 2.058 przed wojną. Produkcja wełny amerykańskiej mimo 11%-owego wzrostu w stosunku do poprzedniego sezonu, utrzymuje się jeszcze poniżej przedwojennego poziomu, który wynosił 1.475 mln lbs wełny potnej, a obecnie wynosi 1.445 mln lbs wełny potnej. Produkcja krzyżówek wykazuje natomiast bardzo duży wzrost w stosunku do ubiegłego sezonu i lat przedwojennych. W stosunku do 1934 - 38 zwiększyła się ona z 1.513 do 1.905 mln lbs wełny potnej. W ciągu omawianego sezonu najbardziej ciekawy był szybki wzrost produkcji Australii. Osiągnęła ona rekordowo wysoki poziom 1.280 mln lbs wełny potnej. W innych krajach z wyjątkiem Argentyny produkcja wykazywała umiarkowany wzrost.

Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące produkcji wełny w poszczególnych krajach:

	Średnia 1934-38	1950/51	1951/52 /szacunek/	1952/53 /przewid./
w milionach lbs wełny potnej				
Australia	995	1.093	1.052	1.280
Nowa Zelandia	300	390	407	415
Argentyna	376	430	420	407
Stany Zjednoczone	451	259	259	275
Ameryka Połudn.	261	240	249	255
Indonezja	114	185	187	190
Wielka Brytania	111	89	93	95

Hiszpania	60	85	85	85
Turcja ^{b/}	52	67	65	65
Indie	.	55	55	55
Brazylia	39	43	45	52
Francja	53	42	49	49
Chile	33	44	45	45
Włochy	31	36	37	35
Jugosławia	33	37	35	35
Maroko francuskie	42	25	30	32
Pakistan ^{b/}	.	24	24	24
Irlandia	17	14	14	16
Niemcy zach. ^{c/}	39	18	15	14
Kanada	18	10	9	9
Reszta świata ^{x/}	667	748	785	803

Razem	3.788	3.934	3.960	4.190 ^{d/}
w tym:				
wełna merynosowa	1.475	1.352	1.307	1.445
krzyżówki	1.518	1.758	1.815	1.905

łącznie wełna odzieżowa	2.993	3.110	3.122	3.350
inna	795	824	838	840

Produkcja wełny na bazie pranej

Ogółem	2.058	2.283	2.301	2.435
w tym:				
wełna merynosowa	693	732	707	785
krzyżówki	965	1.139	1.175	1.230

łącznie wełna odzieżowa	1.658	1.871	1.882	2.015
inna	400	412	419	420

- a/ łącznie z Basutoland i Afryką Południowo-Zachodnią
b/ produkcja Indii i Pakistanu przed wojną = 96
c/ 1934-38 Niemcy w granicach przedwojennych
d/ zaokrąglone i uzgodnione z rozbiorem na gatunki

Zródło: Commonwealth Economic Committee cytowane w World Wool Digest.

x/ pozycja ta obejmuje również ZSRR, Chiny, L.NRD i KDL bez podania źródeł, na podstawie których dokonano obliczeń, co oczywiście budzi wątpliwości co do ścisłości podanych cyfr.

Według materiałów opracowanych na Międzynarodową Konferencję Wełnianą konsumpcja wełny w poszczególnych krajach przedstawiała się następująco:

średnia
1934-38

1950

1951

1952
/szacunek/

w milionach lbs na bazie wełny pranej

Stany Zjednoczone a/	330,0	647,0	494,0	472,0
Wielka Brytania	435,0	518,0	396,5	379,1
Niemcy zach. b/	232,0	254,2	197,6	213,9
Francja	180,0	127,6	117,2	131,6
Włochy	57,0	126,0	97,0	127,0
Japonia	108,0	51,1	80,2	122,7
Argentyna c/	36,0	75,0	70,0	65,0
Australia d/	60,0	80,0	61,0	57,0
Hiszpania	35,0	61,6	58,5	48,7
Indonezja	35,0	43,0	40,0	43,0
Węgry e/	20,0	40,0	30,0	30,0
Canada	3,0	11,0	17,0	30,0
Szwecja	20,0	32,0	28,0	27,0
Polonia	10,0	37,0	23,4	25,9
Belgia	20,0	23,0	22,0	18,0
Włochy	14,0	16,0	18,0	14,0
Włochy	12,0	20,0	15,0	14,0
Portugalia	11,0	22,5	14,9	13,0
Włochy	13,0	15,0	13,7	11,8
Ameryka Południowa	10,0	8,2	8,8	10,4
Indonezja	1,0	7,0	9,0	8,0
Nowa Zelandia e/	5,0	9,0	8,0	7,0
Nowa Zelandia	2,0	9,0	8,0	7,0
Nowa Zelandia	4,0	7,0	6,3	6,5
Nowa Zelandia	5,0	8,0	7,0	6,0
Średnia Świata x/	3,0	7,0	5,5	4,5
Razem	397,0	419,0	417,0	410,0
	2.058,0	2.675,0	2.265,0	2.305,0

pozycja ta obejmuje ZSRR, Chiny, NRD i KRL bez podania
źródeł, na podstawie których dokonano obliczeń, co oczy-
wiście budzi wątpliwość co do ścisłości podanych cyfr.
Zaczynając z konsumpcją innych włókien np w produkcji filcu itp
1934-38 Niemcy w granicach przedwojennych
" gospodarczy kończący się 30 września danego roku
" " 30 czerwca " "
" " 1 kwietnia " "

Commonwealth Economic Committee cytowane w World
Wool Digest.

W ostatnich latach w strukturze konsumpcji wełny na świe-
cie nastąpiły bardzo interesujące zmiany. Wielka Brytania, która
była największym konsumentem przed wojną, jest obecnie na
miejscu po Stanach Zjednoczonych. Mimo, że Wielka Bry-
tania eksportuje znaczne ilości wyrobów z wełny, a Stany Zjed-
noczone bardzo niewielkie, ze względu na stosunek liczby lud-
ności konsumpcja na głowę w USA jest niższa niż w Anglii. Kon-
sumpcja wełny odzieżowej w obydwóch krajach liczona w mln lbs
na bazie jednakowej. W sezonie 1951/52 wynosiła ona 389 mln
lbs w Ameryce zużywa się znacznie więcej wełny dywanowej
niż w Anglii. W sezonie 1951/52 konsumpcja tego gatunku wełny

w Stanach Zjednoczonych wynosiła 137 mln lbs czyli 26% całkowitej konsumpcji wełny. W Wielkiej Brytanii wynosiła ona tylko 52 mln lbs - 13% konsumpcji. Przypuszczalnie ogólna konsumpcja wełny w Stanach Zjednoczonych w roku 1953 nie wykaże dużego wzrostu, albowiem Stany Zjednoczone kupowały stosunkowo mało wełny na rynkach światowych w kończącym się sezonie. Natomiast w Wielkiej Brytanii powinna wystąpić przeciwna tendencja, ponieważ kupcy brytyjscy czynili bardzo intensywne zakupy na rynku światowym w pierwszej połowie b.r.

W ostatnich latach rozwija się bardzo znacznie konsumpcja wełny we Włoszech, w Niemczech zachodnich i Japonii. We Włoszech w 1952 r. wyniosła ona 127 mln lbs czyli dwa razy tyle co przed wojną. Niemcy zachodnie zużyły w tym roku 132 mln lbs czyli tylko o 48 mln lbs mniej niż całe Niemcy przed wojną. Konsumpcja wełny w Japonii wynosi obecnie 123 mln lbs, podczas gdy przed wojną Japonia zużywała 108 mln lbs /na bazie pranej/. W przyszłości zapewne konsumpcja wełny w Japonii i Niemczech zachodnich będzie się w dalszym ciągu zwiększać w szybszym tempie niż w innych krajach. Jedynie trudności dewizowe mogą ograniczyć japońskie zakupy surowca. Australia i Nowa Zelandia starają się jednak utrzymać ten rynek zbytu przed zwiększeniem importu z Japonii. Według umowy handlowej z Argentyną Japonia ma otrzymać z Argentyny wełnę w ilości 15 mln lbs.

Commonwealth Economic Committee przygotował na światowej Konferencji Wełnianej bilans wełny. Wynika z niego, że zapasy światowe w krajach konsumpcyjnych łącznie z zapasami strategicznymi obniżyły się w ciągu 1952 r. o około 80 mln lbs na bazie wełny pranej do poziomu 750 mln lbs, co odpowiada około 3 i 1/2 miesięcznej konsumpcji /przy poziomie konsumpcji ostatniego kwartału 1952 r./. Jest możliwe, że wysokość zapasów jest w tym wypadku nieco zaniżona, ponieważ nie obejmuje zapasów nagromadzonych w sezonie sprzedaży 1952/53. Normalnie wełna wysłana w tym okresie nie zdąży jeszcze dopłynąć do krajów konsumujących przed końcem roku kalendarzowego w większych ilościach. W sezonie 1952/53 wyjątkowo w początkowym okresie wysłane zostały duże transporty wełny z krajów eksportujących, które w dużej części dotarły do portów przeznaczenia przed końcem roku kalendarzowego.

Światowe zapasy wełny /w początkach sezonu/ a/

	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53
	w mln lbs na bazie wełny pranej			
Joint Organization	304	84	4	11
rząd USA b/	55	5	-	185
rząd W. Brytanii b/	6	5	7	50
Argentyna	175	50	80	-
Urugwaj	25	5	10	-
Australia, Nowa Zelandia,				
Afryka Południowa	25 c/	-	70 d/	246
Razem	590	149	171	

zmiana w zapasach
na koniec sezonu - 441 + 12 + 75

a/ na 1 lipca dla wszystkich krajów z wyjątkiem Argentyny i Urugwaju, w których sezon rozpoczyna się 1 października
b/ bez rezerw strategicznych
c/ tylko w Australii
d/ tylko w Nowej Zelandii

Światowy bilans wełny

	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53
	w mln lbs na bazie wełny pranej			
Przyżya światowa	2.202	2.283	2.301	2.435 ^{a/}
Zmiana w zapasach	+ 441	- 22	- 75	+ 170
Krajów produkujących				
Łączna podaż	2.643	2.261	2.226	2.605 ^{b/}
Światowej konsumpcja	2.675	2.265	2.305	.
Zmiany w zapasach				
Krajów konsumujących	- 32	- 4	- 79	.
Łącznych o/ d/				
Zapasy w krajach				
konsumujących				
na 1 stycznia				
roku w którym				
zaczyna się dany				
sezon / łącznie				
zapasami strata-				
tycznymi i/				
	869	837	833	754 ^{c/}

ogólne zapasy, bez normalnych remanentów i rezerw strategicznych według szacunków na początek sezonu 1952/53. Przypuszczalnie maksymalny szacunek podaży na sezon 1952/53. Przypuszczalnie ilość ta nie będzie w całości sprzedana w ciągu sezonu. W ciągu roku kalendarzowego zaczynającego się w połowie sezonu. Zapasy łącznie z tym co jest w drodze, łącznie z zapasami strategicznymi. Cyfra ta jest przypuszczalnie poważnie заниżona, ponieważ nie zawiera zapasów nagromadzonych z dostaw 1952/53. W poprzedniej tabeli przyjęto jako ogólne założenie, że dostawy z początków sezonu nie zdążyły dopłynąć do krajów przeznaczenia przed końcem roku kalendarzowego. Wysyłki wełny w początkach 1952/53 były szczególnie duże tak, że przypuszczalnie znaczna ich część osiągnęła porty przeznaczenia przed 1 stycznia 1953 r.

A U S T R A L I A

Dochód Australii ze sprzedaży wełny w sezonie 1952/53, zakończył się 30 czerwca 1953 r. wynosi £A 404.756.000. W poprzednim sezonie wynosił on 307.787.000 £A, a w sezonie 1951/52, który był najpomysłniejszym po wojnie pod względem rezultatów finansowych - 636.331.000. Sprzedaż wełny w ciągu całego sezonu zwiększyła się o 479.441 bel w porównaniu z poprzednim sezonem do poziomu 3.888.753 bel. Średnia cena wełny w tym sezonie wynosiła w tym sezonie 81,80 d /australijskich/, w poprzednim sezonie - 72,42 d. Średnia cena wełny pranej w porównaniu z 100,63 d z r.ub. w okresie od 1 lipca 1952 do 30 czerwca 1953 wynosiła 3.964.082 bel /w porównaniu z 3.477.255 bel w poprzednim sezonie/ 3.888.753 bel sprzedano na aukcjach w Australii

30.538 wysłano na sprzedaż poza Australią i 44.791 bel pozostało na składach w dniu 30 czerwca.

NOVA ZELANDIA

Nowa Zelandia uzyskała za wełnę w sezonie 1952/53 £ 60.214.000 co oznacza wzrost w porównaniu z poprzednim sezonem o £ 463.000. Według danych urzędowych, sprzedano 922.075 bel po średniej cenie £ 65 s 6 d 1 za belę. W poprzednim sezonie sprzedano 928.065 bel po średniej cenie £ 56 s 16 d 9, za belę. Podane powyżej cyfry nie obejmują prywatnej sprzedaży dokonywanej przez hodowców i wełny wysłanej na aukcje londyńskie.

Eksport wełny z Nowej Zelandii w pierwszych 9-ci u miesiącach zakończonego już sezonu był o około 66 mln lbs mniejszy niż w odpowiednim okresie 1951/52. Dostawy do Francji spadły o 40%, do Stanów Zjednoczonych o 37,5% a do Wielkiej Brytanii o 6,5%. Japonia jest jedynym krajem do którego eksport zwiększył się w znacznym stopniu. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące eksportu wełny z Nowej Zelandii /w mln lbs/

1951/52

1952/53

lipiec-marzec

	potna	ogółem	potna	ogółem
Wielka Brytania	101,0	138,1	93,0	129,2
Stany Zjednoczone	47,0	55,5	30,6	34,7
Francja	42,2	44,6	25,4	26,7
Niemcy zachodnie	16,5	18,3	11,7	13,1
Włochy	9,8	11,0	8,8	9,6
Belgia	10,8	12,2	5,7	7,2
Kanada	3,7	6,5	3,9	6,1
Japonia	3,2	3,2	4,9	5,0
Holandia	4,0	4,6	3,7	4,1
Australia	3,0	3,2	1,7	2,0
Dania	-	1,0	0,1	0,6
Czechosłowacja	0,5	0,5	0,2	0,2
Inne	15,7	18,8	10,1	13,2
Razem	257,4	317,3	200,0	251,5
w przeliczeniu na wełnę potną	257,4	336,0	200,0	267,0
w tys.bel	768,0	968,0	597,0	769,0

AFRYKA POŁUDNIOWA

W sezonie kończącym się 30 czerwca dochód Unii Południowo-Afrykańskiej ze sprzedaży 256.761.721 lbs wełny wynosił £ 60.499.799 wobec £ 49.071.755 w poprzednim sezonie. Ilość sprzedanej wełny była najwyższa od 1940/41. Wielka Brytania zakupiła przeszło pięć razy więcej wełny niż Stany Zjednoczone i Japonia. Zwiększyły się również zakupy Niemiec zachodnich.

x/ w pozycji ogółem obliczono łączny ciężar wełny potnej i pranej bez przeliczania na wspólną bazę.

W Nr. 27/110 WHZ - Rynki Towarowe należy wprowadzić
zmiany w tekście pod tytułem "Afryka Południowa"
przedstawić porządek sezonów w nagłówku tabeli,
tekst po tabeli winien brzmieć: zamkniętym obecnie sezonie
sprzedanym w Unii Południowo-Afrykańskiej łącznie z Basutoland
zostało 17.500.000 lbs wełny t.zw. krajowej
za £ 3.133.138. Przeciętna cena jej wynosiła 43,12 d
Przeciętna cena zestrzyży Unii Południowo-Afrykańskiej
wynosiła 56,72 d.

Wg Reutersa
Public Ledger 18.VII.
World Wool Digest, Nr. 12, 13, 14 i 15

Metale i wyroby

Wiadomości z kapitalistycznego rynku

żelaza i stali

WIELKA BRYTANIA

Poprzednie "Rynki Towarowe" doniosły o redukcji w dniu 1 lipca b.r. podstawowych cen grubej stali kształtowej w Wielkiej Brytanii. W końcu II dekady lipca nastąpiła dalsza zniżka cen eksportowych szeregu wyrobów walcowanych, a mianowicie stali handlowej, cienkiej stali kształtowej, bednarki i stali konstrukcyjnej, w granicach do 12,5% w zależności od jakości i typu stali.

Zniżka powyższa ma na celu usunięcie zbyt dużej różnicy między cenami stali brytyjskiej i kontynentalnej. Dzięki ustaleniu cen eksportowych na niższym poziomie. Dzięki ustaleniu cen eksportowych, różnica między eksportowymi a krajowymi notowaniami stali handlowej zmniejszyła się o £ 2,6 s 6 d na tonie stali, z £ 15 różnicy na początku b.r.

Jak wynika z powyższego, wobec zastrzegającej się konkurencji na kapitalistycznym rynku stali, eksportowa polityka brytyjska musi zachować, mimo wahań notowań zagranicznych, stały poziom, nie pozwalając na podwyższenie cen brytyjskich w stosunku do zachodnich. W ostatnim czasie utrzymać i została porzucona.

Brytyjska Federacja Żelaza i Stali po zbadaniu danych o poziomie cen stali, ogłoszonych przez Wysoki Urząd Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, oświadczyła, że brytyjskie notowane ceny artykułów stalowych są o 25% niższe od zachodnioeuropejskich.

Mimo uroczystości koronacyjnych i innych świąt, produkcja stali w Wielkiej Brytanii osiągnęła w czerwcu poziom szczytowy tego miesiąca, wynosząc w skali rocznej 17.559.000 ton, w porównaniu z 16.252.000 ton dż., wyprodukowanych w czerwcu 1952 r.

Produkcja stali w pierwszych 6 miesiącach b.r. wyniosła 8.700.000 ton, w porównaniu z 8.023.000 ton w podobnym okresie 1952 r. Tym samym produkcja stali w Wielkiej Brytanii w I półr. 1953 r. została prowadzona w skali rocznej wyższej o ok. 2 mln ton od produkcji z I półrocza r.1952.

Produkcja surowki żelaza prowadzona była w czerwcu również o wiele wyższym poziomem rocznym niż w roku ub., jednak podkreślają koła handlowe - nie na tyle wysokim, by przezwyciężyć wyprodukować o 1 mln ton surowki ponad poziom z roku 1952, co stanowi wielkość zamierzoną do uzyskania na początku 1953 r.

roku bieżącego. W skali rocznej produkcja surowki żelaza w Wielkiej Brytanii wyniosła w czerwcu r.b. 10.349.000 ton, w porównaniu z 10.324.tys. ton w czerwcu ub.r. W ciągu pierwszych 6 miesięcy b.r. produkcja surowki żelaza osiągnęła w skali rocznej 11.102.000 ton w porównaniu z 10.397.000 ton w podobnym okresie r.ub.; tym samym przewiduje się ogólną wielkość produkcji surowki żelaza w roku 1953, przy utrzymywaniu się dotychczasowego tempa, na poziomie 11.700.000 ton.

Poniższe zestawienie dla stali i surowki żelaza, obrazuje wielkość produkcji tych metali w czerwcu b.r., w porównaniu z majem r.b., w stosunku do roku 1952 /w tys.ton dż./:

S t a l z l e w n a

	1953		1952	
	przec. tygodniowa	przec. roczna	przec. tygodn.	przec. roczna
maj	350,7	18.236,0	312,4	16.245,0
czerwiec	357,7	17.559,0	312,5	16.252,0
I poł.roku	347,6	18.074,0	308,6	16.046,0

S u r ó w k a ż e l a z a

	1953		1952	
	przec. tygodn.	przec. roczna	przec. tygodn.	przec. roczna
maj	214,7	11.165,0	201,1	10.456,0
czerwiec	210,6	10.349,0	198,7	10.384,0
I poł.roku	213,5	11.101,0	199,9	10.397,0

Według szacunku brytyjskich kół przemysłowych, biorących pod uwagę plany rozbudowy, produkcja stali surowej Imperium Brytyjskiego /łącznie z Wielką Brytanią/ winna wzrosnąć z 24 mln ton w roku 1952, do poziomu 31 mln ton w latach 1957/58. Ponieważ kraje Imperium konsumują ogółem 1/3 światowej produkcji stali, produkując równocześnie tylko 1/10 /w roku 1952/, zmuszone one były do importu ponad 4.000.000 ton stali z zagranicy, z czego ponad 1 mln - z samej Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania jest największym dostawcą stali do wszystkich krajów Imperium, z wyjątkiem Kanady, a eksport stali brytyjskiej w roku ub. szedł w 60% do krajów Imperium.

Poniższa tabelka obrazuje dotychczasowy przebieg produkcji stali w krajach Imperium oraz wielkość planowanej do roku 1957/58 produkcji /w tys.ton długich/:

	1953	1954	1955	1956	1957-58 prod.planow.
W.Brytania	10.398	12.695	15.630	16.410	x/ 20.350
Kanada	1.155	2.070	3.190	3.320	4.400
Australia	1.182	1.089	1.430	1.610	2.400
Indie	937	1.293	1.500	1.570	2.300
Indn.Afryka	341	499	930	1.100	1.500
" Rodezja	-	-	30	30	50
Ogółem	14.013	17.654	22.710	24.120	31.000
x/ 53 tygodnie.					

1201A

W połowie lipca r.b. na belgo-luksemburskim eksportowym żelaza i stali dąży się stwierdzić tylko niewielkie transakcje metalami. Były one zawierane zarówno z krajami "Wspólnymi" jak i leżącymi poza Wspólnotą, a szczególnie ze Stanami Zjedzonymi, dokąd sprzedano głównie pewne ilości blachy profilowanej i sztab. Belgo-luksemburskie koła handlowe spodziewają zwiększenia obrotów rynkowych dopiero we wrześniu b.r.

W tymczasem jednak kupcy zachodnio-niemieccy, którzy przejęli dotychczas znaczne transakcje na rynku Wspólnoty, a szczególnie w Belgii, ograniczali się ostatnio do bardzo niewielkich transakcji, co nadzwyczaj niepokoi belgo-luksemburskich producentów. Ponadto wielu konsumentów krajowych stali konsumuje wewnętrzne artykułów stalowych za zbyt wygórowane ceny tylko koniecznych zakupów.

Zamówienia na blachę walcowaną na gorąco przyjmowane były w połowie lipca z dostawą w ciągu 7-8 tygodni, a na blachę zimną - z terminem do 3 miesięcy.

Eksportowe ceny bednarki i obręczy kształtowały się na poziomie 90, a blachy grubej i średniej - 110.- za tonę.

W C Y Z A C H O D N I E

W drugiej połowie lipca odbył się w Niemczech zachodnich konferencji między przedstawicielami zachodnio-niemieckiego przemysłu stalowego i reprezentantami przemysłów konsumujących stal; konferencji przewodniczył zachodnio-niemiecki minister Handlu, Erhard.

Przedmiotem dyskusji było sprawę ewent. obniżki cen stali zachodnio-niemieckiej, gdyż ich dotychczasowy poziom utrudniał konkurencji Niemiec zachodnich konkurencję na międzynarodowym rynku eksportowym. Przeciw owej obniżce od dłuższego czasu występował zachodnio-niemiecki przemysł stalowy. Sprawę dodatkową, jest ostra konkurencja na wewnętrznym, zachodnio-niemieckim rynku żelaza i stali ze strony Belgii i Francji, gdzie ceny swych artykułów stalowych niższe od Niemiec zachodnich.

Jak doniósł Reuter dnia 23 lipca b.r., większość zachodnio-niemieckich producentów stali zdecydowała się jednak na obniżkę cen w granicach 3 - 5%. Zniżka wezże natychmiast w celu być przeprowadzana w formie specjalnych rabatów przy dostawach do 1 listopada r.b.

Zniżka 5%-owa odnosi się do stali profilowej, belk szkieletowych, prętów stalowych, sztab handlowych ze stali martenowskiej i zasadowej stali bessemerowskiej, następnie do drutów walcowanego ze stali martenowskiej, blachy z zasadowej stali oraz do blach cienkich i białej blachy.

Zniżka 6%-owa dotyczy drutu walcowanego z zasadowej stali bessemerowskiej /przeprowadzona ona była faktycznie już 10 lipca. Ceny bednarki, jak również artykułów galwanizowanych pokrytych cynkiem obniżone zostały o 5%, ceny blachy martenowskiej - o 4%, a stali uniwersalnej - o 3%.

Wszystkie zniżki powyższe dotyczyły cen gospodniczych. 5%-owa zniżka oznacza faktyczne potanieńcie artykułów stalowych o 20 - 22 DM na tonie.

Naszym zdaniem należy podkreślić, że fakt powyższy jest objawem dalszego słabnięcia koniunktury na wewnętrznym, szczególnie niemieckim rynku żelaza i stali i podyktowany został chęcią podjęcia konkurencji na rynkach eksportowych, dotychczas zaniedbanych, w bardziej sprzyjających okolicznościach.

Portfel zamówień, posiadanych w czerwcu b.r. przez stalownię zachodnio-niemieckie, poprawił się jednak, gdyż wyniósł około 620.000 ton, czyli prawie 200.000 ton więcej niż w kwietniu b.r., a tylko o 30.000 ton mniej niż w styczniu b.r. Udział zleceń zagranicznych wzrósł w tym okresie z 7% ogólnego stanu portfelu w styczniu, do 25% w czerwcu r.b.

STANY ZJEDNOCZONE

Jakkolwiek - zdaniem północno-amerykańskich kół przemysłowo-handlowych - aktywność północno-amerykańskiego przemysłu stalowego przekroczyła już być może w lipcu swój punkt szczytowy, to jednak druga połowa roku 1953 będzie jeszcze świadkiem nader ożywionych operacji. Stalownie północno-amerykańskie posiadają już na III kw. b.r. pełny portfel zamówień, przy czym zapowiada się przerzucenie pewnej ich ilości na kwartał IV b.r.

Według wstępnych i prowizorycznych obliczeń, amerykańska produkcja stali w pierwszych 6 mies. b.r. wyniosła około 58 mln ton. Koła północno-amerykańskich przemysłowców wątpią jednak, czy tak wysoka cyfra produkcji zostanie osiągnięta w II połowie b.r., chociaż są one równocześnie przeciwnie, że nie będzie ona o wiele niższa od szczytowego poziomu, osiągniętego w I półroczu.

Niemal wszystkie gatunki stali, których brak odczuwano się jeszcze niedawno na rynku, pojawiły się w I połowie lipca w znacznych ilościach. Wyjątek stanowiły tylko pewne stopy i stal kształtowa, natomiast obroty na rynku stali bessemerowskiej nie przekraczały zamówień na dostawy w III kwartale.

Handel złomem żelaza i stali w Stanach Zjednoczonych ożywił się w I połowie lipca, przy równoczesnej mocnej tendencji i to w okresie ferii letnich, kiedy znaczna ilość fabryk przerywa swą produkcję.

Na rynku białej blachy tendencja w I połowie lipca była słaba z powodu braku zainteresowania ze strony fabrykantów stali; ceny jednak utrzymywały się na niezmienionym poziomie.

JAPONIA

Japonia zwróciła się ostatnio do rządu północno-amerykańskiego z prośbą o zezwolenie jej na zbiórke złomu z odpadów bitewnych na wyspach Pacyfiku. W szczególności Japonia stara się o zezwolenie na import niepotrzebnego złomu żelaza i stali, znajdującego się na Aleutach, Saipan, Tinian i innych wyspach Pacyfiku, okupowanych przez armię amerykańską. Japonia stara się o złom z Jłdn. Korei, Chinawy, Gwamu i Wysp Hawajskich.

Zdaniem przemysłowców kół japońskich, japoński przemysł stalowy odczuwa ostatnio wzmocniony niedobór żelaza, a w związku z tym, odczuwa "pomocą" amerykańskiej "U.S.A.", import żelaza z roku bieżącego winien przewyższyć jego wielkość z roku 1952, natomiast, w tymczasie 670.000 ton.

Zapasy żelaza i stali, posiadane przez stalownie japońskie, wynosiły w końcu roku gospodarczego 1951/52 - około 1.710.000 ton; pod koniec roku 1952/53 /kwiecień/ spadły one do poziomu 4.890.000 ton.

Wg: Financial Times, 8.VII. do 22.VII.1953

Reuter 11.VII. do 24.VII.1953

The Metal Bulletin, 1.VII. do 10.VII.53/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku

metali nieżelaznych

Alumini um

Zgodnie z depeszą Reutera z N.Jorku, w dniu 21 lipca północno-amerykańskie koncerny aluminiowe "Kaiser Aluminium", "Alcoa" i "Reynolds Metals Co", podwyższyły cenę aluminium surowego o 1/2 cent. do 20 cent. za lb oraz cenę wleków aluminiowych o 1 cent do 20 1/2 cent. za lb.

"The Financial Times" zamieścił niedawno ciekawy artykuł, dotyczący bieżącej sytuacji na międzynarodowym kapitalistycznym rynku aluminium, jak również pewnych przewidywań na przyszłość. Ważniejsze uwagi z tego artykułu zamieszczamy poniżej niżej numer "Rynków Towarowych".

Największe pokłady bauxytu w świecie kapitalistycznym, odkryte w roku 1942, znajdują się na Jamajce, jednak aluminium produkują kraje, posiadające znaczne zasoby energii elektrycznej, stosowanej przy otrzymywaniu tego metalu, a więc Stany Zjednoczone i Kanada, które też są importerami bauxytu z Jamajki oraz Gujany Brytyjskiej i Holenderskiej.

Produkcja aluminium w świecie kapitalistycznym poczyniła w roku 1952 olbrzymie postępy. W tym roku po raz pierwszy zastosowano energię elektryczną do produkcji metalu, wynoszącej 17 1/2 ton, po 8 za lb. W roku 1952 produkcja ta wyniosła 1.770.000 ton, a jej wielkość szacowana jest na rok bieżący na około 2.300.000 ton. Cena aluminium w Stanach Zjednoczonych wynosi ostatnio - jak wyżej podano - 20 ¢ za lb.

Obecnie na rynku kapitalistycznym nie ma żadnego niedoboru aluminium, z wyjątkiem rynku północno-amerykańskiego, gdzie odczuwa się jeszcze pewne trudności w uzyskiwaniu docelowej ilości metalu. Trudności te zostały wywołane w roku bieżącym przez długotrwałe posuchy, powodujące niski stan wód oraz niekorzystny strzał w północno-amerykańskim przemyśle stalowym, który uniemożliwił pełne wykorzystanie zdolności wytwórczej zakładów produkcyjnych aluminium, wynoszącej w końcu roku ubiegłego 1.500.000 ton. Tym niemniej produkcja ta osiągnęła w roku 1952 1.500.000 ton, w porównaniu z 747.000 ton, produkowanych w roku 1951. Stany Zjednoczone, będąc najwięk-

szym w świecie kapitalistycznym producentem aluminium, należą
sa jednak w znacznym stopniu od importu tego metalu z zagre-
nicy. W roku 1952 ok. 10% ogólnego zapotrzebowania było zasp-
kojone importem, głównie z Kanady.

Drugim co do wielkości producentem aluminium w świecie
kapitalistycznym jest Kanada, zaspokajająca 90% konsumpcji alu-
minium Wielkiej Brytanii.

Tonieższa tabelka obrazuje kształtowanie się eksportu
wlewków aluminiowych z Kanady, jak również ich konsumpcję wew-
nętrzną w latach 1948 - 1952 /w tys. ton metr./:

	1948	1949	1950	1951	1952
W. Brytania /eksport/	145,5	146,5	133,0	161,5	234,3
Stany Zjednoczone /eksp./	79,8	66,9	147,5	93,7	164,1
inne państwa /eksp./	70,9	48,1	37,8	48,9	35,6
spożyto w Kanadzie	58,2	52,5	60,0	78,5	80,2
Razem /produkc./	354,4	314,0	378,3	402,7	454,5

Na podstawie szeregu szacunków, kapitalistyczne koła
przemysłowe przewidują, że z ogólnej spożywanej w roku 1952
ilości produkcji - 2.500.000 ton aluminium, na Stany Zjedno-
czone winno przypaść ok. 1.000.000 ton metr., a na Kanadę -
ok. 486.000 ton metr.

Kapitalistyczne koła przemysłowe przewidują, że ok. roku
1960 popyt na aluminium w świecie kapitalistycznym wynie-
nieś ok. 3.100.000 ton metr., w porównaniu z 1.000.000 ton
w roku 1950. Natomiast ok. roku 1960, jeśli się weźmie pod
uwagę wszystkie dotychczasowe plany rozwoju produkcji alumi-
nium w świecie kapitalistycznym, podaż metalu wyniesie jedynie
około 2.500.000 ton metr. Dlatego też kapitalistyczne koła
handlowe podkreślają konieczność podjęcia planów dalszej ro-
budowy kapitalistycznego przemysłu aluminiowego.

C y n a

Notowania cyny "spot" na londyńskiej giełdzie metali
wykazywały w II dekadzie i na początku III dekadzie lipca dalszą
tendencję spadkową. W dniu 15 lipca notowania metalu spadły
do £ 580 za tonę długą, a w dniu 21 lipca - nawet do poziomu
£ 571, co było najniższym od listopada 1949 r. poziomem not-
owań.

Jak wynika z powyższego, ceny cyny spadły ostatnio na
rynku kapitalistycznym do najniższego od kilku lat poziomu i
to w momencie, gdy notowania ołowiu i cynku wykazują raczej
tendencję rosnącą. Zdaniem kapitalistycznych koł handlowych,
sytuacja na międzynarodowym rynku cyny daje się wytłumaczyć
dość prosto.

Od pewnego czasu na rynku kapitalistycznym panuje stale
tendencja do nadprodukcji cyny, a rynek ten utrzymywany był
dotychczas we względnej równowadze dzięki zakupom, czynionym
przez Stany Zjednoczone na cele magazynowania strategicznego.
Zakupy te jednak dobiegły już zasadniczo do swego końca, tak
że istniejące nadwyżki produkcyjne cyny ciążą ujemnie na

Wobec tego bardzo istotną dla bieżącej sytuacji jest próba powszechnego przewidywania przez kapitalistycznych producentów dalszego skłębienia rynku cyny, z którego wypadko wynikałoby magazynowanie. Przewidywania powyższe powodują naturalne powstrzymywanie się tychże konsumentów od czynienia wielkich zapasów i ograniczenie się ich do zakupów jedynie bieżące potrzeby.

W wyniku takiej postawy, konsumpcja cyny w Europie nie jest ograniczona jest przez kapitalistyczne kole handlowe. W bieżącym tylko na około 50.000 ton, tj. na 10.000 ton mniej niż faktycznie w roku 1932. Zapasy cyny, będące przedmiotem londyńskiej giełdy metalowej, wzrosły na początku lipca z poziomu 593 ton do 1.660 ton, przy czym zapasy te obejmują kół poryższych - będąc rosnąć nadal, o ile popyt nie zmalał.

Kapitalistyczne kole handlowe sądzą, że jeżeli nawet zapasy cyny wzrosły o około 150 na tonie ponad poziom lipca b.r., to i tak w porcie byłby nieopłacalny do wyeksportowania produkcja cyny w Boliwii i na Malajach.

Kole rządowe w Stanach Zjednoczonych zdają sobie podobno sprawę z ciężkiej sytuacji, jaka napominała na kapitalistycznym rynku cyny i winny w związku z tym - zdaniem kół handlowych - podjąć dwójną dotychczasową, negatywną postawę wobec produkcji międzynarodowej kontroli kapitalistycznego rynku cyny, na to postawę zajmują od kilku lat.

Z powodu spadku notowań cyny, mającego już miejsce w ostatnim miesiącu, od kilku miesięcy, zostały załknięte w ciągu ostatnich trzech miesięcy kopalnie cyny, w niektórych przedsiębiorstwach chińskich. Właścicielami, które w posiadaniu firm europejskich, nie były zmniejszają produkcję. Zamykanie kopalń chińskich spowodowane tym, że pracownicy one przy pomocy prymitywnych narzędzi na terenach mniej wydajnych, w przeciwieństwie do kopalń europejskich.

Wobec tego produkcja kapitalistyczna, kół europejskich, przystępuje do przygotowania projektu umiarkowania malajskich cen cyny, który to projekt zostanie przedłożony rządowi Boliwii.

W porównaniu z I dekadą lipca, notowanie cyny, dokonane na londyńskiej giełdzie metalowej, w II i na początku III dekadzie lipca, wykazywały nieznaczne wahania cen. Ceny z dostaw w lipcu notowały były wówczas wzrost do 1/2 o tona drugą.

Wobec tego do sytuacji powyższej, "American Smelting and Refining Co" ogłosiła - jak donosił Reuter w dniu 16 lipca - cenę cyny o 0,25 cent. na lb. Jednocześnie ogłosiła również cenę cyny "Western" na bazie "Delivery East St." na 11,25 p. Odnosi się do wszelkich dostaw na giełdzie metalowej; przy dostawach na giełdzie od Air Ship cenę wynosić będzie 11,50 p. za lb.

Kompanie zawiadomiła również, że cena za normalny, wysokogatunkowy, używany do wyrobu maszyn, ustalona została na 12,60 ¢ z dostawą na wschód od Gór Skalistych i na 12,75 ¢ z dostawą na zachód od Gór Skalistych. Specjalny wysokogatunkowy cynk, używany przy odlewach, kosztował będzie 12,75 ¢ przy dostawach na wschód i 13,00 ¢ przy dostawach na zachód od Gór Skalistych.

Jako motywy zerwania z dotychczasowym systemem ustalania cen na bazie East St. Louis, "American Smelting and Refining Co" podaje:

- 1/ cynk Prime Western był dotychczas jedynym metalem nieelaznym, którego cena sprzedaży podlegała dwóm wahaniom, zależnie od miejsca dostawy;
- 2/ stała wyższa taryf kolejowych sprawiała, że spóżywo cynku na wybrzeżach Atlantyki i Pacyfiku znajdowali się w niekorzystnej sytuacji w stosunku do konsumentów ze Środkowego Zachodu;
- 3/ wysokie ceny cynku Prime Western, płacone przez konsumentów z nad Atlantyki, umożliwiły w tym rejonie skuteczną konkurencję ze strony cynku europejskiego i niweczyły tym samym korzyści, płynące dla północno-amerykańskich producentów metalu z istnienia importowych taryf celnych.

Decyzja powyższego koncernu amerykańskiego na wieść o celu usunięcia faktycznej dyskryminacji obszarów, położonych nad oceanami, gdzie następuje rozbudowa przemysłu stalowego. Rejon ten zużywało dotąd ponad połowę amerykańskich dostaw cynku.

W ślad za powyższą decyzją, dwa duże amerykańskie koncerny produkujące cynk, "Union States Smelting and Refining Co" oraz "American Metal Co Ltd." postanowiły około 20 lipca również nie opierać w przyszłości swoich notowań cynku na bazie "East St. Louis". "American Metal Co" notowała wówczas metal 11,50 ¢ za lb z dostawą w obrębie "SA", specjalny wysokogatunkowy zaś o 1,50 ¢, a wysokogatunkowy 1,35 ¢ drożej od gatunku Prime Western. "Union States Smelting and Refining Co" zmieniła dla cynku wysokogatunkowego i specjalnie wysokogatunkowego bazę "Delivered" i zapowiedziała, że te dwa rodzaje metalu będą odąd notowane niezależnie. Koncern ten nie ogłosił jednak ceny metalu Prime Western.

M i e d z

Ze sprawozdania "Minerals Yearbook 1950" oraz "Mineral" rządu amerykańskiego wynika, że zwiększenie produkcji w Stanach Zjednoczonych postępuje szybko i w przeciętnej zawartości metalu w wydobywanych rudach w latach/:

1920 r.	-	1,63
1930 r.	-	1,43
1940 r.	-	1,20
1950 r.	-	0,89

Wynikiem takiego stanu rzeczy jest stały wzrost cen metali ziemnych do Stanów Zjednoczonych.

Wzrost cen metali ziemnych w tym samym okresie czasu w latach/:

1920 r.	-	68.377
1930 r.	-	45.105
1940 r.	-	68.377
1950 r.	-	117.050

Wzrost importu jest również po części wynikiem zwiększenia się wewnętrznej konsumpcji miedzi w Stanach Zjednoczonych, która kształtowała się w porównywalnych okresach, jak

/w tonach/

1920 r.	-	326.919
1930 r.	-	625.503
1940 r.	-	1.308.705
1950 r.	-	1.447.000

Dane powyższe dotyczą tylko miedzi pierwotnej.

Wewnętrzne notowanie miedzi elektrolitycznej w Stanach Zjednoczonych kształtowało się w II i na początku III dekady lipca na poziomie 29,75 - 30,00 cent. za lb z dostawą loco Connecticut Valley. Miedź eksportowa notowana była wówczas w Chicago 29,50 - 30,15 cent. za lb Nowy Jork.

"Nippon Mining Co.", będąca największym japońskim koncernem miedzi, ogłosiła specjalną cenę na miedź elektrolityczną dla zakładów przemysłowych, produkujących wyroby miedziane na eksport. Cena ta wynosi 300.000 yen za tonę metr. Przeciwnie "ex refinery" wynosi obecnie 320.000 yen za tonę metr., a do 14.000 yen w dniu 6 lipca b.r.

Komunikat "Nippon Mining Co" stwierdza, że Japonia, jako importer surowca dla produkcji miedzi, bierze pod uwagę przede wszystkim konsumpcję krajową, z wyjątkiem pewnych specjalnych przypadków, gdy eksportuje ona wyroby miedziane w ramach umów handlowych. Dlatego też kompania nie obniży w przyszłości ceny miedzi elektrolitycznej dla producentów gotowych wyrobów eksportowych poniżej 300.000 yen, zanim nie przekona się jakdalece wzrośnie popyt krajowy, na skutek niedawnej redukcji przeciwnie ceny miedzi "ex refinery".

6 2 6 w

Notowania okowiu na londyńskiej giełdzie metalowej wykazały w II i na początku III dekady lipca, w porównaniu z dekadą poprzednią, lekkie wzmocnienie tendencji. Oków gotówkowy notowany był wówczas na poziomie £ 91 1/2 - 94 3/4 za tonę.

Według doniesień prasy kapitalistycznej, równolegle z wzrostem powyższych cen okowiu w Stanach Zjednoczonych zostały podwyższone w dniu 20 lipca o 25 cent. na lb w sposób następujący:

oków "spot" Nowy Jork	-	13,75 ¢ /przedtem 13,5/
" " East St.Louis	-	13,55 " /" 13,30/
" " wtórny	-	12,00 " nom./11,75 ¢ n./

/Wg: Financial Times - 8.VII - 21.VII.1953,
 Reuter - 11.VII. - 24.VII.1953,
 The Metal Bulletin - 1.VII. - 10.VII.1953/

Dobra inwestycyjne

Tendencje rozwojowe szwajcarskiego przemysłu maszynowego

Oznaki słabnięcia tendencji w szwajcarskim przemyśle maszynowym stały się ostatnio zupełnie widoczne. Osłabienie jest wynikiem przede wszystkim zmniejszonego napływu zamówień zarówno z zagranicy, jak również od odbiorców krajowych. Sytuacja na odcinku zatrudnienia wydaje się być natomiast stosunkowo korzystna ze względu na fakt, że w przemyśle szwajcarskim zatrudniona jest jeszcze wysoka liczba obcokrajowców wynosząca łącznie około 17.500 osób /w przemyśle maszynowym i metalowym oraz przeróbki metali/.

W opublikowanym ostatnio sprawozdaniu rocznym Związku Szwajcarskich Przemysłowców Metalowych wskazuje się ze szczególnym naciskiem na ten punkt. Zaznaczyć trzeba, iż w Szwajcarce robotnicy cudzoziemscy zatrudniani są na analogicznych warunkach jak robotnicy miejscowi.

Ogólnie biorąc stwierdzić można, że szwajcarski przemysł maszynowy jest dość dobrze zatrudniony, nawet jeżeli weźmie się pod uwagę, że należyte zabezpieczenie pomyślnego rozwoju eksportu wymaga wielu wysiłków. W stosunku do zagranicy Szwajcaria nie jest najlepsza, gdyż w wielu przypadkach dostawcy z innych krajów są w możności proponować lepsze warunki kredytowe niż Szwajcarzy, stąd też szwajcarski przemysł maszynowy, który w dużej mierze nastawiony jest na eksport, musi podlegać korzyści płynącej z faktu należenia do Europejskiej Unii Płatniczej. W sprawozdaniach, dotyczących sytuacji na odcinku przemysłu maszynowego zwraca się ponadto na fakt stale wzmagającej się konkurencji ze strony państw zachodnich. Producenti szwajcarscy są w pełni świadomi tego, że mogą się utrzymać na rynkach zagranicznych jedynie dzięki eksportu wyrobów o najwyższej jakości.

Tendencje koniunkturalne na poszczególnych odcinkach przemysłu maszynowego przybierają oczywiście odmienne kierunki. I tak np. stwierdza się, że przemysł wytwarzający urządzenia dla siłowni wodnych jest jeszcze dobrze zatrudniony, zamówień tej gałęzi przemysłu wystarczy na dłuższy czas. Eksport - ogólnie biorąc - znajduje się również na zadawalającym poziomie. Przyniósł on Szwajcarii w 1952 r. 37,0 mln frs /w 1949 r. - 25,4 mln, w 1950 r. - 38,5 mln, w 1951 r. - 37,0 mln frs/. Zadawalająca sytuacja panuje również na odcinku kotłów i maszyn parowych. Według opinii, wyrażonej w sprawozdaniu przemysłu maszynowego, w 1953 r. należy spodziewać pomyślnego rozwoju sytuacji rynkowej, podobnie jak miało miejsce w 1952 r. Jednocześnie jednak wskazuje się na znacznego wzmocnienia się konkurencji zagranicznej, co widoczne było w tym, że wykonywane zamówienia były wyższe niż nowo napływające. W 1952 r. wyeksportowano

kotłów parowych /łącznie ze zbiornikami/ za sumę sfr 47,9 mln. Właściwie zaś maszyn i turbin parowych - za sfr 47,5 mln. Właściwie należy dodać, że odpowiednie kwoty w latach poprzednich były: w 1949 r. - 39,4 oraz 39,4 mln sfr, w 1950 r. - 47,9 mln sfr, w 1951 r. - 56,8 oraz 54,5 mln sfr. Natomiast w odniesieniu do maszyn spalinowych zwraca się specjalnie uwagę na konkurencję ze strony Niemiec zachodnich. Pod koniec 1952 stwierdzono znacznie wolniejszy napływ zamówień zagranicznych. Eksport osiągnął wówczas 61,4 mln sfr, co oznacza w stosunku do roku poprzedniego zmniejszenie o 7,4 mln sfr. /w 1949 r. - 52,9 oraz w 1950 r. - 69,3 mln sfr/. Przy maszynach oraz urządzeniach chłodniczych zwraca się uwagę na wyroby specjalne, które nawet w obecnych warunkach na rynkach zagranicznych znajdują łatwy zbył. Eksport tej gałęzi przemysłu wyniósł w 1952 r. 9,5 mln sfr czyli o 1,9 mln sfr więcej niż w poprzednim roku /w 1949 r. - 12 mln oraz w 1950 r. - 8,2 mln/.

Nieco odmienna sytuacja panuje na odcinku maszyn tekstylnych. Producenci tych maszyn w 1952 r. byli w dość dużym stopniu zatrudnieni, a rok 1953 rozpoczęli ze znacznym nadwyżką zamówień. Później jednak z kolei napływ zamówień nieco się zmniejszył. Niemniej jednak uważa się, że rozszerzenie rynków zbytu na wszystkie części świata w dużym stopniu wyrównało ujemne skutki. Za ostatnie cztery lata eksportu Szwajcarii na tym odcinku osiągnął następujące kwoty: w 1949 r. - 58,2 mln, w 1950 r. - 63,3 mln, w 1951 r. - 67,6 mln oraz w 1952 r. - 73,2 mln sfr. Natomiast położenie producentów maszyn tkackich znacznie się pogorszyło, a poszczególne firmy skarżą się na brak zamówień. Zwłaszcza brak jest zamówień ze strony odbiorców zagranicznych. Wprawdzie w porównaniu z poprzednimi pomyslnymi latami nie stwierdzono pod koniec 1952 r. poważniejszych zmian na niekorzyść, niemniej jednak dotychczasowe dane wskazują na pogorszenie się sytuacji producentów w roku bieżącym. Eksport maszyn tkackich wyniósł za poprzednie lata: w 1949 r. - 102,3 mln, w 1950 r. - 118,1 mln, w 1951 r. - 103,8 mln, w 1952 r. - 104,6 mln sfr.

Niejednolity jest stopień zatrudnienia poszczególnych gałęzi przemysłu maszyn papierniczych. Ogólnie biorąc ilość wykonywanych zamówień przekracza liczbę nowych zleceń. W Szwajcarii i na tym odcinku silnie odczuwa niemiecką konkurencję. Wynosił on w poszczególnych latach: w 1949 r. - 17,1 mln, w 1950 r. - 15,6 mln, w 1951 r. - 23 mln oraz w 1952 r. - 23,7 mln sfr. Zwyczajny sprzęt rolniczy sprzedawany jest wprawdzie z wielkim trudem, zato jednak motorowe maszyny rolnicze znajdują stosunkowo łatwo nabywców. W ostatnich czterech latach Szwajcaria wyeksportowała ich /bez traktorów/ w 1949 r. - 2,7 mln, w 1950 r. - 2,7 mln, w 1951 r. - 4 mln oraz w 1952 r. - 5,7 mln sfr. Maszyny młynarskie natrafiają na silną konkurencję zagraniczną, zwłaszcza ze strony Niemiec zachodnich. Przy dostawie pomp odbiorcy zagraniczni z reguły żądają krótkiego terminu dostawy. Dość duża aktywność panuje na rynku wentylatorów, aparatów oraz urządzeń klimatycznych.

Specjalnie ważnym dla szwajcarskiego przemysłu maszynowego jest odcinek obrabiarek dla obróbki metali oraz drewna. Eksport wykazuje w dalszym ciągu tendencję rosnącą, a rok 1952

rozpoczął się przy wysokim stanie zamówień. Dla większości fabryk stan pełnego zatrudnienia na rok bieżący jest już zabezpieczony. Jednakże perspektywy na przyszłość ocenia się z dużą rezerwą. Zwłaszcza zwraca się uwagę na fakt wzrastającej konkurencji ze strony Niemiec na odcinku maszyn do obróbki drewna. Wartość eksportu wszystkich obrabiarek, wysyłanych ze Szwajcarii w ostatnich czterech latach przedstawiała się następująco: w 1949 r. - 128,5 mln, w 1950 r. - 123,9 mln, w 1951 r. - 166,8 mln oraz w 1952 r. - 207,6 mln sfr.

/Hg Handelsblatt - Düsseldorf - 3.7.1953 r./

Samochody francuskie dla Wielkiej Brytanii

W ramach zawartego niedawno porozumienia Wielka Brytania importować będzie niewielką ilość samochodów osobowych z Francji, dostarczając jej ze swej strony również pewną ilość samochodów własnej produkcji.

Poprzednio Wielka Brytania zawarła podobną umowę z Niemcami zachodnimi.

Brytyjskie ministerstwo handlu nie podało dokładnych danych odnośnie wysokości kwot importowych uzgodnionych z Francją. Porozumienie z Niemcami zachodnimi przewiduje, że w roku bieżącym Wielka Brytania importować będzie wozy typu Volkswagen i inne produkcji zachodnio-niemieckiej wartości £ 2 mln, podczas gdy wartość samochodów angielskich eksportowanych do Niemiec zachodnich wyniesie około £ 2,7 mln.

Pierwszych 20 wozów typu Volkswagen dostarczonych zostało w początkach lipca. Cena jednego wozu /model luksusowy/ wynosi £ 739 4s 2d, w tym £ 218 4s 2d podatku od zakupu.

Dostawy francuskie obejmować będą przypuszczalnie samochody typu "Baby" Citroen i Renault "750".

Samochody marki Renault sprzedawane obecnie w Wielkiej Brytanii są montowane na miejscu. Łącznie z opłatą importową od części, cena ich wynosi £ 635 5s, w tym £ 190 5s podatku.

Financial Times, 16.VII.1953

Produkcja samochodów w Niemczech zachodnich

W I-szym półroczu 1953 r. zachodnio-niemiecka produkcja samochodów wyniosła 221.000 sztuk wobec 203.000 sztuk w I-szym półroczu 1952 i 225.000 w II-gim półroczu 1952.

Eksport wyniósł 36% ogólnej produkcji wobec 33,4% w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ilość samochodów w magazynach fabrycznych spadła poniżej 7 tys sztuk wobec 10 tys z początkiem bieżącego roku.

Financial Times, 14.VII.1953

Sytuacja na brytyjskim, eksportowym rynku tonażu okrętowego

Zgodnie z krótkim przeglądem, zamieszczonym ostatnio w "Financial Times", dotyczącym sytuacji na kapitalistycznym rynku budownictwa okrętowego, jaka na tle położenia bieżącego winna się rozwinąć w najbliższej przyszłości, artykuł interesuje się szczególnie pozycją Wielkiej Brytanii na rynku eksportowym tychże statków.

Poza Japonią głównymi konkurentami brytyjskich stoczni budujących na eksport są stocznie zachodnio-europejskie. Poniższa tabelka ilustruje tonaż, wodowany w r. 1952, w porównaniu z 1938 r. w głównych krajach budujących statki, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych /w tonach rejestrowych/.

	1938	1952
Ogólny tonaż /świata kapitalistycznego/	3.033.593	4.395.573
Wielka Brytania	1.030.375	1.302.548
Japonia	441.720	608.373
Niemcy zachodnie	480.797	520.172
Szwecja	166.484	454.349
Holandia	239.845	295.205
Francja	47.290	212.664
Włochy	93.503	151.951
Dania	158.430	103.596
Norwegia	54.654	80.418

Wszystkie kraje powyższe, z wyjątkiem Norwegii, które statki na zamówienia eksportowe i to nawet dla krajów, które są same konstruktorami znacznych ilości tonażu okrętowego. Wzrost z ogólnej ilości wodowanego w r. 1952 w Niemczech zachodnich tonażu, 53,3% przeznaczony był na eksport. W Szwecji odsetek ten wyniósł 58,4, w Wielkiej Brytanii 31,8%.

Jak dotąd, mimo znacznej rozbudowy przemysłu stoczniowego, stocznie kapitalistyczne były w pełni zatrudnione, wykonując szereg wielkich programów odbudowy wielu flot handlowych, które poniosły w czasie ostatniej wojny znaczne straty. Jednak zgodnie z przewidywaniami kapitalistycznych kół przemysłowych, ostatnio zaczyna się wytwarzać zupełnie inna sytuacja, gdyż wykonywanie powyższych programów dobiega końca, a tym samym zaostrza się konkurencja na międzynarodowym rynku eksportowym.

W tych okolicznościach decydujące dla powodzenia konkurencji danego kraju na rynkach będą trzy elementy: ceny, czas dostawy i jakość. Choć w stoczniach brytyjskich nie utraciły opinii stoczni, budujących statki dobrej jakości, to jednak zaufanie do terminu dostaw tych statków osłabło ostatnio z powodu nie. Główną tego przyczyną był i jest jeszcze niedobór płyt okrętowych na rynku brytyjskim, nie odczuwany w tak ostrym stopniu przez stocznie kontynentalne. Z drugiej strony ceny stali, płacone przez stocznie brytyjskie, mimo ich stalego wzrostu są najniższymi w świecie kapitalistycznym; stocznie

kontynentalne dysponują zato tańszą siłą roboczą.

Biorąc pod uwagę żądanie robotników brytyjskich zwyczajnie, stocznie brytyjskie muszą się liczyć z faktem, że nie mogą one mogły już dalej przerzucać ewentualnej zwyczajnie kosztów budowy statków na odbiorców, którzy i tak coraz ostrzej sprzeciwiają się jakiegokolwiek wyższemu cen i w kilku wypadkach wycofali zamówienia. Tym samym zmniejszone marże zysku utrudniają stoczniom brytyjskim ustalanie cen konkurencyjnych, narzucając im przez coraz bardziej zaostrzającą się konkurencję ze strony stoczni kontynentalnych.

/Financial Times, 11.VII.1953/

Wyrazem słabnięcia koniunktury na brytyjskim, eksportowym rynku tonażu okrętowego jest fakt, że z ilości 2.133.000 ton, znajdujących się w budowie w dniu 31 marca 1953 r., tylko 17% stanowił tonaż budowany dla zagranicy. Jest to najniższy poziom od czasu zakończenia wojny odsetek.

W odpowiedzi na interpelacje w parlamencie brytyjskim, minister admiralicji oświadczył, że sytuacja nie przedstawia się zbyt niepomyślnie dla brytyjskiego rynku eksportowego statków, biorąc pod uwagę zamówienia, do których wykonania jeszcze przystąpiono, tonaż okrętowy budowany na eksport stanowi 41% tonażu ogólnego. Poza tym - zdaniem powyższego ministra - polityką rządu brytyjskiego nie jest jakieś specjalne popieranie zamówień eksportowych, gdyż ze względu na zbalansowanie się bilansu płatniczego równie korzystne jest budowanie statków na potrzeby wewnętrznego rynku brytyjskiego.

/Machinery Lloyd, 20.VI.53/

Brytyjski rynek maszyn rolniczych

W roku 1952 sytuacja na rynku maszyn rolniczych Wielkiej Brytanii była niewiele gorsza niż w 1951, który uważany był za słaby. Wartość produkcji traktorów i narzędzi rolniczych była wyższa niż w roku poprzednim. Spowodowane to było jednak wzrostem cen. Ilościowo produkcja była mniejsza niż przed wojną. Produkcja traktorów polowych spadła o 12%, pługów do traktorów o 28%, pługów konnych o 52%. Z powodu małych przyrostów stali produkcja dołarek mechanicznych zmniejszyła się o 10%. Na ogół jednak produkcja hamowana była nie brakami surowców, ale spadkiem zapotrzebowania. Zmniejszenie zapotrzebowania na maszyny rolnicze występuje obecnie nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i w wielu krajach kapitalistycznych. Zmniejszenie zapotrzebowania na sprzęt po wojnie zostały spowodowane wojnami. W niektórych gałęziach produkcji rolniczej już w 1951 spadają. Zmniejszenie dochodów rolników zniechęca do zwiększenia nakładów kapitałowych na inwestycje. W Wielkiej Brytanii nie przewiduje się już zwiększenia chłonności rolnego. Podniesienie produkcji żywności nie wymaga zwiększenia forsownego inwestowania w park maszynowy. Anglia w 1952 r. 360.000 traktorów /w roku 1938 miała ich 100.000/. Rolnicy brytyjscy wydają rocznie około 45 mln £ na maszyny rolnicze i części. Zdaniem fachowców dla zwiększenia

rentowności rolnictwa wydatki te powinny się zmniejszyć przez większą konserwację maszyn. Nowe maszyny kupowane będą w większej mierze na wymianę zniszczonych. Wobec tego, że czynnych jest obecnie około 325.000 rolniczych traktorów kołowych i 41.000 traktorów ogrodowych wymiana ta może osiągnąć duże rozmiary. Ilość wymienianych traktorów powinna się w najbliższych latach zwiększać /w 1951 zakupiono 29.530 nowych traktorów/ ponieważ przeciętny wiek maszyn wynosił 4 do 10 lat, a znaczne ilości ich kupowane były w pierwszych latach po wojnie. Obliczono, że przy wymianie 10% parku maszynowego popyt utrzymywałby się na bieżącym poziomie. Traktory ogrodowe /poniżej 10 K.M./ rozprzeczniły się znacznie więcej niż traktory rolnicze. Eksport ich jest raczej niemożliwy /w 1951 około 10% produkcji/. Produkcja tego typu traktorów załamała się w trzecim kwartale 1952 na skutek spadku zapotrzebowania krajowego. Wynikał on z trudności jakie przebiegała produkcja ogrodników. O ile rząd nie wprowadzi zmian w zarządach i nie zwiększy rentowności nie można się spodziewać wzrostu zapotrzebowania na traktory ogrodnicze. Wzrost dotychczasowego poziomu sprzedaży wątpliwe jest nawet przy obniżeniu ceny maszyn.

Jedną z możliwości zwiększenia zapotrzebowania na maszyny rolnicze jest szersze wprowadzenie urządzeń transportu bliskiego. Urządzenia te oczywiście są już stosowane w takich maszynach jak kombajny, ale istnieje jeszcze cały szereg czynności pracochłonnych, które mogą być z powodzeniem wykonywane przy pomocy maszyn.

Mechanizacja małych gospodarstw stwarza nowe możliwości dla rozwoju produkcji. W roku 1952 powstała nowa firma Agricultural Development Co Ltd. zajmująca się specjalnie konstrukcją maszyn i urządzeń dla drobnych gospodarstw. W tym celu ona produkuje maszyny o wielostopniowym zastosowaniu. W tym czasie skonstruowano przewoźną suszarnię siana, przenośną suszarnię ziarna, która równocześnie może być używana do suszenia wania ciepłarni oraz odmrażania sadów i siewnik do nawożenia sztucznych mogący równocześnie służyć do siania traw i siewu.

Rynek brytyjski może wchłonąć jeszcze dość dużo surowców zbożowych. Brak ich hamuje pracę kombajnów i utrudnia składowanie zbóż.

W ostatnich latach około 55 - 60% produkcji maszyn rolniczych sprzedawane jest zagranicą. Na dłuższą metę perspektywy zbytu maszyn rolniczych na rynkach zagranicznych są optymistyczne. W roku 1952 i przypuszczalnie 1953 przejęciowe będą rozwój eksportu. W październiku 1952 została np. założona produkcja traktorów w firmie Standard Motor Company, ponieważ z powodu ograniczeń dewizowych na rynkach importu w szczególności dominialnych, gromadziły się zbyt duże ilości maszyn na składach. Omawiając sytuację na rynkach zagranicznych przedstawiciel tej firmy Harry Ferguson stwierdził, że dystrybutorzy zagraniczni mają coraz więcej zamówień na traktory brytyjskie, które nie mogą być dostarczone z powodu braku surowców. Największym rynkiem zbytu na traktory brytyjskie jest Australia. W roku 1951 importowała ona 21.515 sztuk traktorów o wartości

1.111 tys £. W roku 1952 po wprowadzeniu ograniczeń importowych australijski zmniejszył się do 13.364 traktorów wartości 1.007 tys £. W bieżącym roku będzie on przypuszczalnie większy, co wpływy szterlingowe ze sprzedaży wełny w tym sezonie są znacznie wyższe a ograniczenia importu w pewnym stopniu złagodzone. Należy również liczyć się z tym, że duży deficyt dochodowy Australii w bieżącym roku zmniejszy konkurencję amerykańską na tym rynku. Australia pozostanie przypuszczalnie największym rynkiem zbytu przez kilka następnych lat ponieważ posiada jeszcze bardzo duże możliwości mechanizacji rolnictwa. Zostawia ona obecnie swoją gospodarkę na produkcję żywności, co wymaga zwiększenia ilości traktorów. Trudności w zdobyciu robotoczej w rolnictwie zwiększają tempo mechanizacji. Unia Południowa również ograniczyła w ubiegłym roku import traktorów ze względu na trudności płatnicze. W roku 1951 zaimportowała ona 12.177 traktorów za 4.269 tys £ a w 1952 tylko 3.977 za 1.517 tys £. W bieżącym roku istnieją pewne możliwości poprawy zbytu traktorów brytyjskich na ten rynek, co wpływy szterlingowe ze sprzedaży wełny w bieżącym sezonie znacznie zwiększyły się. Unia Południowo Afrykańska będzie również potrzebowała więcej dewiz na zakup maszyn. Coraz powszechniejsze używanie traktorów do ciężkich prac jak ciągnięcie przyczep, prac transportowych w lesie i na składowiskach zwiększa potrzebę możliwości eksportu na ten rynek.

Eksport traktorów do Indii zmniejszył się z 5.465 sztuk wartości 2.149 tys £ w 1951 r. do 912 sztuk wartości 414 tys £ w 1952. Spadek cen produkowanych przez Indie tłuszczów roślinnych, skór, szelaku i innych artykułów rolniczych, doprowadził do tak dużego deficytu w bilansie płatniczym Indii, że musi ona wprowadzić kontrolę importu i zmniejszyć projekty inwestycyjne. Wprowadzanie dużej ilości maszyn rolniczych do produkcji żywności hamowane jest w Indiach przez przeludnienie i niedmiar rąk roboczych. W tych warunkach forsowanie przez rząd mechanizacji pogłębiałoby bezrobocie. Prócz tego utrzymywanie gospodarstw w Indiach jest tak duże, że w niektórych okolicach praca maszynami jest niemożliwa. Obecnie używanie traktorów w Indiach stanowi własność Central Tractor Association i używana jest do trzebieżenia dżungli i walki z zarodkami chwastów. Wprowadzenie maszyn rolniczych na tych terenach będą lepsze. Wprowadzenie maszyn rolniczych na szerszą skalę wymaga jednak oprócz wspomnianych zmian w założeń unowocześnienia metod pracy stosowanych w rolnictwie. Obecnie bowiem są one prymitywne, a ludność nie posiada żadnego przygotowania do obsługi maszyn. Wyłączając więc czynniki finansowe perspektywy rozwoju eksportu maszyn rolniczych na rynek indyjski są słabe. Zwiększenie chłonności rynku wymaga bowiem zmiany struktury rolnictwa, co dokonuje się stosunkowo wolno.

Poziom eksportu do Nowej Zelandii zmniejszył się jedynie nieznacznie. W roku 1951 Anglia dostarczyła jej 7.006 traktorów wartości 2.525 tys £, a w 1952 - 6.696 wartości 2.411 tys £. Podobnie eksport do Kanady nie wykazał większych zmian. Obniżył się on z 6.399 sztuk wartości 2.226 tys £ w 1951 do 6.385 sztuk wartości 2.362 tys £. Traktory dostarczane są również na inne rynki imperialne, lecz w znacznie mniejszych ilościach.

Charakterystycznym zjawiskiem w eksporcie traktorów angielskich w roku 1952 było zwiększenie ekspansji na rynki skandynawskie. W roku 1951 wchłonęły one 49% eksportu brytyjskiego, a w 1952 aż 65%. Największym odbiorcą wśród tych krajów była Dania. Zakupiła ona w roku 1952 - 11.121 traktorów za 4.086 tys £, czyli o 3.685 traktorów więcej niż przed rokiem. W ciągu tych dwóch lat Dania kupiła w Anglii tyle traktorów ile posiadała w roku 1950. Import angielskich maszyn stanowi około 50% importu traktorów do Danii. Nie można więc spodziewać się, aby tak szybkie tempo inwestycji zostało utrzymane w następnych latach. Przypuszczalnie rynek ten zostanie szybko nasycony i będzie kupował znacznie mniejsze ilości.

Bardzo poważnym odbiorcą traktorów jest Szwecja. W roku 1951 zakupiła ona 8.130 traktorów za 2.399 tys £, a w roku 1952 - 10.850 za 4.422 tys £. Szwecja posiadała w roku 1950 park traktorowy składający się z 60.000 maszyn. W ciągu następnych dwóch lat sprowadziła ona z Wielkiej Brytanii 18.000 sztuk nowych maszyn. Nie można więc spodziewać się, aby tak duże nasilenie importu mogło się utrzymać przez kilka lat. Przypuszczalnie osłabnie ono już w najbliższym czasie.

Poza krajami Imperium najlepsze warunki rozwoju eksportu na dłuższą metę posiada rynek południowo-amerykański, a szczególnie Brazylia. Na terenie Brazylii producenci brytyjscy napotykają wprawdzie konkurencję amerykańską, ale mają możliwość sprzedaży wielu maszyn. Powojenny brak dolarów stwarzał do niedawna korzystne warunki dla eksportu szterlingowego ograniczając konkurencję amerykańską. Obecnie jednak Brazylia uzyskała w Ameryce pożyczkę 18 mln dolarów na mechanizację rolnictwa. Produkty amerykańskie będą więc w sytuacji uprzywilejowanej. Producenci brytyjscy mają jednak duże szanse powodzenia, ponieważ Brazylia jest bardzo chłonnym rynkiem. Na 1.500 akrów powierzchni uprawnej przypada tam 1 traktor. Trudności płatnicze mogą jednak utrudniać szybką ekspansję na ten rynek.

Ogółem w roku 1952 ilość eksportowanych z Wielkiej Brytanii traktorów zmniejszyła się ze 112.659 sztuk do 104.942. Natomiast wartość eksportu wzrosła z 41.132 tys £ do 42.336 tys £. Duża ilość odbiorców i znaczne wahania wysokości eksportu do poszczególnych krajów świadczy o przystosowaniu traktorów angielskich do różnych warunków pracy oraz o umiejętności przystosowania się produkcji angielskiej do różnych wymagań rynkowych. Utrzymanie dużego wachlarza odbiorców pozwala przypuszczać, że mimo rosnącej wciąż konkurencji produkcji zachodnio-europejskiej i północno-amerykańskiej Wielka Brytania będzie mogła utrzymać poziom eksportu tych maszyn bez większych zmian w najbliższych latach.

W przeciwieństwie do eksportu traktorów, eksport innych typów maszyn rolniczych wykazał w ubiegłym roku wzrost. W stosunku do roku 1951 podniósł się on z 1.205 tys cwt o wartości 13.762 tys £ do 1.331 tys cwt o wartości 17.726 tys £. Ilość jego wzrosła o 10% a wartość o 30%. Duży wzrost wartości spowodowany był nie tylko wyższymi cenami, ale i eksportem droższych typów maszyn. Z powodu braku danych statystycznych co do wysokości eksportu poszczególnych typów maszyn nie można

Najbardziej jakie maszyny przyczyniają się najbardziej do wzrostu ogólnej wartości eksportu. Poniższa tabela podaje rozbiór według ważniejszych grup maszyn:

	1951		1952	
	ilość tys cwt	wartość tys £	ilość tys cwt	wartość tys £
<u>Wszystkie maszyny</u>	<u>3.260</u>	<u>41.132</u>	<u>2.940</u>	<u>42.336</u>
Pługi	354	3.079	360	3.374
inne maszyny do uprawy ziemi	-	-	370	3.999
kosiarki do trawy	70	920	75	1.114
kosiarki zbożowe słopowizakki i młocarnie	24	247	23	265
kombajny	136	2.147	204	4.016
maszyny do strzy- żenia owiec	6	282	7	416
inne	615	7.067	292	4.542
<u>Ogółem maszyny rolnicze</u>	<u>1.205</u>	<u>13.762</u>	<u>1.331</u>	<u>17.726</u>
	4.465	54.894	4.271	60.062

Eksport innych maszyn rolniczych, poza traktorami, idący jest do bardzo wielu krajów, które kupują stosunko-
wielkie ilości maszyn. Korzyści płynące z takiego układu
rolniczego eksportu zostały już mówione w części dotyczącej
traktorów. Australia jest największym rynkiem zbytu. W roku
1952 wprowadziła ona z Anglii 191.000 cwt maszyn o wartości
1.000 £. W stosunku do poprzedniego roku stanowi to spa-
d o 9.000 cwt, a zwiększenie wartości o 184.000 £. Ograni-
czenia importowe nie wpłynęły więc na poziom importu innych
maszyn rolniczych oprócz traktorów. Drugim z kolei nabywcą
jest Irlandia, która nabyła w 1952 - 103.000 cwt za 1.043
tys £. Kraj Imperium jak Nowa Zelandia - 92.000 cwt
za 1.292 tys £. Unia Południowo Afrykańska - 77.000 cwt za
1.000 tys £. Indie - 37.000 cwt za 460 tys £ i inne. Dostawy
z krajów europejskich i południowo-amerykańskich są na ogół
małe.

Na rynkach azjatyckich maszynom brytyjskim poważnie
grozi konkurencja japońska. Obecnie jeszcze wartość eksportu
brytyjskiego jest nieduża. Wynosiła ona w roku 1952 2 mln do-
larów w porównaniu z 150 mln dolarów eksportu brytyjskiego.
Maszyny z Japonii wykazuje jednak bardzo szybki wzrost.
Wynosi one proste typy maszyn, jak pługi, sierpy, maszyny
do karczowania ryżu itp. które są najbardziej rozpowszechnione
na terenach azjatyckich. Organizuje ona dobrą reklamę i wysyła-
nie próbek oraz wysyła swoje maszyny na wystawy.

Międzynarodowe wystawy maszyn rolniczych we Francji
i w innych zachodnich wykazały, że producenci zachodnio-
europejscy poczynili znaczne postępy w produkcji. Z przeglądu
na XXVI Międzynarodowych Targach Maszyn Rolniczych w
Paryżu wynika, że pozycja brytyjskich i amerykańskich produ-
centów maszyn rolniczych jest najsilniejsza na odcinku

traktorów i narzędzi mechanizowanych. Mimo korzystnej relacji cen zbyt tych maszyn na rynkach europejskich jest jednak utrudniony przez ograniczenia dewizowe. Np. traktor angielski, którego cena detaliczna w Wielkiej Brytanii wynosi £ 480, kosztuje we Francji £ 800. Przy tej cenie jedna z firm brytyjskich otrzymała z Francji zamówienie na 8.000 traktorów z silnikami Diesla. Natomiast konstruktorzy i producenci kontynentalni mają największe osiągnięcia jeśli chodzi o kombajny oraz sprzęt do przechowywania i transportu produktów rolniczych. Firmy francuskie, niemieckie i szwedzkie wystawiły na targach paryskich szereg samobieżnych traktorów odznaczających się celowością konstrukcji, łatwością obsługi i starannym wykończeniem. Ta ostatnia cecha jest charakterystyczna dla sprzętu produkowanego w Europie zachodniej i przyczynia się do podwyższenia jego ceny. Wśród eksponatów francuskich duże zainteresowanie wzbudziły ciężkie przyczepy do przewozu ziarna /do 6 ton/ oraz lekkie wozy motorowe /Socia, Paryż/. Wozy te są to słabosilnikowe wywrotki /ok 4,5 K.M./ prostej konstrukcji metalowej, przeznaczone do wszelkich drobnych przewozów na terenie gospodarstwa. Duży postęp uwiidocznił się również jeśli chodzi o urządzenia do przechowywania zboża. Nowością w tym zakresie jest mały składany silos /o pojemności do 6 ton/ z tkaniny kosowej, do użytku wewnątrz budynków. Jest on zaopatrzony w urządzenia do szybkiego opróżniania i wentylacji ziarna. Ponadto na targach paryskich wystawiono dużą ilość przewoźników do ziarna, grabie mechaniczne, prasy do siana, brony, siewniki, kultywatory itp.

Ogólnokrajowa niemiecka wystawa maszyn rolniczych w Berlinie w czerwcu b.r. wykazała, że Niemcy zachodnie poczyniły ogromne postępy w produkcji maszyn rolniczych. Mają one wypracowaną politykę produkcji i eksportu. Przemysł niemiecki koncentruje się na maszynach i urządzeniach o możliwie wszechstronnym zastosowaniu, przeznaczonych dla małych gospodarstw. Produkcja ta przeznaczona jest na szybki rozwój eksportu. Pod względem konstrukcyjnym charakterystyczne jest stosowanie coraz większych silników Diesla, chłodzonych powietrzem, szersze używanie instalacji hydraulicznych i doskonalanie traktorów pod kątem stosowania ich do celów transportowych.

Celem przezwyciężenia trudności spowodowanych ograniczeniami dewizowymi niektóre firmy brytyjskie zakładają w innych krajach filie swoich zakładów. Standard Motor Company ma projektować traktory Ferguson we Francji. Planowana jest produkcja 25.000 traktorów rocznie, z czego część ma być z Francji eksportowana. Standard Motor Company projektuje również uruchomienie produkcji tego typu traktorów w Australii. W ten sam sposób firmy amerykańskie produkują maszyny w strefie szterlingowej. Trzy wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie Massey-Harris, Allis-Chalmers i International Harvester Company posiadają oddziały w Anglii. Niektóre z produkowanych przez nie maszyn nie są wyrabiane w dużej skali w Wielkiej Brytanii np. kombajny lub inne typy pras do siana i słomy, lecz wiele maszyn stanowi konkurencję dla rodzimej produkcji angielskiej. International Harvester Company produkuje obecnie 4.500 do 5.000 traktorów rocznie i zamierza podwoić produkcję w ciągu najbliższych dwóch lat. 80% produkcji tych zakładów przeznaczone jest na eksport.

/Według The Engineering kwiecień - czerwiec, Farmer and Stock Breeder marzec - lipiec, Monthly Digest of Statistics oraz Accounts of Trade and Navigation of the U.K./